Siewierz

przez

S. M.

1894.

Uwagi:

na 2ej stronnicy 1go arkusza górę znak X dopisać „Długosza libri Beneficiorum.

na 2ej str. 6go arkusza po także wpisać powodem

na 2. " 11go " po edykta wpisać do

na 1. " 19go " po dane wpisać przez Łaziętty

na 1. " 23go " po istniały wpisać w Polsce

Księstwo Siewierskie.

Badanie dziejów krajowych zrobiło, w ostatnich dwóch dziesiątkach lat, olbrzymie postępy. Zbadano i wydano krytycznie wiele źródeł dotąd nieznanych, przez co przybyło wiele nader cennego historycznego materyału. Pojawiło się niejedno uczone dzieło, - a nawet spisano wiele monografii pojedynczych województw, ziem i powiatów a nawet poszczególnych miast lub miejscowości. -

Bratni, sąsiedni Szląsk Pruski wyprzedził nas w tym kierunku. Każdego miasteczka spisano dzieje (niestety w języku niemieckim) a Wrocławskie towarzystwo historyczno Archeologiczne rozwija w tej mierze imponującą czynność. -

Jedynie tylko, między Szląskiem a Małopolską położone Księstwo Siewierskie, dziś część powiatu Olkuskiego stanowiące, niedoczekało się dotąd historyografa, - i posiada bardzo ubogą literaturę. - Może bibliografy wiedzą o jakich tu odnośnych publikacyach, - ja się jednak przyznam że znam tylko broszurę wydaną na końcu zeszłego stulecia, - bez oznaczenia Autora, ani drukarza, lub miejsca i roku druku, pod tytułem „Księstwo Siewierskie."1/. Lecz jest to broszura polemiczna, władzy monarszej Biskupów Krakowskich broniąca, - ale niepodająca ani statystyczno-geograficznych szczegółów, ani wiadomości o prawodawstwie i instytucyach owej krainy. - Oprócz tej książeczki napotykałem tylko krótkie i pobieżne wspomnienia. I tak: ciekawy bardzo, - a na swój czas dobrze zredagowany „Nowy Kalendarz polityczny na rok 1827" (Warszawa u J. Netta.) w opisie wojewódz-

1. 1/. „Wiadomości o Księstwie Siewierskiem" (Enc. Orgelbr.)

ztw

× Długosza Libri Beneficiorium

stwa Krakowskiego wspomina mimochodem i Niewęcz. W feuilletonie „Czasu" był o nim mniej więcej przed 40tu laty ogłoszony Artykuł, — ale go teraz uzyskać niemogłem. Dzieła zaś: Biskupa Łętowskiego „Katalog Biskupów itd," Słownik Geograficzny Król. Pols., — Encyklopedia Polska, — oba wydane w Warszawie, Volumina Legum, Herbarz Niesieckiego, Lelewela Polska, dzieje i rzeczy jej, — w dziale Geografia, Heneliusa Silesia renovata, Boehme Beiträge zur Geschichte Schlesiens, Sinapiusa des Schlesischen Adels itd (Herbarz) Dr Lustig Geschichte der Stadt Myslowitz, Grammer'a Chronik der Stadt Oberbeuthen mało w tym przedmiocie podają wiadomości.

Oczywiście że Archiwum Kapituły Krakowskiej jest tu jedynem a najkompetentniejszem źródłem. Lecz wiek podeszły i podupadłe zdrowie niepozwalają piszącemu starać się o stosowne pozwolenie i przedsiębrać odnośne badania.

Celem więc tej pobieżnej pracy, zwrócić uwagę znakomitszych naszych badaczy na bogactwo przedmiotu, okazujące się już tem samem, — że bez źródeł, — wyłącznie z pamięci [illegible]nych Aktów, przecież zdołałem niejakie, choć niekompletne zebrać wiadomości.

Jeśli zaś przedmiot ten zawsze był godnym naszej uwagi, to obecnie nabrał tem większego interesu, gdy Łaskawie panujący Monarcha nietylko raczył dłużej osieroconą Stolicę Biskupią Krakowską powierzyć obecnemu naszemu Przewielebnemu Pasterzowi, ale raczył także przywrócić dawniej posiadaną godność Książęcą Biskupom Krakowskim.

Zastanowimy się więc pokrótce nad:

4

I. Powstanie Księstwa Siewierskiego.

W skutek podziału Polski między synów Bolesława Krzywoustego, Oświecim, Zator, Bytom i Siewierz należały do X^{twa} Krakowskiego, - a nie do Szląskiej dzielnicy. - Dopiero w r. 1180, jakto powszechnie wiadomem, Kazimierz Sprawiedliwy, Monarcha polski, synowcowi swemu Mieczysławowi X^{ciu} Górnoszląskiemu, czyli Raciborskiemu trzymał do chrztu syna, i temu to chrześniakowi, a zarazem swemu stryjecznemu wnukowi Kazimierzowi darował owe cztery powyżej wymienione ziemie. -

Z tych Bytom, po różnych przemianach, nareszcie jako swobodne państwo, freie Standesherrschaft Beuthen, pozostawało zawsze przy Szląsku.

W r. 1454. poddaje się Polsce i uznaje jej lennikiem Wacław X^{że} Zatorski i Oświecimski. - Trzy lata później bo w r. 1457 sprzedaje on Oświecim za 50,000 kop szerokich groszy praskich, - a następca jego X^{że} Janusz wraz ze swą żoną Barbarą z domu X^{żną} Opawsko-Raciborską, sprzedaje Zator w r. 1494 za 80,000 czerwonych złotych Węgierskich Królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi, i za rentę dożywotnią 200 grzywien rocznie i pewnej ilości soli z Wieliczki (Vol. Leg I i II.)

Siewierz wreszcie, który był grodem, jak tego dowodzą dokumenta z lat 1232 i 1252 (Słow. geog. X. 602) sprzedaje Władysław X^{że} Bytomski w r. 1337 Kazimierzowi X^{ciu} Cieszyńskiemu. Pozostawał on w posiadaniu XX. Cieszyńskich aż do r. 1443. W lecie to Kardynał Zbigniew Oleśnicki, Biskup Krakowski, który był znaczną sumę Władysławowi Warneńczykowi, jadącemu na Królestwo Węgierskie pożyczył, a aż do jej odebrania zastawem Spiż trzymał (Łętowski I. 384.), zebrawszy 60,000 grzywien szerokich groszy praskich, (cytowana Broszura rachuje grzywnę po 48 groszy a całą summę na 230,000 Złpols.) za takowe kupił od Wacława I X^{cia} Cieszyńskiego dnia 30 Grudnia, w Comedia

Tek

2.

tek przed Św. Sylwestrem w Cieszynie. Tamże tegoż roku w poniedziałek po Narodzeniu Pańskiem Ofka czyli Eufemia, z domu Ks. Mazowiecka, żona Przemysława I Ks. Cieszyńskiego a sprzedającego matka, z tytułu posagu swego zezwala na tę sprzedaż, którą też i Bolesław II Ks. Cieszyński zatwierdza. – Oba bracia obowiązują się przed Królem Czeskim uczynić zeznanie tego układu, a mieszczanie Miasta Bielska przyrzekają Kardynałowi spokojne objęcie kupionej ziemi.

Pomimo tego, jeszcze za panowania Władysława Warneńczyka trzeba było orężem bronić posiadania Siewierza. Rozpoczęła się kilkoletnia wojna, w której hetmanił Piotr Szafraniec, podkomorzy krakowski, dopiero za Kazimierza Jagiellończyka ukończona. W r. 1446 Bolesław i Przemysław Ks. Cieszyńscy, bracia Wacława, który był Siewierz sprzedał, protestują przeciw tej sprzedaży. W r. 1452 Bolesław Ks. Opolski najeżdża Ks. Siewierskie, aż nareszcie zjeżdżają do Krakowa Mikołaj Raciborski, Przemko i Bolko Cieszyńscy a także Oświecimscy Książęta z panami i radami swojemi i wieczysty pokój z Polską zawierają. — O tych wypadkach powiada Biskup Łętowski i Zbigniew Oleśnicki Przemysława III Ks. Cieszyńskiego, brata Wacława I i Bolesława II, urażonego o sprzedaż tego Ks., i z tego powodu nachodzącego Siewierz, zebranem wojskiem ścigał tak potężnie, że tenże musiał prosić o pokój. Henelius zaś (II. p. 272.) mówi: Praemislaus III post mortem fratris sui Venceslai I. in ducatu Tesinensi rerum potitus, et adversam sibi fortunam expertus, a Polonis captus, sed a re Mathia liberatus, curarum plenus, gloriae majoris miseram finivit vitam anno 1477. z czego się okazuje, że nawet się dostał w niewolę Kardynała. Słownik Geogr. (X. 783.) dodaje że w r. 1459 oddziały zbrojne z Moraw i Szlęska najechały i spaliły mias

to

do Stawków. 6

W r. 1462 Kazimierz Jagiełłowicz, jako pan lenny, spisuje traktat z Jerzym Podiebradem Królem Czeskim co do uznania zwierzchnictwa polski nad Oświęcimem, Zatorem i Siewierzem. —

Ostatni raz jeszcze występuje Kazimierz Xż Cieszyński, ponownie Wacława z pretensyami o Siewierz przeciw Biskupowi Janowi Konarskiemu, lecz zdaje się na sąd Zygmunta I^o a ~~…~~ po zbadaniu sprawy i uznaniu niesłuszności jego pretensyi przez tego Monarchę, od niej odstępuje (Metryka Koronna z lat 1518 i 1529.) — Co wspomina i Starowolski Geogr. mówiąc, że Kazimierza Xż Cieszyńskiego oddalił Zygmunt I z pretensyami, orzekając, iż on nie ma ullum jus ad dictum D^m Severiensem.

W r. zaś 1548 Zygmunt August wszystkie te dokumenta, spisane w jedną księgę, — zatwierdzał.

II/ Z czego się składało X^{stwo} Siewierskie

Najlepiej by nas mogły pouczyć akta Archiwum Katedralnego, — tam muszą bowiem znajdować się oryginały, lub przynajmniej odpisy wszystkie nabycia posiadłości, — oznaczenia granic, spisy i opisy, — inwentarze dóbr Książęco-Biskupich, majątków klasztornych, duchownych i parafialnych, Lustracye, wykazy dziesięcin, Uniwersały poborowe i tym podobne.

Z niedostatecznych bardzo, — a mnie przystępnych źródeł okazuje się jedynie że

1mo/ przed nabyciem X^{stwa} Biskupi Krakowscy posiadali już w tej Ziemi wsi duchowne, — było ich 10. i że z nich XX^{om} Cieszyńskim opłacali podatki. Od tych bowiem podatków X. Kazimierz, dokumentem z daty S^{tej} Barbary w r. 1347 w Cieszynie, ich uwolnił. —

Gdy jednak Bolko Xż Cieszyński, niezważając na te przywileje w r. 1426, ze wsi wspomnianych wybierał podatki, a nawet było grabił, Wojciech Jastrzębiec, Arcybiskup Gnieźnieński, jako Prymas

najpierw

3.

najpierw go upomniał, - a gdy to nie skutkowało, klątwą obłożył, - co sprawę ubiło.

Przez kupno Xu Siewierskiego nie zmieniła się natura tych posiadłości; zmienił się tylko stan polityczny. Siewierz stał się państwem udzielnem, wyszedł ze związku z królestwem Czeskim, - a zarazem właściciel wsi duchownych stał się panującym kraju.

2.) Od kiedy? - i z jakiego tytułu należało miasto Czeladź do Xu Siewierskiego?

Encyklopedya Orgelbranda (X. 448.) twierdzi że przez Kardynała Oleśnickiego kupione Xu składało się z dwóch miast, tj: Siewierza i Czeladzi, oraz z 8u wsi a mianowicie z Gołuchowca, Łagisza, Komornego, Wojkowic, Zawodzi, Rzewuszowa, Nowej wsi i Strzeżowic. Tożsamo podaje Słownik geogr. Okazuje się więc iż miasto Czeladź zawsze do Siewierszczyzny należało. - Do tego twierdzenia powrócimy poniżej. Tu jednak co do owych 8 wsi zaznaczyć musimy że Długosz w Libr. Benef. (III. 72.) inaczej tę rzecz przedstawia, powiadając:

Decimae manipulares Monasterii Zwierzynensis: Łagisza, Strzeszowice, Wojkowice, Nowa wieś, Sączów, Dobieszowice, Pyrzowice, Dąbie, Myszkowice, Góra, Gawiryce, Tomkowice omnes decimas in hoc folio notatas fertur Monasterii Zwierzynensi dotem perpetuam habuisse, sed prisci duces Teschinenses, non valentes absque illis castrum Schyewyor conservare, monasterio Zwierzynensi, per villam ducalem Grodziec contentato, illas pro se usurpaverunt et tenuerunt annis multis, quas Sbigneus Card. et Epis. Crac. Ducatu Schewiernsi apud Venceslaum ducem Teschinensem pro 6000 Marcarum latorum grossorum anno D. 1444 pro Eclesia Crac. coempto, etiam praefatas decimas simul cum ducatu coemens, ipsas suo episcopatu reunivit. - Otóż w wymienionych powyżej, prawda że z innego powodu, bo z powodu dziesięcin Kościoła Zwierzynieckiego, znajdujemy tylko 4 wsi biskupie z powyżej cytowanych jako kupionych, są to wsi: Łagisza, Strzeszowice, Wojkowice i Nowa Wieś, dalsze zaś 8 wsi

opprawiających

opracowujących tablicę księżnej do Siewierzyzny, są prywatne. —

Wracając do Czeladzi widzimy że w r. 1532 Biskup Jan Konarski miasto to od płacenia cła uwalnia. W r. 1574. Franciszek Krasinski ustanawia nowe cło na rzece Brynicy pod Czeladzią, rzeką tworzącą granicę od Śląska. powiada nawet Commissarische Grenzberichtigung zwischen dem Fürstenthum Sievior und der Herrschaft Oberbeuthen w r. 1624 (Bohme Diplomatische Beiträge zur Schlesischen Geschichte, Vol. II. Th. I. p 92.) że Brynica jest Granicą od biskupiego miasta Czeladzi.

W r. 1625. Biskup Marcin Szyszkowski udziela temuż miastu przywilej na pobór Mostowego. Wszystko to dowodzi że Pleśniccy już nabył Czeladź, a następcy je bez przerwy posiadali

3.) Zawilszą jest sprawa co do Miasta Sławkowa. Cytowany „Kalendarzyk" powiada że ono należało do X^stwa^ Siewierskiego, leży o milę od Olkusza, ku granicy śląskiej, na górze, nad rzeką Przemszą białą. Biskupi Krak. tam przemieszkiwać lubili. Kopalnie srebra i tu się rozciągały (Starowiejski p. 443.) Jest jeszcze nad rzeką piec stary, wielki, gdzie przed 28. laty (a zatem 1799 r.) srebro w Olkuszu wydobywane, tu szmelcowano. Dotąd pomiędzy Mieszkańcami zachowało się podanie, że w górach miejskich ku Strzemieszycom srebro znajdywano. W r. 1455 przez rabusiów spalone to miasto. W tym duchu pisze Stowiński Geogr. (X. 783.) że za wieśkiem tej osady był zapewne stróż zamku gród książęcy, — a Długosz mówiąc o wsi Chechło powiada, że leżała in Castellanatu Slawcoviensi, nadanym bardzo wcześnie Biskupom Krak.

Lecz tu nasuwa się pytanie kiedy? — i w jaki sposób nastąpiło to nadanie? — Czy jako donacya Kościoła? czy przez oderwanie od Korony, a wcielenie do Siewierszczyzny? — Czy ta donacya leżała w owem X^stwie^, które Kazimierz darował swemu chrzestnikowi; — a która przez kupno Siewierza przez Kardynała z dóbr instytutowych, podlegających jurysdykcyi monarszej

po naszej, przemieniła się tem samem w dobra stołowe nie-podległego Monarchy?

Gdy jednak Biskup Łętowski (I. 81.) pisze że Biskup Fulko (1186-1207.) w Sławkowie miasteczku biskupiem zbudował kościół pod wezwaniem Sᵗᵒ Jana Chrzciciela, osadził przy nim Zakonników Sancti Spiritus de Saxia, których było obowiązkiem opatrywać chorych, – naco im wystawił szpital, i dał na fundusz pół miasteczka, sławnego zarówno kopalniami srebra i ołowiu; – i powiada że nadanie Kościołowi Krak. dziesięcin z wszelkich kopalń ołowiu, srebra, miedzi, soli, – a górników swobodami przez Leszka Białego jest z tego czasu, – z tego więc by oczywiście wypływało że Sławków jakkolwiek dotacya duchowna, – jakkolwiek w posiadaniu Biskupów Krak. pozostający, – nienależał do owego Xᵗʷᵃ Siewierskiego w r. 1180 darowanego, gdyż w takim razie czynności w nim nadania, i dawał przywileje nie Xᶻᵉ Krakowskie, ale Xᶻᵉ Cieszyńskie *)

Z tem by się też zgadzało twierdzenie Słownika Geogr. że Oleśnicki włączył Sławków do świeżo nabytego Xᵗʷᵃ Siewierskiego. Zdaje się że to zrobił w drodze administracyjnej, przez połączenie zarządu nowych nabytków i dawnego posiadania, a nie w drodze prawnopolitycznych układów, gdy jeszcze w r. 1498, a więc w 55 lat po nabyciu Siewierza przez Oleśnickiego, Król Jan Olbracht nadaje Sławkowowi przywilej na jarmarki, a nawet w 92 lat po wspomnianem kupnie, Król Zygmunt I uwalnia mieszczan Sławkowskich od płacenia

---

*)

X. Łętowski twierdzi że Biskup Iwo (1218-1229) przeniósł ten szpital ze Sławkowa do Prądnika pod Krakowem. Długosz zaś (III. 56) przypisuje fundacyę Janowi Muskacie (Jan II. h. Lis † 1320) tak szpitala jak i klasztoru z kościołem Sᵗᵒ Jana Chrz. dla braci szpit. Sᵗᵒ Ducha de Saxia. Nam to obojętne, dowodem zawsze, że Biskupi szpitalne rożne realności w Sławkowie, tedyż właścicielami być musieli.

cenia cła.
Trzebaby poznać treść tych przywilejów, by stanowczo orzec w tej sprawie. – Uwolnienia od opłat wchodowych cło krajowych (polskich) mógł monarcha (polski) nadać i obcokrajowym (Szwajcarom), – ale nie mógł dawać przywilejów na jarmarki za granicą; – chyba że i tutaj zachodziło tak częste w owych czasach zabałamucenie pojęć o kompetencyi, czego świetnym Cesarze Niemieccy tak wiele dawali przykładów.
Pomimo jednak tych wszelkich wątpliwości, pewnem jest że Stawków od X^{wo} należał, że jak Słownik geogr. powiada wraz z całem ręki starostowie Bełzcy. Tylko nie zgodzilibyśmy się na dalsze także zaznaczone twierdzenie że „w władzy grodowej”, bo nie wiemy nic o Grodzie Stawkowskim, a Akta Grodzkie Krak. Inscriptionum, L. 268 ex a. 1650 nie mówią „Capitaneus Castrensis” lecz tylko „Praefectus Slavkoviensis”, a tytuł ten oznacza Administratora lub Starostę niegrodowego. Ów Starosta bełzcki, jak to poniżej zobaczymy występuje przy Księstwie Koziegłów, – a Stawków dopiero zaraz X^{wo} Siewierskiem w 1790 do Korony wcielonym został.
4.) Zbadajmy teraz pytanie nabycia Koziegłów.
Ze Słownika Geogr. (IV. 546) dowiadujemy się, że około r. 1106 były one własnością Drzosława, później gniazdem rozbójniczem, że Kazimierz Sprawiedliwy skonfiskował je i nadał Mikołajowi ~~Lis~~ herbu Lis, wojewodzie krakowskiemu. Ten wzniósł tam warowny zamek. Z czasem utworzyła się w koło zamku osada, która około połowy XV wieku otrzymała uprawnienia miejskie (od kogo?)
Z Broszury często cytowanej pokazuje się że Koziegłowy należały w 1484 do Krystyna Koziegłowskiego, – a w tejże rodzinie przechowały jeszcze w r. 1487. – Podobnie Długosz (zmarły r. 1480) w swych Lib. Benef. podaje Warcisława Koziegłów i wspomina którego Koziegłowskiego. – Że ten zaś także herbem Lis się pieczętował (Niesiecki IV. 342.) mogłoby być że był potomkiem owego wojewody Mikołaja, a przyjął nazwisko od tej posiadanej włości.

najważniejszym

5.

najwcześniejszym więc terminem nabycia tej posiadłości
przez Biskupów Krak. może być rok 1487. Gdy zaś Kardy-
nał Oleśnicki umarł r. 1455, więc niemógł on kupna rze-
czonego dokonać. – Czytamy przecież w Łętowskim (I. p. 400)
że on to nabył X^twa^ Siewierskie cum feudo Koziegłowy, pro
sex millibus marcarum latorum grossorum bohemicalium
chociaż tenże Autor (II p. 59) pisze że Biskup Krak. Jan Ko-
narski nabył w r. 1519 „hrabstwo Koziegłowskie" za 10,000
Czerw. Złt. wyszczerbił i oddał do biskupstwa, że czyniło
one część X^twa^ Siewierskiego, dalej (p. 65.) że Akt sprzedaży
Koziegłów posiadamy w transsumpcie, że nastąpiła sprzedaż
przed Starostami Siewierskim, Sławkowskim i Koziegłowskim,
oraz przed Sędzią Siewierskim in Vigilia S^ae^ Hedvigis,
anno D^ni^ 1519, że Koziegłowy niegdy nazwane Hrabstwem
że Koziegłowski pisze się Krzczonem, Christianus, wreszcie że
cały Akt jest po polsku. Wreszcie podaje tenże Autor (p. 64.)
że w r. 1519 Król Zygmunt przyzwala na kupno Koziegłów
przez Jana Konarskiego Bisk. Krak.
Któż je więc kupił Oleśnicki czy Konarski? Czy pierwszy
zmarły r. 1455 – gdy posiadłość ta pozostawała aż do r. 1487 w
ręku Koziegłowskich, czy Konarski w r. 1519 czego istniejące
Akta dowodzą? – Jeśli nie przypuścimy prostej pomyłki u
Biskupa Łętowskiego, to sprzeczność zachodzącą, jedynie w
ten sposób usunąć potrafimy, że przypomniemy, jak tego ro-
dzaju sprawy po mału załatwiano. – Wszakże Kazimierz
Jagiellończyk kupuje i Zator i Oświęcim w r. 1454. a dopiero
Król osobno, – płacąc poszczególne summy i pod rozmaitemi wa-
runkami ~~[illegible]~~ obejmuje i drugi raz kupuje
Król Zator w r. 1494 a Oświęcim w r. 1547, – a więc po 40^u^
a względnie dopiero po 93^ch^ latach. – Otóż gdy Kazimierz

Sprawiedliwy

sprawiedliwy w r. 1180 darowywał Oświęcim, Zator, Bytom i Siewierz, oddawał tem samem nietylko wszystkich XX. posiadane przez siebie dobra stołowe, – ale i całą władzę monarszą nad wszystkiemi majętkami duchowieństwa, szlachty, nad Miastami i Włościanami, – a pomiędzy rycerskiemi dobrami mogły się też znajdować i owe skonfiskowane i Wojewodzie Mikołajowi nadane Koziegłowy. Ante (+ 1206) mógł także u swoich panów, tj. XX. Cieszyńskich, lub który z jego potomków, wyjednać później feudalne stanowisko. W takim razie kardynał byłby kupował Siewierz „cum feudo Koziegłowy", – a Monarchi będąc już ich lennym zwierzchnikiem, – nabywałby jedynie dóbr tych dominium utile. Łatwo bowiem snadniej pojąć, że sprzedawcy i kupcu wszystkie Starosta Koziegłowski, gdy Biskupa XX. Siewierski byłbo w tym razie mógł sam mieć swego Starostę, jeśli był panującym, chociaż nie właścicielem albo posiadaczem pojedynczych majętków. Ale co więcej, wiemy z Lelowskiego że kupno Koziegłów zawarto wobec samych funkcyonaryuszów Biskupich, bo Starosty Siewierskiego, Sławkowskiego (prawdopodobnie de XX. Sławkowa) i Koziegłowskiego i Sędziego Siewierskiego, – i to będzie przyczyną, dla której tak bliski i sąsiedzki Starosta Będziński aktowi nie asystował, bo był Królewskim, a nie biskupim Starostą*) a więc przed nabyciem tych posiadłości w r. 1519 już tam był biskupi Starosta, – a więc dominium directum i jus summum mieli tam Biskupi, zapewne począwszy od Oleśnickiego

---

*) Będzin był królewskiem, niegrodowem, w powiecie i województwie Krakowskiem położonem starostwem, które według prawa z r. 1775 nabywa jako dzierżawę wieczystą, Emfiteuzis, Emphiteusis Antoni Kozielski. Słownik Geog. I. 166. Vol. Leg. VIII. p. 106.

6.

Co do

Co do zezwolenia Królewskiego na kupno Koziegłów, to zapewne jest to dziwną wiadomością. – Gdyż, jeżeli po-siadłości te leżała na Szląsku lub w Siewierzu, nie miał sam Król polski nic do pozwalania, – jeżeli one zaś w Polsce leżała, to Król tak sam przez siebie na jej oderwanie od kraju nie mógł i nie miał prawa zezwalać. – Ale i tu przypomnij-my sobie wkroczenia Cesarskie do praw zwierzchniczych w Prusach, Pomorzu i td., – a w kwestyi nas zajmującej było zapewne także powodem do takiej względem Króla względności, – że przez mianowanie Biskupa Krakowskiego Król zarazem nadawał Xtwo Siewierskie i był niby jego panem lennym.

Koziegłowy dobra rycerskie, baronia czy hrabstwo? Czytaliśmy: feudum Koziegłowy, hrabstwo Koziegłowy a tradycya do dziś się utrzymująca twierdzi że Koziegłowy były baronią */. Wspominano mi nawet, że wszyscy do-[illegible] pisał na biletach swoich Baron de Koziegłowy. I tu przejrzenie Aktów Kapitulnych rozwiałoby wątpliwości i wykazało prawdę. Bez nich można tylko stawiać mniej lub więcej ugruntowane przypuszczenia. I ja tu stawiam hipotezę, lecz ją wyraźnie, jako taką, podaję:

Szląsk, z początku obejmujący trzy części, t.j. górny, średni i niższy, a później tylko na górny i niższy podzielony, ulegał wskutek rozrodzenia się Piastów, a tem samem wskutek bardzo licznych działów sukcessyjnych ciągłym przemianom, tak że już samo wyliczenie wszystkich dwudziestu kilku dzielnic

---

*/ Mody albo zwyczaje i pojęcia w Szlachty naszej często z Niemiec pochodziły. Nasz stan Rycerski, to Ritterstand, rycerskie i turnieje także stamtąd. Zamki zwano Barwałd, Czorsztyn, Melsztyn, Olsztyn i t.p. Cesarzowie, właśnie w skutek uzurpowania sobie władzy, o czej wyżej wspomniano, w Polsce tworzyli Baronie jak Ogrodzieniec, Hrabstwa na Sobkowie i Myszy, Tarnowie, Jarosławiu, Pieskowej Skale, tworzyli Książąt. – Później była moda fundowania Ordynacyi: np. Lubrańskich, Tarnowskich i t.d. a pozostały z nich tylko Radziwiłłowskie i Zamoyska. – Bo Pinczowska jest z przywileju papieskiego.

jest

jest dość trudnem zadaniem. Piastowie ponimo uznania zwierzchności Korony Czeskiej, posiadali pełnoprawni monarsze, po śmierci więc którego z książąt synowie zmarłego dzielili się państwem i stawali się również zupełnemi monarchami, — a ich udziały samodzielnemi księstwami. Zdarzało się też że jakieś Xstwo całe lub w części wskutek zastawów lub sprzedaży, w obce przechodziło ręce. Wtedy różnie bywało. Biskupi Wrocławscy i Krakowscy stali się XX. Wrocławskim i Siewierskim i w tych nabytych ziemiach tak panowali jak XX. na Toszku, Koźlu, Oświęcimiu, Zatorze albo jak najwięksi; — Cieszyńscy, lub Opolsko-Raciborscy. Zaś Bytomskie Xstwo przez Macieja I, Króla Węgierskiego zastawione Janowi z Zierotina, stało się Baronią, — i jako takie przeszło w posiadanie Hrabiów Henckel v. Donnersmark

podobnież w r. 1440 nadają brata XX. Cieszyńscy Andrzeja i Jana z Tworkowa prawem książęcem na polskiej Ostrawie i Wielkich Kończycach (Grosskunzendorf) i podnoszą ich do stanu swobodnych panów (Svobodni pani) wynagradzając ojca ich i ich ważne zasługi. (Gwiazdka Ciesz. 1893 No 46. str. 496.) Herbarz Księski poucza nas, że jeden z Baronów z Tworkowa, czyli Tworkowskich, Jan, ożeniony był z Księżniczką Zatorską. —

W tenże sposób, gdy Kazimierz II i syn jego Wacław XX. Cieszyńscy sprzedają d. 19 Lipca 1517 za 40,000 czerwonych złotych Alexemu Thurzo de Bethlenfalva Pszczynę, ze wszystkiemi swemi monarchicznemi prawami, — nie powstaje wszakże Xstwo Pszczyńskie, ale Svobodni panstvo Pslinske, freie Standesherrschaft Pless, — liber baro et baronatus Plessensis, swobodne państwo Pszczyńskie. — A było ono udzielnem państwem, obejmowało prócz miast Pszczyny i Mikołowa, 4 dominialne Amty Schadlitz Lendzin, Deutsch Weichsel (Niemiecka Wisła) i Hammer i przeszło 30 dóbr rycerskich — między temi zas Państwo Mysłowice, w miastem leżi nazwisko i ze wsiami Brzezinka cice

7.

cice, Szopienice, Brzęczkowice, Rozdzień, Rozdzieńska Kuźnica i Brzezinka, całe państwo przeszłości razem obejmowało z jakie 100 wsi. Szlachta, mieszczanie i chłopi musieli Baronowi składać przysięgę homagialną, i jego sądowi, frei Standesherrlichen plessischen Gericht podlegali; — i stan ten trwał aż do r. 1848. — Od owego czasu dopiero jurysdykcya przeszła na pruskie sądy, a panu na Pszczynie pozostało jedynie dotąd prawo utrzymywania straży zamkowej gwardyi. (Henelius Silesiographia, Sinapius Herbarz.) —

Takich baronii było w Szląsku 6, a mianowicie Wartemberg, Militsch, Pszczyna, Trachemberg, Bytom górnoszląski, Bytom dolnoszląski czyli Carolath. —

Otóż zważywszy, że Siewierz, to szląska ziemia, że tu szląskie instytucye, zwyczaje — nawet, jak to zobaczymy poniżej, szląskie panowały prawa, że długo tu czeskiego języka w urzędzie używano, że lud, przyroda, płody górnicze, strój i mowa ludu, niedaleko po Krzesłowice jest szląską a nie krakowską, że jeszcze w XVII wieku szlachta Rycerstwem się zowie, a większe dobra lud dotąd państwami nazywa (Bobreckie, Chrzanowskie państwo); więc nie dziwi nas, jeżeli obszerny Koziegłowski majątek „Państwem“, — a jeżeli mu jakie szczególne przysługiwały przywileje „Swobodnem państwem“ nazywano, — a zatem mógł także powstać tytuł Baronii.

Wiadomość w broszurze podana, że erekcya ratusza Koziegłowskiego w r. 1550 podpisaną jest przez Ks. Samuela Maciejowskiego, niczego nas nie poucza, — dowodzi niezaprzeczonego przez nikogo faktu panowania tam Biskupów Krak. jako XX. Siewierskich. — Również wiadomość ze Słow. Geogr. że Stanisław August zatwierdził przywileje miasta tego w r. 1792 jest łatwą do pojęcia, iż je uznał za miasto wolne, nie

zależne

zależne od jurysdykcyi ziemiańskiej i sądowej X-wa Siewierskiego, – to przy ow. 1790 Sejm inkorporował X-wo to do Korony (nazywano to wówczas unią, dziś zaś sekularyzacyą lub aneksyą) a Księstwo dostały się do kategoryi „miast królewskich." –

Widzimy więc następujące części składowe X-wa o którem mowa:

1°) Wsi posiadane przez Biskupów Krakowskich w owej ziemi przed nabyciem Siewierza. Miało ich być 10. – Może to właśnie owe 10 wsi wymienionych przez Długosza, quorum proprietas ad Episcopatum Cracoviensem pertinet. – Są to Strzemieszyce (wielkie i małe, Tuczybaby, Bukowno, Okradzionów, Gołonóg, Ząbkowice, Ryczyna, Łosień (wszystkie w parafii Sławkowskiej), Brzęczkowice i Lubianki (obie w par. Siemonia.)

2°) przez Oleśnickiego kupiony Zamek i miasto Siewierz, miasto Czeladź i 8 wsi następujących: Gołuchowice, Łagisza (czy Łagisz) Komorne (t.j. Wojkowice Komorne) według Długosza w parafii Siewierskiej, Wojkowice (t.j. Wojkowice Kościelne) we własnej parafii, Rzewszyszow (par. Stare Koziegłowy) Strzeszowice (par. Siemonia) i Nowa wieś (podobno par. Siemonia) a wreszcie Zawolki której na mapie sztabu general. pruskiego nie znajduję, i o której nie wiem do której parafii należy.

3°) Miasto i Starostwo Sławków, ze wsiami do Starostwa należącemi, miało ich być 10. – Nazwisk ich nigdzie nie spotykam, – a uderza, że powyżej ~~pro~~ wymienione jako „dawno posiadane" także w liczbie 10-u leżą po większej części w parafii Sławkowskiej. Nasuwa się więc pytanie, czy owe 10 wsi via facti wraz ze Sławkowem do X-wa przyłączone, nie są właśnie owemi 10-u wsiami od biskupów dawno posiadanemi? – To by tłomaczyło i łatwość wcielenia Sławkowa do X-wa, tęż samą liczbę wsi i brak zupełny ich nazwisk.

4°)

4) Zamek, Miasto i Starostwo Koziegłowy, nabyte przez Konarskiego r. 1519, a więc po śmierci Długosza (1480), u niego więc dóbr tych dziedzicem mianowany jeszcze jest Koziegłowski. Wsi ku przynależnych znajdujemy 10. i to następujących: Cynków, Wojsławice, Kamienica, Gniazdów (w par. Koziegłowy) i Starekoziegłowy, Winowno, Gąsin, Mysłów, Siedlec i Krosin (w par. Starekoziegłowy.)

5) Jako niezawodnie w obrębie Ks. południowej dajemy 2 wsi duchowne, tj. Milowice, (w par. Czeladź) własność Klasztoru Św. Małgorzaty w Bytomiu na Szląsku i wieś Wrazyn (w parafii Siewierz) własność proboszcza siewierskiego. –

6) Lecz prócz tych wsi książęcych, biskupich, i duchownych było jeszcze sporo dóbr rycerskich, tj. prywatnych, położonych w granicach Ks. i władzy Monarszej Biskupów ulegających. Bez pretensyi do wyczerpującego ich wyliczenia, zestawiam tu następujące, – położone w takich parafiach, że sądzę iż były siewierskiemi:

W parafii Starekoziegłowy było ich 5:
Pińczyce, Markowice, Złota, Mroszów, Postawczyce.
W par. Wojkowice Kościelne 4.
Ujście bliższe, Ujście dalsze, Golańcza, Malinowice.
W par. Siemonia 7:
Siemonia, Korzelki, Twardowice, Góra, Gawrzyce, Dobieszowice, Myszkowice, z tych ostatnie 4. dawały niegdyś dziesięciny do Zwierzyńca.
W Par. Czeladź 1.
Dąbie, dające niegdyś dziesięcinę do Zwierzyńca
W Par. Chroszczobród 3.
Chroszczobród, Sikorka, Miszowice
W Par. Mrzygłód w Polsce 1.
Będusz
W Par. Bendzin w Polsce 6.
Sulików, Trzebisławice, Dziewki, Żelisławice, Małobądź, Sarnów
W Par. Mysłowice na Szląsku 3.
Rozonia, Zagórze, Klimontów.

Otwych

Owych przez Długosza wymienionych, do Zwierzyńca pracujących dziesięciny wsi, – a więc niezawodnie do Siewierza należących, są następujące jeszcze, niewiadomo do której parafii należące 3.
Sączów, Pyrzowice Tomkowice, –
A wreszcie z aktów znane, niewiadomej Parafii wsi 2. Mierzęcice i Mijaczów.
Co wszystko razem zestawiony, okazuje się że było Miast 4, dawnych wsi biskupich 10, Siewierskich 8, Książęcych 10, duchownych 2, Rycerskich 35, razem wszelkich miejscowości 69. *)

*) Zestawiam je tu porządkiem alfabetycznym:

Będusz,
Brzękowice
Bukowo
Brzezina
Chroszczobród
Czeladź
Czyników
Dąbie
Dobiesławice
Dziewki
Gawrzyce
Gąsin
Gnierdów
Goleniowa
Gołonóg
Goruchowice
Góra
Kamienica
Klimontów
Korzyski
Księżnowy,
Księżnowy stare
Krosin
Łagisza
Łgota
Łosień
Lubianka
Malinowice
Marcinków
Markowice
Mierzęcice
Mijaczów
Miłowice
Mroczków
Mystów
Myszkowice
Wyczowice
Nowawieś
Ochradzionów
Pieńczyce
Podstawczyce
Pozonia
Pyrzowice
Rzewszyków
Sączów
Sarnów
Siedlec
Siemonia
Siewierz
Skorka
Sławków
Strzemieszyce
Strzyżowice
Sulików
Tomkowice
Trzebisławice
Tuczybaby
Twardowice
Wojcie bliższe
Wojcie dalsze
Wzdowo
Wojkowice Komorne
Wojkowice Kościelne
Wojsławice
Wrężyn
Zagóre
Ząbkowice
Zawodzie
Żelisławice
Razem 69.

Lenz

9.

Lecz tak nawet zebrawszy, ile można, spis miejscowości do Xstwa Siewierskiego należących, nie zdołamy granic jego na mapie oznaczyć. Wspomniana broszura mówi tylko, że w r. 1599. Komissya oznaczyła granicę między biskupiemi wsiami Żelisławice i Będzin (oczywiście nie Bendzin) a Koronnemi Mrzygłód, Mrzygłodek, Niwki i Ciężkowice, zaś za Biskupa Łotyka Komissya wytknęła granicę między Siewierskiemi wsiami Chruszczobrodem i Mierzęcicami z jednej a Koronnemi Węsiółka i Wysoka z drugiej strony. To jednak tem mniej wystarcza, że nie wiemy nawet czy wieś Siedlec przez Długosza, — jako własność Koniecpolskiego podana, należała do Xstwa lub nie, a więc granicy od północy oznaczyć nie możemy, a nawet granicy wschodniej od północy na południe, pomimo tylu wsi wyliczonych nie wyznaczymy na pewno, tem bardziej, że nie znamy granic Starostwa Bendzińskiego i nie wiemy, czy ono bezpośrednio z Województwem Krakowskiem się stykało, czy też było enklawą Siewierską.

Ograniczyć się nam więc potrzeba na wzmiance, że Xstwo obejmowało trzy główne figury, — pierwszą: Koniecpolską, od Polski od wschodu częściowo przez rzekę Przemszę Czarną odgraniczoną, a od południa stykającą się z drugą, tj. Siewierską figurą. Ta znów graniczy mniej więcej od południa z polskim Bendzinem, i z trzecią figurą, Sławkowską, która znów od południa graniczy ze Śląskiem, od południa z Bendzinem, — od wschodu (ale gdzie?) z Polską, po części z Przemszą Białą.

III. Prawno-polityczne stanowisko Biskupa Krakowskiego jako Xcia Siewierskiego.

Gdyby Zbigniew Oleśnicki był kupił od XX. Cieszyńskich Siewierz ze wszelkiemi prawami monarchicznemi, dla

swego

swego rodu, byłby niezawodnie udzielnym Księciem, jak inni Piastowie, lub jak Podiebrady na Oleśnicy a Margrabiowie Brandenburscy na Karnio, – w najgorszym zaś razie swobodnym Panem jak Twórkowscy na Ostrawie a Trusowy na Pszczynie. Gdyż ci wszyscy w swej wszechwładzy jedynie tylko przez uznawanie lennego zwierzchnictwa Królów Czeskich ograniczeni byli: – Żeby Oleśnicki był Szlązkim Biskupem, panowałby w Siewierskiem tak jak wrocławski we swojem, – lecz tu zachodziła różnica w tem, że Szlązkie X.[two] miał posiadać Biskup polski, – przez Króla polskiego mianowany. Przeto Siewierz oderwany od Szlązka, stał się nie jako lennem Polski. Zmianę tę wzmiankowano i usunięto traktatem z r. 1462 zawartym między Jerzym Podiebradem Królem Czeskim a Kazimierzem Jagiellończykiem polskim, a uznającym zwierzchnictwo Polski nad Oświęcimem, Zatorem i Siewierzem.

Jednak w położeniu Biskupa Krakowskiego jako X.[two] Siewierskiego a Arcybiskupami Elektorami, Arcybiskupami, Biskupami i panującemi Opatami S.[go] państwa Rzymskiego jest podobieństwo w tem, że tak on jak i ci wszyscy duchowni dygnitarze, eo ipso, przez zamianowanie na odnośną godność kościelną, stawali się zarazem panującemi tych krajów, które dotacyę ich beneficyów stanowiły, i że do pewnych publicznych funkcyj powoływanemi byli, Biskupi Krakowscy zasiadali bowiem w Senacie Królestwa polskiego, a Elektorowie byli wyborcami Cesarzy, wszyscy zaś wyższą godność posiadający duchowni w Niemczech, mieli głos i krzesło w Sejmie Rzeszy (Sitz und Stimme im Reichstag.). Różnica zaś zachodziła w tem że Siewierz do Polski nie należał, gdy kraje przez niemieckie duchowieństwo posiadane były integralnemi częściami Imperyum, że za nie od Cesarza inwestyturę brać musieli, a obowiązanemi byli do dostawienia pewnych hufców do pospolitego ruszenia (Heerbann.). Co zaś tyczy Biskupa Krak. jako X.[two] Siewierskiego do

Korony

Korony nie był którym oznaczonym. Nie brał on od Króla inwestytury, nie składał homagium do żadnych danin lub czynności nie był obowiązanym.

W skutek duchownego stanowiska Biskupa wyrodziło się przekonanie, że Kapituła Katedralna Krak. jest współposiadaczką Xstwa. Miało to znaczenie jedynie podczas Sedis vakancyi, czyli opróżnienia Biskupstwa, a zarazem podczas tymczasowej Administracyi Dyecezyi i Xstwa. —

Objawiały się wprawdzie czasem dążenia ściślejszego połączenia Siewierza z Koroną, zwłaszcza co do ponoszenia publicznych ciężarów, lecz zawsze zdołali je Biskupi zwycięsko odeprzeć. – I tak:

Za Zygmunta III uchwalono w Warszawie, z powodu wojny tureckiej, pobory i na Xstwo Siewierskie. Na protestacyę jednak Biskupa postanowił Sejm r. 1590 „Książę Biskup Krakow. ma pro hac vice tantum z Xstwa Siewierskiego od Szlachty i poddanych swych takowyż pogłówne wybrać, sine praejudicio na potem przywileju, który ma Kościół Krak. na tamto państwo." – I ten pobór więc Biskup przyjął na się dobrowolnie.

Uznaje też to Władysław IV uniwersałem z d. 17. Kwiet. 1635, w którym wyjątku zakazuje „stanowisk, lecz i t. d. w Siewierskiem, bo udzielne jest, od wszelkich podatków wolne i żadnym ciężarom niepodległe Xstwo Siewierskie."

Gdy po śmierci Augusta II uchwala województwo Krakow. pobór podatków w Xstwie w r. 1741, Biskup o to wytoczył sprawę przed trybunał skarbowy w Radomiu, wygrał ją, a poborca Jordan, domagający się od Biskupa Lipskiego podatków, osądzony na 6. niedziel wieży.

Wreszcie na zapytanie w r. 1775 czy uchwalone podatki ciężą także i na rzeczonem Xstwie, wydana w r. 1776 rezolucya JKMci i Rady Nieustającej orzekła, że one nie odnoszą się do Siewierza. —

Przystąpimy teraz do krótkiego przedstawienia praw monarszych wykonywanych przez Biskupów Krak. jako udzielnych Monarchów, a przedewszystkiem jakie były ich

a.) Stosunki

A.) Stosunki z ościennemi Mocarstwami

1°) Wojen nie prowadzili, to prawda, bo też ani Królestwo Czeskie, obejmujące Szląsk, – ani Polska, żadnych zaborczych lub nieprzyjaznych względem Siewierza nie miały zamiarów, – a także dla szczupłości sił Xtwa. Wiedzieliśmy jednak, że już pierwszy nabywca tego kraju walczył z XX. Cieszyńskiemi, zwyciężył ich i uspokoił. –

2°) Układy dyplomatyczne były dwojakie. Jednemi z nich zajęły się

A.) Ustalenia granic, gdzie takowe były niepewne, a przez to do gwałtów i napadów powód dawały. Takie spory załatwiano za pomocą komisyi międzynarodowych. I tak ze Szląskiem: W r. 1608 zawiera Biskup Piotr Tylicki d. 24go Sierp. transakcyę o granice, którą ratyfikuje w Ratysbonie d. 9go Sierp. 1613 Cesarz Maciej, Król Czech, Xże Obojga (niższego i górnego) Szląska, Xże Opolski.

Podobnież Cesarz Ferdynand II zatwierdza d. 28go Grud. 1624 ugodę graniczną zawartą z Marcinem Szyszkowskim.

z Koroną: w r. 1599 stosunki o granice załatwiła Komisya od obu rządów wydelegowana (między siewierskiemi wsiami Żelisławice i Bangusz a polskiemi: Mrzygłód, Mrzygłódek, Niwki i Ciężkowice). –

~~Ostatnia Komisya od Szląska odbyła się za Biskupa Zadzika~~. Gdy sprawę o granice między Ogrodzieńcem (w Polsce) a Chruszczobrodem w Xtwie wytoczono przed Trybunał, tenże w poniedziałek po SS. Wicie i Modeście r. 1617 uznał się niekompetentnym i odesłał sprawę do traktowania per Commissarios Sae Rae Mtis et Principis Severiensis Illmi Epō. Crac. – Komisya ta załatwiła rzecz d. 5go Marca 1618 za Biskupa Marcina Szyszkowskiego (wsie Koronne Łyżorko i Wiesiołka).

Podobnież orzekł Trybunał Lubelski r. 1626 w poniedziałek po Sw. Trójcy i w r. 1631 we czwartek po wnięciu M. P. a 5 lat

później

później, po śmierci Szyszkowskiego, gdy był Administratorem Xstwa Siew. i Biskupstwa Krak. Kardynał, Królewicz Jan Albrecht komisya graniczną tę załatwiła za panowania Władysława ~~II~~ IV, d. 16go Grudnia 1633 r.

Również w latach 1673 i 1785 odbyły się komisye graniczne, — ostatnia za Biskupa Sołtyka.

Drugiego rodzaju układy dyplomatyczne były

B. Traktaty cłowe.

Wiadomą jest rzeczą, że umiejętna polityka cłowa należy do najnowszych objawów. Nie tak dawno przez szereg wieków jedynie względy fiskalne, tj. potrzeba dochodu z komor była podstawą stanowienia ceł wchodowych, wywozowych, a nawet tranzytowych. Zdarzało się wprawdzie, że dla podniesienia miejscowego przemysłu zakazywano wywozu ~~pob~~ pewnych produktów surowych, lecz znaczniejsze są szczególnie przepisy o składach i drogach handlowych, — wedle których pewne towary wolno było jedynie tylko oznaczonemi, pewnemi drogami prowadzić, — a w pewnych miastach przez czas przepisany mieć na sprzedaż, — i to przepisy te miały rozwój handlu na celu! —

Podobnie, jak wszędzie, działo się i w Siewierzu. Gdy ziemia ta z Polską i ze Szląskiem graniczyła, bywały więc rozporządzenia jednej, lub drugiej granicy dotyczące, lecz widzimy także edykta, do obu krajów się odnoszące. — Mało jednak tu odnośnego materyału posiadając, — zaczynamy co wiemy, — w porządku chronologicznym. I tak:

Często cytowana broszura powiada: Obywatele Siewierscy sprowadzając z Polski towary, nie płacili cła (a więc ani wywozowego z Polski ani wchodowego do Xstwa) przez lat 126 od czasu kupna tej ziemi. Dopiero Piotr Tomicki w Krakowie d. 5go Lipca 1520 zezwolił, by komorę Polską przeniesiono na granicę Szląską, zastrzegając, że to wolności jego poddanych szkodzić nie może. (Lecz gdy Siewierzanie i tak nie płacili

ceł

cet, ani z Polski, ani do Polski, więc Biskup zastrzega dla nich także wolność od cła względem Śląska, – gdyż przeniesienie komory polskiej na śląską granicę Xtwa, obojętne dla cła do polski lub z polski, tylko mogło by wpłynąć na stosunki Siewierza ze Śląskiem. Byłby to więc związek cłowy między Koroną a Xtwem rodzaj Zollvereinu.) –

Gdy także broszura w danym miejscu jednak powiada: że Andrzej Zebrzydowski (1551 – 1560) cła wewnętrzne znosi, tylko cła wywozowe do Polski i Śląska pozostawia. W Siewierzu były dwojakie cła: koronne i biskupie. Za pozwoleniem Biskupów przeniesiono komorę polską z granicy polskiej do Siewierza, – więc rozumiem że dwojakie cła istniały aż do układu co do przeniesienia komory, a potem nastąpił związek cłowy, – inaczej zachodziła by sprzeczność między temi dwoma twierdzeniami.

W r. 1574 Franciszek Krasiński załatwił sprawę o wywóz zboża z Xtwa między szlachtą a mieszczanami Siewierskiemi. Ustanowił rowie cło na rzece Brynicy pod Czeladzią (na Granicy Śląskiej. – Lecz zamęt w tych rzeczach powiększa dalsze podanie broszury że

r. 1636 d. 1go Czerwca Jakób Zadzik daje wolność od cła wywozowego do Śląska, utrzymując i nadal cła wywozowe i wchodowe [?] dla towarów z Korony. Zdaje się więc że tu nie było żadnego panującego systemu, a każdy biskup stanowił przepisy według swego uznania. –

Kazimierz Lubieński d. 9go Maja 1726 zakazuje wywozu rudy za granicę (zapewne by pobudzić rozwój miejscowego hutnictwa.)

O cłach wewnętrznych wspomnę poniżej.

Widzimy więc że między stanowiskiem Xtw Siewierskiego a takiemiż Cesarstwa Niemieckiego nie zachodziła żadna różnica.

Przypatrzmy się teraz wewnętrznym tej krainy stosunkom

D. Tysut.

b. Tytuł Książąt.

Jeżeli inni biskupi pisali się „Divina favente Clementia" tem bardziej mogli to czynić Krakowscy, jako panujący XX: Już Jan Rzeszowski (1471-1482) pisał się Episcopus Cracoviensis, Dominus ac Princeps Ducatus Severiensis. – Z aktów sejmowych zaś widzę że ich tytułowano: Illustrissima Celsitudo. Rozumiało to się po polsku niezawodnie Jaśnie Oświecony Książę, gdyż taki tytuł przysługiwał panującym Książętom – współczesnych zaś, (np. Radziwiłłowie) niegdyś, jeżeli byli Senatorami używali tytułu Jaśnie Wielmożny, jeżeli urzędnikami: Wielmożny, – a jeżeli jenno, przypuśćmy dla młodego wieku, nie posiadali urzędu: Urodzony, jak każdy inny członek stanu rycerskiego. Pisali się też Biskupi Krakowscy XXmi tak długo, póki tego Xtwa posiadali.

c.) Herb Księstwa.

Tak jak Wojewodowie, Kasztelani i Starostowie, aczkolwiek Województwa i Ziemie lub powiaty miały swe herby, swych rodzinnych klejnotów używali, – podobnież czynili to i Biskupi Krakowscy, – chociaż Kapituła swego herbu używała, a Xtwo Siewierskie niezawodnie także swój herb posiadać musiało. W tej mierze Archiwum Kapitulne najlepiej by nas poinformować mogło. Domyślam się że herb ten potrzecznym być musiał Śląskiemu. – Całego Śląska, – a także niegdyś owo niższego godłem był Orzeł piastowski, ze srebrnym półksiężycem na piersiach, – ale czarny w złotym polu. Górnego Śląska a mianowicie Cieszyna herb tenże Orzeł, ale złoty w niebieskiem polu. Gdy jednak śląskie Oświęcimskie czerwonego Orła w niebieskiem a Zatorskie białego Orła w niebieskiem polu (a literami O a względnie Z na piersiach) używały, mogło być że i Siewierz innej barwy orła lub w innem polu używał. (Nie powiada nas w tej mierze ani Lelewel, ani Niesiecki ani Silesiographia niczego.)

c. Własna

3. Własna moneta.

Wszystkie nasze źródła powiadczają, że Biskupi jako Książęta Siewierscy bili własną monetę. Autor cytowanej broszury mówi o srebrnych pieniążkach i czerwonych złotych Zebrzydowskiego, że Lipski bił monetę a Załuski czerwone złote, toż samo powiada o Sołtyku, dodając, że wtedy gdy on to pisał, żyli jeszcze ludzie, mogący fakt ten poświadczyć.

Biskup Sołtyk bił srebrne monety w 1761 a złote w 1762. –

Oczywiście, że jako panującym, prawo to Biskupom przysługiwało, – lecz dawniej niebyło to sprawą tej wagi co dzisiaj. – Wiele miast, – a nawet panów po różnych krajach miało swoje mennice, a czeskich panów pieniądze u antykwaryuszy wcale nie są osobliwością. –

4. Dwór i dworskie urzędy.

Te same źródła stwierdzają że XX Siewierscy mieli dwór swój książęcy i dygnitarzy. – Rzecz to tem naturalniejsza, że w Polsce niejeden pan, choć tylko człowiek prywatny, świetny dwór utrzymywał.

Niezdołam wyczerpująco wyliczyć wszystkie Siewierskie dworskie urzędy. Wiem tylko że:

Kanclerz był niejako ministrem stanu. Takim był np. w 1704. Ksiądz Jerzy Antoni z Mieroszowic Mieroszowski, Kustosz Koron Koronny, Kan. Kat. Krak. Deputat na Trybunał Koronny, Proboszcz (Probst) Mysłowicki i Siewierski, Pleban (Pfarrer) Michałkowicki i Bogucicki, fundator murowanego kościoła w Mysłowicach (Dr. J. Lustig. Geschichte der Stadt Myslowitz, – tamże 1867. str. 292.)

Dworskim dygnitarzem był także Chorąży, Vexillifer Ducatus Severiae. Krakowskie Acta Castrensia (Inscriptionum Liber 330, pagina 1018, numerus transactionis 262.) cytują takiego w 1713 Kazimierza z Mieroszowic Mieroszowskiego

Oczywiście

Oczywiście, oprócz wspomnianych, musieli być i inni dworzy funkcyonariusze. Zapewne byli podkomorzy Succamerarius, Komornicy, czyli dworzanie, Cubicularii seu Aulici Podstoli i Stolnik, Subdapifer i dapifer, podczaszy i cześnik pocillator, Krajczy, incisor, Łowczy, Venator, a przedewszystkiem Marszałek, Mareschalcus curiae, może sekretarz Secretarii a wreszcie i Miecznik, Ensifer. – Zapewne i tu panowała oryginalność polskich urzędów, że podkomorzy, podstoli, podczaszy byli wyżsi od komornika, stolnika, cześnika.
Że istniał Illustrissimae Celsitudinis Notarius curiae zobaczymy poniżej. –

§. Władza prawodawcza.

w całej pełni Biskupom przysługiwała. Międzynie zawierali oni traktaty co do ustalenia granic i ctowe, októrych było powyżej. ale nadawali różne wolności i przywileje. I tak np. r. 1532 Jan Konarski uwalnia miasto Czeladź od obowiązku płacenia cła. –
Andrzej Zebrzydowski znosi cła wewnętrzne.
r. 1567 d. 4o Lipca Filip Padniewski miastu Siewierzowi daje przywilej na targi, a
r. 1580 d. 26o Pard. Siewierzan od płacenia cła uwalnia.
r. 1625 Marcin Szyszkowski zatwierdza dawne przywileje a miastu Czeladzi nadaje prawo pobierania mostowego, ale nie cła na rzece Brynicy.
r. 1710 d. 10o Wrześ. Kazimierz Łubieński, a
r. 1721 d. 10o Lipca Konstanty Szaniawski zatwierdzają wszystkie dawniejsze przywileje.. –
Nawet k. Georg. podaje że Biskupi „nadawali niekiedy Szlachectwo, które jednak niewiele znaczenia w Kraju."
Możnaby się wprawdzie spierać, o to, czy im, jako panującym to prawo przysługiwało, – lecz dziś, po zaszłych tak szromnych zmianach politycznych, pytanie to niewiele by praktycznego znaczenia. Inna rzecz dochodzić: czy je

rzeczywiście

rzeczywiście kiedy ich używali? – Zdaje mi się, że tego nigdy nie robili, bo nigdzie śladu takich nobilitacyj nie-napotkałem, myślę nawet, że przy jednoplemienności wspólnem pochodzeniu, a ciągłem kojarzeniu się szlachty polskiej i śląskiej, – a przy nobilitowaniu przez prywatne adopcye potrzeby tych [illegible] nie było, a dla cudzoziemców Kraju nie znalazłoby się chyba i aspirancyj do tego bardzo skromnego zaszczytu.

g. Organizowanie władz wojskowych i sądownictwo

1.) Co do wojskowości.

podobnie jak bicie monety, utrzymywanie dworu, tak i ~~trzymanie~~ trzymanie większych lub mniejszych zbrojnych oddziałów nie miało dawniej tego znaczenia jak dzisiaj. Większe miasta, nie tylko w cechach swoich miały organizacyę wojskową, ale trzymały t. z. prezydya, drabów miejskich, tj. werbowane zbrojne zastępy. Każdy możniejszy dom na wojnę swoje dostawiał nadworne chorągwie, a dość wspomnieć Żółkiewskich, Zamoyskich, Ostrogskich, za Zygmunta III wojny Moskiewskie, – cały korpus Radziwiłłów i aż do ostatnich czasów Rptej kozackie sotnie i pułki ukraińskich panów. – Nie ma w tem nic więc dziwnego, że Biskupi Krak. XX. Siewierscy również nadworne chorągwie stawiali, tem bardziej, że pospolite ruszenie szlachty wszędzie coraz więcej niedołężniało, aż tylko pozostało teoryą.

Gdy wszystkie te nadworne formacye w Rptej podobnemi były do Koronnych lub litewskich, – a Biskupi Krak. byli polskiemi senatorami, nie zbłądzimy zapewne, przypuszczając, że i ich hufce na polski sposób były organizowane. – Przypomnimy więc tę organizacyę tutaj pokrótce. – Była ona dwojaką; to polskiego lub cudzoziemskiego Autoramentu. Do pierwszego, wyłącznie konnego liczono husaryę, pozniej towarzystwo pancerne

czyli

czyli t. z. chorągwie poważnego znaku. Zaś z jazdy lekkiej Kozaków, petyhorców, Tatarów a później Kawalerya Narodową. Cudzoziemski Autorament obejmował z jazdy dragonów, z piechoty: regimenta piesze, dawniej Szkotów Węgrów, czasem Wołochów, — później i Strzelców, — oprócz tego Artyleryę, czyli tak zwaną armatę.

Lelewel powiada (l. c.) że według ustawy z r. 1717 husarskich 16. kompanii liczyło 1000, a 77 komp. pancernych 3990 ludzi, — a więc w przecięciu liczyła kompania każda, lub chorągiew po 54. ludzi. Regiment dragonii 571 a regiment pieszy 1081, zaś chorągwie węgierskie czyli kompanie 150, a pancerskie 160 ludzi.

Według Vol. Leg. w r. 1776 Brygada Kawaleryi Narodowej obejmowała w 24ch chorągwiach ludzi 876, — co czyni na chorągiew po 36 ludzi (zapewne towarzystwa, a każdy z nich miał pocztowego, — wypada tedy więc na chorągiew po mniej więcej 80 ludzi). Chorągwią dowodził rotmistrz a miał pod sobą porucznika, podporucznika, chorążego i 2ch, 3ch, 4ch a w liczniejszych chorągwiach i 5ciu namiestników.

Według etatu tego roku obejmował pułk przedniej straży 391. Gwardyi konnej Kor. 465, Buławy W. Kor. 257. W piechocie liczyły chorągwie węgierskie i W. Buławy po 73, batalion fyzylierów 427 ludzi.

W r. 1792 dopiero ustanowiono że pułk przedniej straży ma mieć 10 chorągwi po 1360 ludzi, — a zatem razem 1369. Wtedy też oznaczono regiment piechoty na 3 bataliony z tych każdy na 4. kompanie po 176, więc batalion na głów 704 a regiment na 2112 ludzi. W oficerach dodać jes należy Pułkownika, podpułkownika i 2. majorów Adjutanta, Audytora, Kwatermistrza. Otóż

Otóż co do Lisowczyków następujące mamy wiado-
mości:
X. Łętowski, mało wyczerpująco tym Xm się zajmujący, powia-
da nam że Oleśnicki zwycięsko zwycięsko odparł napa-
dy XX. Litewskich na kraj świeżo przez niego nabyty.
Dalej (II. 53.) że przeciw Tatarom wysiedli z Tarnowa Jan
Krąpowski, z dworską służbą Kardynalską, ale oni nie stawili
pola... Kardynał (Królewicz Fryderyk) zebrał jezdców
500 i kilka set piechoty, - lecz nim się to przywlekło do
Korczyna, oni uszli.
że Piotr Tomicki w r. 1526, gdy Król wyprawił się z pospolitem
ruszeniem na Turki i Tatary, - on zaciągnął stokonną
chorągiew i wysłał sługi swoich (czy polskich, czy Lisowskich?)
z dziesiątego ostrowska, za co dziękował mu Zygmunt August
listem (str. 84.).
że Filip Padniewski, według Paseckiego, utrzymywał dwór
okazały, gdy jeździł to zawsze przed nim 200 konnych stroj-
nych w atłasy, a na Kardynale były tańcach stoły (mo-
że tylko stołeczki? str. 130.)
Że Franciszek Krasiński, podczas bezkrólewia, po śmierci
Zygmunta Augusta, przeciw Tatarom posłał 100 koni z
Stanisławem Krasickim oboźnym, - a na Gdańszczanów
50 husarzy i 200 piechoty. - Naśladując Padniewskiego,
który się zawsze okazale okazywał, stawił się przy korona-
cji Henryka Króla w 200 ludzi konnych, na włoski obyczaj
ubranych, z których każdy miał stoły tańcach na szyi, a
przy koronacji Batorego też służbę pokazał w 50 husarza
przystrojonego, których wysłał wraz z Królem pod Gdańsk przy-
dawszy do tego 200 pieszych z rusznicami, pod doświadczo-
nym wodzem, Stanisławem Pękosławskim (str. 137.)
Że Marcin Szyszkowski nie żałował ze skarbu swojego
na żadne potrzeby Krajowe, a pod Chocimską wojnę, dla
obrony Krakowa, oddanego w swą opiekę, chował 400 piechoty
i 100

i 100 jezdnych.
Że Piotr Gembicki „podczas bereszteckiej wojny, pojmał Napierskiego, człowieka prostego, który udawał się za Kostkę Sternberga, – a towarzysze jego, chłop, hultaj z Czarnego Dunajca za Łętowskiego Marcina. Oba, zebrawszy swawolną kupę ludzi na pograniczu Węgierskiem, wpadli, i czorsztyński zamek ubiegli, a na sam się Krakowowi odgrażali z apetytem; ale od biskupich ludzi pojmani, – których on trzymał w gotowości zawsze dla obrony kraju. – Na przytłumienie kozackiej burdy, wysyłał razy kilka znacznie ludzi zbrojnych, to stawiając husarskie chorągwie, to dragońskie roty, indziej po 800 pieszych, dwa lata odziewając i 2000 płacąc, tak że wysypał nań do 800000." (str. 205.)
Że Trzebicki Andrzej na potrzeby Rzpltej, osobliwie podczas burzy szwedzkiej, wysypał niemało ze szkatuły swojej, to stawiając husarskie chorągwie, to wysyłając pieszych, dobrze uzbrojonych, których zginęło w Kamieńcu podolskim (str. 210.)
Że Małachowski Jan Królowi podczas wyprawy wiedeńskiej, nietylko posłał husarską chorągiew i regiment dragonów, ale pod niebytność jego (Króla) w Krakowie zaciągnął ludzi ze swej szkatuły i trzymał na obronę w Krakowie. Podczas interregnum postawił także 500 węgrów na obronę miasta! –
Pomijając kwestyę pospolitego ruszenia szlachty, a mianowicie czy takowe, – w których latach i w jakiej liczbie stawało, – jasnem jest, że oprócz piechoty łanowej czyli wybranieckiej, – reszta wspomnianych tu zbrojnych oddziałów była werbowana, czyli pochodziła z dobrowolnych zaciągów, a organizowana

była

była na sposób polski. Zestawiając więc powyższe wia-
domości, widzimy że Biskupi miewali husaryę, jezdo-
nych, – dragonów, – piechotę. –
Husaryi miewali po 50, po 1. chorągwi, stawiali po 100
i po 200 koni. Gdy według powyżej podanych wskazó-
wek chorągiew pancerna miewała po 50 towarzyszów
i 50 pocztowych, – więc tu mowa jest o 2 chorągwiach
cyfra 200 ludziach. – Regiment dragonii i regi-
ment gardy można na pewne przyjąć po 500 koni, czy-
li razem 1000, – a z husaryą gardę ogółem na
1200 koni.
Piechoty 800 ludzi mogło stanowić regimenta 10ciu cho-
rągwiach po 80 lub o 6 chorągwiach po 136 ludzi. O pie-
chocie wybieranej z dóbr, po żołnierzu z pewnej liczby
dymów nie mamy bliższych wiadomości, – lecz moż-
naby ją może na 1000 ludzi przyjąć, – wtedy naj-
większa ogólna cyfra zbrojnych biskupich wynosiłaby
3000 ludzi. –
Co do naczelnego dowództwa tych hufców wiemy tylko
że w r. 1731. w Aktach Grodz. Krak. Inscrip. T. 346. p. 1695
n. Fr. 512 występuje: Kazimierz Mierzowic Mierzow-
ski, Podstoli Bielski, – Siemianowic i Małobądzia dzie-
dzic jako Vicerothmagister Ducatus Severiae. – A
więc musiał być i rothmagister? – Niemógł to być
zwykły rotmistrz, bo takich w Polsce Vicerotmistrza
pod sobą niemiał, – a gdyby był właśnie Kapitanem,
toby był nim w jakowejś chorągwi, – a nie całego Xtwa
bo do tego byłby za niskiej rangi oficerem. Znowu
więc tłumaczenie łacińskie sprawę zaciemnia.
Lecz gdy w Siewierszczyźnie wszystko było na śląski
sposób urządzanem, – zajrzyjmy w tych sprawach na
Śląsk.

16.

Szląsk. – Otoż w oryginalnym, po czesku pisanym Akcie fundacji Ordynacji Mysłowskiej, od 26. Listopada 1678 r. czytamy między świadkami uproszonemi „Urozenich a statecznich Ritirzi," także i „Gich Milostiw, Panuw: Pana Jana Paczynskeho z Weliky Paczyny, a na Swietochlowycych y Łagiewnikach Heytmana Zemskeho Panstwi Bytomskeho. Że tu niemowa o starscie, dowodem tenże Akt cytujący „Geho Milosti Pana Jana Mierossowskeho, Sudczy Zemskeho y Starosty Sewierskeho", – i tego między heytmanem nie mianuje. Urzędowe tłomaczenie na język Niemiecki tegoż Aktu, przez Sąd Pszczyński legalizowane nazywa ich Die Hochedelgeboren und ehrbaren Ritter und Herren, Paczyńskiego Landeshauptmann der Herrschaft Beuthen a Mierzowskiego Landrichter u. Starosten zu Sievior, a przecież Niemiec Rotmistrza tłomaczyłby Rittmeister. Czech zwał go Rotmistr, a nie Landeshauptmann lub Heytmann Zemsky, – a podtarzam że Wicerotmistrów wcale niebyło. –

Ten stanowczo rzecz rozstrzyga w dziele Dr. Lustig (Geschichte der Stadt Myslowitz str. 47. 48) odrukowany list od 15. Juny 1662 po polsku pisany przez Krzysztofa Mieroszowskiego do „J. Mci Pana Joachima z Kunrowa Bujakowskiego, na Bujakowie, Wielkich Paniowach i t. d. pleno tit. Hetmanu Ziemskiemu Państwa Bytomskiego, Mnie W. Mu Panu, a kończący się od wyrazów „Mciwy Panie Hetmanie Bytomski, a mój wielce mciwy Panie." –

Wiemy więc że najwyżsemi dygnitarzami Kraju

byli

Byli Hetman i Wicehetman Ks^w Siewierskiego.

2.) W Skarbowości.

poprzednio była już wzmianka o traktatach cłowych i o przywilejach uwalniających od opłaty cła. -
Taksę i podatki nakładał Biskup według swego uznania. Znanym jest Uniwersał Franciszka Krasińskiego z r. 1574 nakładający podatek na Szlachtę i Mieszczan na utrzymanie Zamku Siewierskiego (Broszura). - Bliższe wiadomości dać by mogło tylko archiwum Kapitulne.
W Aktach napotykamy na następujących funkcyonaryuszów:
Thesaurarius D[s] Severiae (podskarbi albo skarbnik Ks^w)
Instigator Thesauri, - Telonearius (poborca ceł.)

3.) Sądownictwo

Prawem obowiązującem było Szlązkie, - a mianowicie: Cieszyńskie. Istniało ono we wszystkich niegdyś Cieszyńskich dzielnicach, w Oświecimiu i Zatorze, w Bytomiu i w Pszczynie. Powołany powyżej Akt fundacyi Ordynacyi Mysłowskiej, z dnia 26. Sierp. 1678 powiada wyraźnie:
A gakoz zrzizeni Zemske Knizestwi Tiessynskeho, kteremi tohto swobodne Panstwi Plssynske od starodawna se rzidi, na listu 23, Artikulu 1. zrzetedlne omluwa, ze geden kazdy to, aby statek geho od Rodu neodessel, zaopatrziti, y statek swoy na wssem y na dile, budzto synom a Wnuczatom, aneb take Stregczom, aneb przetelom bliessym, podle Libosti swe, dati wydati a oddati moze *)

*) Po polsku: A jako ustawy Ziemskie Ks^w Cieszyńskiego, według których tutejsze swobodne państwo Pszczyńskie od dawna się rządzi, na karcie 23, w artykule 1. wyraźnie powiada: że każdemu wolno zapobiegać, by majątek jego z jego rodu nie wychodził, a zatem, że mu wolno majątek swój w całości lub w częściach, według swego upodobania dać, wydać, lub oddać, bądź to synom swym lub wnukom, bądź też Stryjom, albo pokrewnym bliższym.

Otóż to

Otóż to prawo Ziemskie Czeskie obowiązywało i w Siewier=skiem. Poświadcza to i często cytowana broszura, mówiąc ta: w poniedziałek po święcie ofiarowania Matki Boskiej, Andrzej Zebrzydowski nakazał, aby Siewierski sąd ziem=ski sądził według praw, zwyczajów i sposobu Księstw Śląs=kich, - aby cyrografy, albo zapisy rzeczy ziemskie według starych praw śląskich obserwowano i im zadość czyniono." Prawa te były razem zebrane w osobne dzieło.
W r. 1625. d. 16go Lipca Marcin Szyszkowski odnowił to roz=porządzenie Zebrzydowskiego, z tym dodatkiem, że gdzieby pra=wa Śląskie niewystarczały (Landfrieden śląski), aby u=żywano prawa polskiego, jako subsidiarnego, i żeby Kom=petencye Sądów Ziemskiego i Grodzkiego Siewierskich ure=gulowano według polskich. (Niewiem czy ów Landfrieden jest owym wr. 1498 przez Króla Władysława dla całego Śląska wydanym „Wielkim przywilejem Krajowym". - Aż po owczas prawo Saskie i Sachsenspiegel w owych Ziemiach obo=wiązywały.)
Lecz Biskupi nietylko śląskie prawa, ustawy i zwyczaje zatwierdzali, ale je wdrodze ustawodawczej zakreśmieniali lub uzupełniali. I tak:
Marcin Szyszkowski, pod powyższą datą, proces sądowy skró=cił, formy postępowania przepisał, kadencye naznaczył, a nawet Trybunał Xży ustanowił.
Istniały więc w Siewierskiem sądy następujące:
W miastach Siewierzu, Czeladzi, Sławkowie i Koziegło=wach sądy wójtowskie i Ławnicze.
Sąd Ziemski w Siewierzu. Na jego czele sędzia Ziemski (Judex terrestris). Pod tym stali: podsędek (Subjudex), pi=sarz ziemski (notarius terrestris), prócz tego woźny czyli generał i t. d.
Sąd Grodzki w Siewierzu, powierzony Staroście Grodzkiemu (Capitaneus Castrensis) zastępował go Podsędek

~~Sub~~ Sub

lub Subdelegat Grodzki, dalej był Rejent, Pisarz i td. (Subdelegatus, Notarius Castrensis.)

Jednego powiatu Sędstwo Ziemskie i Starostwo Grodzkie w tem samym ręku były w Koronie: Incompatibilia. Nie tak w Siewierzu. Jednocześnie oba te urzędy sprawował Jan z Mieroszowic Mieroszowski dziedzic Bangowa, Michałkowic i Małobądza zmarły r. 1682 a znów po nim syn jego Jan Krzysztof, pierwszy Ordynat Mysłowski, dziedzic Michałkowic i Dąbrówki, zarazem w Polsce dwa razy deputat na Trybunał Koronny, a w Szląsku Sędzia pszczyński i Bytomski, także podstoli ziemi Bielskiej, zm. r. 1755. Obaj pisali się też: Starosta i Sędzia Generalny Xstwa Siewierskiego, – Capitaneus Castrensis ac Judex Generalis Ducatus Severiae. (Crac. Acta Cast. Inscr. L. 300. p. 300. n. tr. 103 ex anno 1680, – i L. 361. p. 1187, n. tr. 306 ex anno 1747. i Luskij l.c.).

Gdy Starosta Sławkowski, a był nim np. Wojciech Mieroszowski dziedzic Mieroszowic, Bangowa, Jakubowic i Siemianowa, syn Wojciecha podwojewody Krak., a brat Jana Starosty i Sędziego Siewierskiego (Acta Cast. Crac. Relat. L. 77 ex anno 1650.) pisał się Praefectus Slawkowiensis, – a o Koziegłowskim w aktach nie znajduję wzmianki, więc sądzę że na całe Xstwo Siewierskie istniał tylko jeden Sąd Grodzki i Ziemski w Siewierzu. – Akta tak ziemskie jak i grodzkie, podobnież jak i w Koronie wychodziły pod rodową pieczęcią herbową Starosty, – i takie też posiadam.

Sprawy cywilne miały należeć do Sądu Ziemskiego, a karne do Sądu Grodzkiego, ale jak w Polsce, tak i tutaj niebardzo ściśle ograniczano kompetencyę i w aktach grodzkich napotyka się na wiele Inskrypcyj, Oblat, Kwitowań, Manifestacyj, Protestacyj, Relacyj, Ugód, Cessyj, Donacyj (tak zwane i zamezarze), treści cywilnej, tylko cytacye i wyroki każdej władzy były osobne.

Od Sądu

Ziemskiego lub Grodzkiego szła apelacya ad Judicium ducale, czyli ad Judicium Tribunali Ducis Severiae, do Sądu J. Księżęcej Mci, Sądu J. Ks. Mci za dworem, do Trybunału Siewierskiego. I tak czytamy w aktach z r. 1645, czyli w dekrecie wydanym „w roli ziemskie" na Zamku Siewierskim: „Dekretu pomienionego pozwana za prawo- iny nieprzyjęta, ale od owego do Sądu Jego Ks. Mci za dwo- rem apelowała." Zaś z aktu z r. 1676 dowiadujemy się o składzie owego trybunału. Czytamy tam bowiem:
„Actum ex limitatione generali causarum Ducatus „Severiae, praesentes: Instigator thesaurii nostri du- „calis, — Canonicus Cathedralis Crac. Ut. Jur. Dr. Judex „Causarum Consistorii Episcopatus Cracoviensi, — „Capitaneus et judex terrestris Severiensis, — Vexilli- „fer Severiensis," — tem ci dwaj ostatni widać z wybo- ru szlachty, bo powiedziano o nich „ex Ducatu nos- „tro Severiensi Deputati," — a wreszcie „Castrensis „Severiensis ac Illmae Celsitudinis Curiae, Duca- „tus actorum notarius." — (Takim, jak mi z aktów wiadomo był także, w 22. roku życia zmarły Jan Krzysztof z Mierzwowic Mierzwowski, syn Wojciecha Starosty Nawkowskiego.)
Jako „Instigator ac Delator Fisci" występował także „Thesaurarius Ducis Severiae."
Wszystkie źródła podają że Biskupi mieli jus gladii, prawo miecza, że posiadali prawo nad szlachtą, że sądzili bez apelacyi, stanowili prawa i mianowali urzędników. — Bardzo to powierzchowne a niedokładne przedstawienie rzeczy. — Oczywiście nie Biskup, ale Gród, a w Apelacyi Trybunał na śmierć skazywał. Tem mniej wtem jest dziwnego, że tędy każdy małej mieściny, — byle na magdeburskiem prawie osadzony także kryminalnie, a więc i na gardło sądził. Że Gród i Trybu-

nał

nad miały władzę nad szlachtą, to oczywista, bo właśnie były dla nich ustanowionemi, kompetentnemi jurysdykcyami. – Trybunał zaś X-twa Siewierskiego, tak jak Trybunały Koronne i Litewskie, – a nawet jak Ordynacki Trybunał Zamojski były judicia ultimae instantiae, a więc cóż się dziwować, że ostatecznie sądziły. *)

Prawdą jednak jest, że jako panującym, przysługiwało jus aggratiandi, że wykonywali władzę prawodawczą, – że jak Królowie w Polsce, oni w swym kraju mianowali urzędników, – a więc Sędziów i Starostów i t.d. Zdaje się jednak że w Trybunale Biskupim zasiadali także i obierani deputaci (na Śląsku Landrechtsbeisitzer.)

Lecz co bardziej osobliwem, a nawet jest zadziwiającem, że Biskupi nadawali także i specyalne przywileje, odnoszące się do prawa cywilnego. I tak posiadam akt ~~[illegible]~~, z którego się okazuje, że zmarła w r. 1672 Elżbieta z Przecławic Krupczanka Przecławska, 1° voto Skarbkowa z Lubojenki Lubojeńskiego, a 2° voto Jana z Mierzwowic Mierzwowskiego

---

*) Przez Stefana Batorego i Zygmunta III na rzecz Jana Zamoyskiego wznowione przywileje dane (przez Jagiełłę) Dymitrowi z Goraja wraz z włością Szczebrzeszyńską, chociaż to nie jak Siewierz, osobne Państwo, – mają z tem X-twem pewne podobieństwo. Wici Królewskie na pospolite ruszenie szły do Ordynata, – a on swoje wydawał. Na Zamku Zamojskim było „okarowanie". Ordynat mianował Sędziego Ziemskiego i Starostę Grodzkiego, a od nich szła apelacya ad judicium ultimae instantiae Arcis Zamoscensis, – do Sądu Zadwornego Ordynata. Szlachta Szczebrzeszyńska nie mogła sprzedawać swych posiadłości, póki on się nie oświadczył, czy chce korzystać z przysługującego mu pierwszeństwa, czyli prawa pierwokupu, – boby podpadała pod poenae arbitrales. – Prawda że Ordynacya słynęła tą swą fortecą i swym Uniwersytetem Zamojskim i na każdą wojnę dawała pułk jazdy, – ostatni raz w r. 1831 pułk piąty ułanów. Nieco feudalizmu napotykamy jednak i w Polsce, pomimo zwykłych zaprzeczeń.

Mierosławskiego (ci pobrali się między 1643 a 1646 r.) Starosty i Sędziego Generalnego Siewierskiego (Acta Castr. Crac. Relat. L. 109 pag. 663 n. tr. 262 ex a. 1682.) w r. 1662 „gdy Książę Jegomość dał jej z osobliwej łaski przywilej, że jej wolno testamentem legować dobra swoje, tak ruchome, jak i nieruchome; - ona vigore privilegii, trochę swoje legowała, tam quam bonae fortunae kościołom i szpitalom." (Zdaje się że owej Pani Elżbiecie dozwolono rozporządzać majątkiem i ojczystym i macierzyńskim, jakby to był majątek dorobkowy.)

Akta Archiwum Zamku Siewierskiego poczynały: grodzkie od r. 1545, ziemskie od r. 1640 a trybunalskie od 1643. Język urzędowy podczas nabycia i zaraz po nabyciu Xstwa niewątpliwie był czeski, z czasem, a zapewne wnet ustąpił miejsca polskiemu, może nawet więcej wówczas, gdy Akta zakładano grodzkie. Wspomniany bowiem powyżej ze Biskup Zebrzydowski w r. 1552 a Szyszkowski w r. 1625 Sądownictwo Siewierskie reorganizowali. Zmiana więc języka urzędowego zapewne zaszła między drugą połową XVI, a początkiem XVII. wieku. *)

*) Szczegóły bardzo ciekawe w tej mierze, co do X[stwa] Cieszyńskiego podaje Gwiazdka Cieszyńska (l.c.). Posiada ona ze od r. 1433 do 1452: [illegible] mnogo świadectw pisanych. Wydały je: Ofka X[na] Mazowiecka wdowa po Przemysławie I X[ciu] Cieszyńskim i jej czterej Synowie: Przemko II, Cieszyńsko-Głogowski, Bolko II Cieszyński, Wacław I Cieszyńsko-Bytomski i Władko (Władysław) Cieszyńsko-Głogowski X.X.[a], to razem z Matką, to sami bez niej razem, lub każdy z osobna. Z tych czasów są: z r. 1440 nadanie praw książęcych Andrzejowi i Januszowi z Twarkowa

Akt sprzedaży X[stwa] Siewierskiego Kardyn. Kanclerzowi Kr. Pols. Zbigniewowi Oleśnickiemu dla Biskupstwa Krak. z d. 24 Grud. 1443 r.

W r. 1442 pojawia się pierwszy list pisany po czesku. Było to zastosowaniem się do rozporządzenia Króla Czeskiego Zygmunta z d. 20 Lipca 1436 r. którem język czeski jako urzędowy zaprowadzonym został.

IV Duchowne

40

IV. Duchowne posady.

Co do klasztorów, instytucyj dobroczynnych itd. brakuje mi materyału. — Co do parafii przedewszystkiem zaznaczyć muszę że na Szląsku rozróżniają między probst a pfarrer; Niewiem czy i u nas była różnica między proboszczem a plebanem. I tak w tej samej osobie mówią Akta że X. Jerzy Antoni Mierzwowski był Siewiorer probst, Myslowitzer probst a tylko pfarrer von Michalkowitz und von Bogutschütz. —

A ile sądzić mogę były następujące parafie w Ks^twie:
Zapewne najznaczniejsza Siewierska, a przy tej także miejskie w Czeladzi, Koziegłowach i Sławkowie. Wiejskie zaś w Wojkowicach Kościelnych, Siemoni, Starych Koziegłowach i w Chrząstowie.

Oprócz duchownych funkcyonaryuszów, przy sądownictwie wymienionych napotykam w Aktach (Crac. Castr. Terr. T. 341. p. 1 n. tr. 1. ex a 1725.) także protectora Capituli Cracov. lecz zdaje mi się, że to do dyecezyi a nie do Ks^twa odnoszący się urząd.

V. Historya Ks^twa

Dzieje takiego szczupłego kraiku nie mogą być obfite w wypadki. — Oprócz wspomnianej już wyżej pomyślnej walki Oleśnickiego z Ks^ami Cieszyńskiemi, były ciągłe zatargi o granice, często ze zbrojnemi napadami połączone. Powtarzały się one między miastem Czeladzią a właścicielami szląskich wsi Michałkowic, Bangowa itd, i zatargów tych archiwa polskie i szląskie liczne przechowały ślady, ~~a [illegible] historya~~ z XV, XVI a nawet i ze XVII wieku. Lecz to nie historya. —

Bezkrólewie po Stefanie Batorym boleśnie się na sąsiadujących kraikach odbiło. — Ciekawe, choć drobne tu odnośne wiadomości podają Crammer (l.c. str. 71) i Lustig (l.c. str. 27.). Przedstawiają oni, że gdy po śmierci Stefana zaszłej d. 13^go Grud. 1586 r. —

jedno

20.

jedno stronnictwo z Zamoyskim na czele obrało Zygmunta Królewicza Szwedzkiego (koronowanego w Krakowie d. 29º Grud. 1587), drugie pod wodzą Zborowskich, w Sierpniu 1587 r. powołuje na tron Arcyksięcia Maxymiliana. Ten pociągnął pod Kraków, by miasto to obledz. Lecz na jego tyłach kazali i tatary utrudniali mu dowóz żywności. Wtedy to rotmistrz Hołubek skozakami, dnia 11º Października 1587 rabuje i pali miasteczko Mysłowice i dwie wsie, z których jedną, położoną między Siemianowicami a Czeladzią, tj. Jakobowice (nadaną Mierszowskim przez K.K. Opolskich, – Böhme l.c.) już więcej nieodbudowano. – Dnia 16º Października zabrali kozacy transport żywności, potrzeb wojskowych i znaczną sumę pieniędzy i uwieźli do Rabsztyna. W owym to czasie zrabowali miasto Bielsko.

Dla srogiej zimy i braku żywności, Maxymilian cofa się od Krakowa, ścigany od Zamoyskiego z 15000 ludzi, przegrywa d. 24º Stycznia 1588 r. bitwę pod Byczyną, traci w niej 3000 ludzi i dostaje się do niewoli. – Rozpoczynają się układy o pokój. Posłowie Cesarscy przybywają do Bytomia, Zamoyski i polscy delegaci do Będzina. Zamoyski i Rosenberg zjeżdżają się w Czeladzi i tam układają pokój. Maxymilian przez Czeladź wraca do Śląska; w Bytomiu żegna się z komisarzami polskiemi. W tem że miescie d. 1º Marca 1589 podpisano pokój. –

Jako skutek 30 letniej wojny widzimy (Crac. Acta Castr. Relat. L. 56 ex ã 1633.) że Wojciech Mierszowski, podwojewoda Krak., dziedzic Michałowic na Śląsku, odbiera od Sławkowian bydło i owce swoje, jemu przez wracających Lizowczyków zrabowane.

Też akta z r. 1650 (L. 77.) podają, że Wojciech Mierszowski Starosta Sławkowski (syn poprzedzającego) nomine Illmi ac Rdmi Eppiscopis Crac. Petri Gembicki, ac incolarum Dtus

Severiae

~~Lavicensis~~ Severiae contra G^m^ Johannem Wadowski Rothmagistrum et ejusque commilitones, puncto variarum injuriarum, devastationum, violentiarum et exactionum summarum protestatur.

Zrozumieć trzeba tylko co podają cytowani powyżej dwaj niemieccy Autorowie, że Król Jan III ciągnął d. 20° i 21° Sierpnia 1683. przez Mysłowice, Bytom i Niemieckie Piekary na odsiecz Wiednia. Zapewne niejeden oddział wojska przechodził wówczas przez terytorium Siewierskie.

W Ziemsko-Grodzkiem Archiwum Krakowskiem niejeden by się znalazł dokument dotyczący krzywd w Księstwie zbrojne zastępy sprawiających. Ze zrodeł mnie przystępnych cytuję tu następujące:

Nr. 1712. Kazimierz Mieroszowski, Chorąży Siewierski; i Jan Wilkowski suo et totius Nobilitatis Severiensis nomine contra Petrum Przebendowski, Legionis Dragonorum Ill^mi^ ac M^sci^ Lubiénski Exercitus exoticae Militiae Generalis, Collonellum et contra G^m^ Aulay, ejusdem Legionis Majorem et alios ejusdem regiminis Milites, puncto variarum violentiarum in bonis D^s^ Severiae protestuję. (Crac. Acta Castr-Rel. L. 136 p. 280. n. t. 123.)

Nr. 1717. w imieniu X. Biskupa Lubienskiego i Kapituły Krak. manifestuję X. Jerzy Antoni Mieroszowski, kan. Kat. Krak. i Michał Łodziński przeciw Antoniemu Czerwińskiemu kasztelanowi Małogoskiemu pto variarum violentiarum in bonis D^s^ Severiae. (tamże L. 140. pag. 1248. n. t. 405.)

Przeciw uwięzieniu Biskupa Sołtyka, w r. 1783, podpisali manifestacye: Senatorowie, Urzędnicy i Szlachta (Crac. Acta Terrestria L. 10. p. 461. i drugi raz pag. 57.)

Nieznaną mi jest treść „Skryptu danego Nr. Stanisławowi Stadnickiemu przez Ziemian i Obywateli Ks^wa^ Siewier." z r. 1793 (Acta Cas. Crac. L. 223. pag 262 n. t. 137.)

VI. Anexya Księstwa.

Wzgląd do podatków stałych (teraz bezpośredniemi zwanych)

i powolne

i powolne, ogłędnich wprowadzanie, przy coraz bardziej uczuwać się dającej potrzebie powiększenia dochodów publicznych, skierowało w inną stronę uwagę tych, co myśleli o zasileniu skarbu publicznego. – Po zniesieniu Zakonu Towarzystwa Jezusowego (bullą Klemensa XIV Ganganelli, „Dominus ac Redemptor noster” w. 21 Lipca 1773.), jak wszędzie, tak i w Polsce, przypadły Państwu znaczne majątki, budowle i fundusze wszelakie. To też Sejm z r. 1775. utworzył Komisyę edukacyjną i jej powierzył zarząd całego funduszu. – Nie tutaj miejsce rozwodzić się nad nadużyciami i marnotrawstwem, jakie się objawiły, – ani nad zasługami tej władzy co do podniesienia edukacyi narodowej; – wspominają o niej konstytucye Sejmowe z r. 1793 a skasowana do końca r. 1794. –

Ochota wcielania funduszów do skarbu rosła i dalej. – Więc nie zlustrowano, – czy dobra Starościńskie, ow panis bene merentium, opłacające quartam partem dochodów na utrzymanie wojska (kwarcianego) nie nie wnoszą zbyt nikłych kwot w porównaniu z rzeczywistemi zbiorami i intratami; – nie starano się z tych Starostw w jaki sposób piechoty łanowej, – nie nałożono na nie pro futuro większych opłat, ale postanowiono konstytucyami sejmowemi z lat 1773 i 1775, pod tytułem „Starostwa i Królewszczyzny” (Vol. Leg. 8. p. 39. Nr. LXXVII.), że o ile one wakować będą, wypuści się je plus offerenti w dzierżawę wieczystą. – Co jednak nie przeszkodziło, pod tytułem „Nagroda Zasłużonym” (l. c. p. 105 et seq.) uchwalać fawory w nagrodę bardzo ~~pl~~ problematycznych zasług adherentów konfederacyi Radomskiej.

Lecz i na tem nie poprzestano. Postanowiono zrównać mniej więcej wielkość diecezyi a przytem zasekwestrować dobra

biskupie

biskupie, wyznaczając Prymasowi 200,000, Biskupom po 100,000, Metropolicie ruskiemu 100,000 a Biskupom ruskim po 50,000 Złpol. – A co zadziwiające że tak nadzwyczaj ważną sprawę, sejm czteroletni nie uchwala wprost i otwarcie, lecz pod pozorem i tytułem obmyślenia „funduszu dla wojska" i to wychodząc z faktu pojedyńczego, zaleczowania Biskupstwa Krak (Vol L. IX. pag 104. 105. Oblatowana Konstytucya d. 27° Lipca 1789.) Czytamy bowiem w odnośnej uchwale, że gdy wzmiankowane Biskupstwo i Xięstwo Siewierskie zawakowały, dobra tabowych mają być przez licytacyę wydzierżawione, Biskupowi oprócz pałaców w Krakowie i w Warszawie ma być wolnie wypłacanem 100,000 Złp. we dwóch ratach, – a superata ma być na wojsko użytą. – Dozwala się zarazem by Biskup zadzierżawił sam część dóbr tych odpowiadającą wspomnianej dotacyi 100,000 Złp., byleby nie dobra Kieleckie i nie mające kopalnie. Akta dotyczące dóbr biskupich i Xięstwa mają też być oddane Komisyi Skarbu.

Tak to, mimochodem, po cichu, osobny kraik inkorporowano, zagrabiono, nie uchwaliwszy nawet w tej mierze ani żadnego traktatu – ani choćby tylko jakiej specyalnej ustawy. – Prawda, że były to czasy w których niewiele o prawo i słuszność pytano! –

Dalsze Konstytucye sejmowe są tylko następstwem powyższej, – i tak:

Uchwała pod tytułem „Duchowieństwo obojga obrządków", (Vol. Leg. 9. p. 174. N. C41, oblat. d. 11° Lipca 1790.) stanowi, że Komisya z dóbr wszelkich Biskupom Krak. na skarb odebranych, odda im i wydzieli dobra intraty 100000 Złp. z dóbr stołowych Xięstwa Siewierskiego, przez Biskupów z tytułem Książąt posiadanego, – z wyłączeniem dóbr i lasów, fossilia zawierających. Że Kapituła Krak. będzie od dóbr tych w Xięstwie Xięcia posiadanych opłacać 20% od intraty; – „a gdy wogólnym ~~[illegible]~~

składzie ~~wyznaczenie~~

składzie politycznego Rzplitej całą, uważamy być Księstwo Siewierskie, w którem Szlachta i mieszkańcy, jako jednej Ojczyzny synowie, pod jednym i szczególnym Rzplitej rządem i udzielnością, i pod równemi podatkami zostawać mający, jednemi odrodziejstwami prawa zaszczycać się winni; przeto w pozgodnu ukontentowaniu tego Komissyą wyznaczamy" .. itd.. Która w Siewierzu dowody szlachectwa zbada, miejsca sądom i sejmikom wyznaczy, wójtostwa zpisze, 20% na nie podatku wypisze, przyszłe ich rozdawnictwo Biskupom dla szlachty zastrzeże (jeżeli Biskupi mają tylko pewną część dóbr siewierskich, – jakże mogą w nich i w innych wójtostwa nadawać? – to by potrzebowało wyjaśnienia!), przywileje miast do deputacyi, dla roztrząśnienia ich praw odda, i wszystko do zatwierdzenia Sejmowi przedłoży. – Tu czytamy także, że część dyecezyi Krak. będzie oddzieloną i przyłączoną do dyecezyi chełmskiej, która zwać się będzie: Lubelsko-Chełmska.

W skutek tych uchwał stanowi Konstytucya „Zalecenie Komissyi Skarbu Koronnego (Vol. Leg 9. p. 179. N. CLXIII, obl. d. 22 Lipca 1790.) że trzy wsi za rzeką Przemszą położone, a do Biskupstwa (poprzednio) należące, <u>na zawsze</u> na dochód biskupi przeznacza, a wprost przyznanych mu owych 100,000 Zp. wliczy. Z innych zaś dóbr, według ostatniej lustracyi, te, które teraźniejszemu nominatowi, ad vitae ejus tempora, zaarendowała, z regularną do skarbu opłatą w kwocie Zp. 13,500 rocznie zapisze. – Tym nominatem był X. Felix Turski (1791–1800.)

Tak przestało istnieć X-two Siewierskie, a Konstytucya Sejmowa „Rozkład województw, ziem i powiatów, z oznaczeniem miejsc na odbywanie sejmików" (Vol. Leg 9. p. 326 N. CCCLXIV, obl. 2. Listop 1791.) stanowi: W prowincyi Małopolskiej, Województwie Krakowskiem 4. Sejmiki, a mianowicie 1° dla

powiatu

powiatu Krakowskiego i X[ięst]wa Siewierskiego: Kraków. Kościoł S[wię]tej Anny. — podobnie ustanowiono dla tegoż Województwa dwie Komissye porządkowe czyli: Cywilno-wojskowe. Z tych jedna obejmuje powiaty Proszowski i Krakowski, a do nich i dołączone X[ięst]wo Wieluńs.

Ostatnią wreszcie prawodawczą uchwałą, tego kraiku dotyczącą jest Konst. sejm. „Warunek względem X[ięst]wa Siewierskiego" (Vol. Leg. 9. p. 345. N. CCCLXXI. obl. d. 30 Lipca 1791.) brzmi ona jak następuje:

„Ponieważ przez ustanowienie Księgi Ziemiańskiej dla X[ięst]wa „Siewierskiego, Obywatele Szlachta tego X[ięst]wa z Obywatelami „Rptej jednoczą się, aby to wcielenie X[ięst]wa Siew[ierskie]go obywatelów, „równe swobody i prerogatywy im czyniące, do równych obowią-„zków obywatelskich ich pociągało!" stanowimy. — Komissya *)

*) Wiadomo, że prócz X[ięst]wa Siewierskiego istniały jeszcze w Pol-sce: X[ięst]wo Łowickie, Prymasa, Arcybiskupa gnieźnieńskiego, Warmińskie, — tegoż Biskupa, ~~[illegible]~~ Biskupa Płockiego X[ięst]wo Pułtuskie i Proboszcza Sieluńskiego X[ięst]wo Sieluńskie. Łowickie i Sieluńskie powstały, gdy ~~[illegible]~~ Konrad Mazowiec-ki za zabicie księdza Jana Czapli exkommunikowany, ziemią się od klątwy wykupił. Warmia, w r. 1466 gdy się Kazimie-rzowi Jagiellończykowi dostała, X[ięst]wem uznana. Z tych XX[ięstw] Ich byt zaś i zbadanie byłoby nader zajmującem. — Ordynacye Zamoyska i Ostrogska zdawałyby się dowodzić że lenne stosunki choć sporadycznie istniały w Polsce, pomimo ścisłego przyjęcia w tej mierze. Niezawodnie XX[ięst]wa te wobec Korony były przynajmniej feudastra, — a Ordynacye, zwłaszcza Ostrogska opierała swą milicyę na dobrowol-nej przemianie dóbr allodyalnych, szlachcianek na swoje lenne, — a zatem na tem co stanowi feudum oblatum. Radziwiłłowskie zdaje się że do tego rzędu nie należały, ani Birczowska, — ale przypomnijmy sobie znowu lenna Li-tewskie i Wołyńskie, wolno w allodya zmieniane, a często w Vol. Leg. wspominane.

23.

Skarbu

skarbu zaprowadził cło, czopowe, papier stemplowy, tabakę, opłatę od rzezi i inne, a Komisya porządkowa Woj. Krak. podatek z dóbr ziemskich, duchownych i miejskich, — lustracyę dymów i ludności, a stąd podatek podymny w wysokości opłacany w Województwie Krak.

Tak więc istniało niezawisłe, Biskupio-polskie Xsięstwo Siewierskie od r. 1443 do r. 1789 czyli lat 346, — a od nadania niem od Nabywcy aż do ostatniego Xcia Biskupa Sołtyka 34ech Książąt Biskupów (Siewierzem zeznanie ostatnim czyli Turskiego mianuje, gdyż z poprzednio przytoczonych faktów okazuje się że Anexya po X. Sołtyku nastąpiła.

S. M.

Spis treści.

Księstwo Siewierskie

Badanie dziejów krajowych zrobiło w ostatnich dwóch dziesiątkach lat olbrzymie postępy. Zbadano i krytycznie wydano wiele źródeł dotąd nieznanych, przez co przybyło cennego nader historycznego materyału. Wydano niejedno uczone dzieło, a nawet spisano dużo monografii pojedyńczych województw, ziem i powiatów, wreszcie miast i poszczególnych miejscowości.

Bratni, sąsiedni nam Śląsk pruski wyprzedził nas w tym kierunku. Każdego miasteczka spisano dzieje (ale niestety po niemiecku), a wrocławskie towarzystwo archeologiczno-historyczne rozwija na tem polu imponującą czynność.

Jedno, między Śląskiem a Małopolską położone Księstwo Siewierskie, dziś część powiatu Olkuskiego stanowiące, czeka swego historyografa, — a literatura tej ziemi jest dotąd nader uboga. — Bibliografom znane są może jakie tu odnośne publikacye, — ja wiem jedynie prócz krótkich, pobieżnych o wspomnianem Księstwie wzmianek tylko o broszurze wydanej na końcu zeszłego stólecia, bez podania nazwiska autora, drukarza, miejsca i roku druku pod tytułem „Księstwo Siewierskie", — ta broszura to jest polemiczną, broniącą władzy monarszej książąt Siewierskich, — ale nieprzedstawiającą ani statystyczno-geograficznych szczegółów, ani wiadomości o prawodawstwie i urządzeniach tego kraju. — We feuletonie gazety Czas był artykuł o Siewierzu ogłoszony przed m. w. 40tu laty, ale go teraz znaleźć niemogłem. Ciekawy bardzo i na swój czas dobrze zredagowany „Nowy Kalendarz polityczny na rok 1827" drukowany w Warszawie u J. Netto w opisie województwa krakowskiego wspomina

x) dzieła X. Biskupa Letowskiego „Katalog Biskupów itd" i ze Słownika Geograficznego polski wydanego w Warszawie, i z encyklopedyi polskiej, i Henelusa dzieła Silesia renovata, i herbarza Szlęskiego „des schlesischen Adels, itd. Dra Lustiga Geschichte der Stadt Myslowitz, Grammera Chronik der Stadt Oberbeuthen, i Herbarza Niesieckiego, i Voluminów Legum i Lelewela: Polska dzieje i rzeczy jej, (Geografia)

mimochodem o Siewierzu, ale się nim szczegółowie
nie zajmuje. Mało zaś można powziąć wiadomości z ×
Oczywiście że Archiwum Kapituły Katedralnej
Krakowskiej jest jedynem a najkompetentniejszem
źródłem wszechstronnem dla naszego przedmiotu.
Lecz wiek podeszły i podupadłe zdrowie stają na
przeszkodzie piszącemu, - by uzyskawszy stosowne
pozwolenie zająć się odnośnemi badaniami. -

Celem więc tej pobieżnej pracy zwrócić tylko
uwagę znakomitych naszych badaczy na bogactwo
tego przedmiotu, - jeżeli; bez żadnych poszukiwań i zro-
deł z familijnych tylko papierów zdołałem zebrać;
choć niedokładne, - lecz zawsze jednak ciekawe wiado-
mości.

Przedmiot ten jeżeli zawsze by był godnym naszej
uwagi, obecnie nabiera większego interesu, gdy Łas-
kawie panujący nam Monarcha nie tylko osieroco-
ną tak długo Krakowską Stolicę Biskupią ~~raczył~~
powierzył dzisiejszemu naszemu Pasterzowi, ale
raczył Biskupom Krakowskim posiadaną przez nich
dawniej przywrócić godność Książęcą.

Po krótce więc zastanówmy się nad

I. Powstaniem Księstwa Siewierskiego.

Pomimo podziału Polski między synów Bolesława Krzy-
woustego, i stąd wynikłego oderwania się Szląskiej
dzielnicy, Oświecim, Zator, Bytom i Siewierz na-
leżały do Księstwa Krakowskiego. Dopiero, jak to
powszechnie wiadomem, gdy w r. 1180 Kazimierz
Sprawiedliwy, Monarcha Polski synowcowi

swemu

X zebranych na Spiżu, wypuszczonym mu od Władysława Warneńczyka aż do wytrzymania summy znacznej wygodzonej temu Królowi, gdy jechał na Królestwo Węgierskie (Łętowski Katalog Biskup. I. p. 384.)

z domu X^ka Mazowiecka.

XX zezwala na sprzedaż z tytułu posagu swego.

swemu Mieczysławowi Księciu Górnośląskiemu, czyli Raciborskiemu trzymał do chrztu syna, temu to chrześniakowi, a zarazem stryjecznemu wnukowi swemu Kazimierzowi darował te cztery powyżej wymienione ziemie.

Z nich Bytom (jako swobodne państwo, freie Standesherrschaft Beuthen) pozostało na zawsze przy Szląsku, – Księstwa zaś Oświęcimskie w r. 1457, a Zatorskie w r. 1494 przechodzą prawem kupna i sprzedaży na Koronę polską.

Siewierz zaś, który, jak tego dowodzą dokumenta z lat 1232 i 1252 (Słownik geograficzny. X. p. 602 et seq.) był grodem, sprzedany w r. 1337 przez Władysława X. Bytomskiego Kazimierzowi X. Cieszyńskiemu, pozostawał w posiadaniu Książąt Cieszyńskich aż do r. 1443, kiedy to go Kardynał Zbigniew Oleśnicki Biskup Krakowski za 6000 grzywien szerokich groszy praskich *) (Cytowana broszura rachuje grzywnę po 48 groszy, – a całą summę na 230,000 Zł. pol.) od Wacława I X. Cieszyńskiego, dnia 30 Grudnia w poniedziałek przed S. Sylwestrem w Cieszynie. Tamże, tegoż roku w poniedziałek po narodzeniu pańskiem Ofka (Eufemia) żona X. Przemysława I. Cieszyńskiego, a sprzedającego matka **) a Bolesław II X. Cieszyński sprzedaż tę potwierdzają, – Oba bracia obowiązują się przed Królem Polskim uczynić zeznanie tego układu, a mieszczanie miasta Bielska poręczają Kardynałowi spokojne objęcie kupionej ziemi.

X| Powiada w tej mierze Biskup Łętowski: Zbigniew Oleśnicki Przemysława III X. Cieszyńskiego, brata Wacława I. i Bolesława II, mającego v sprawach tego księstwa i z tego powodu nachodzącego Oświęcim, zebranem wojskiem ścieśnił tak potężnie, że tenże musiał prosić o pokój. Wspomina wypadki te Henelius (l. c. II p. 272): Praemislaus III post mortem fratris sui Venceslai I. in Ducatu Tesinensi rerum potitus et adversam sibi fortunam expertus, a polonis captus, sed a re Mathia liberatus, curarum plenus, Glogoviae majoris miseram finivit vitam a. 1477. Z czego się okazuje, iż nawet w niewolę dostał się Kardynała.

Słownik Geograficzny (X. p. 783) mówi że w r. 1459. oddziały zbrojne z Morawi Śląska najechały ~~ms~~ i spaliły miasto Sławków

XX Co wspomina i Słownik Geograficzny, że w r. 1518 Kazimierz oddalił X. Cieszyńskiego z jego pretensyami, orzekając że on niema ullum jus ad dictum D^m Severiensem

Przemko i Bolko XX. Cieszyńscy, XX. Oświęcimscy z panami i Radami swojemi i więszéj[?] pokój z Polską zawierają X|

pomimo tego, jeszcze za Warneńczyka, Władysława Jagiellończyka, trzeba było bronić dochodzić posiadania Siewierza, wszczęła się kilkoletnia wojna, w której hetmanił Piotr Szafraniec podkomorzy krakowski. Dopiero za Kazimierza Jagiellończyka zakończona. W r. 1446 X.X. Cieszyńscy Bolesław i Przemysław, bracia Wacława, który dziedzicznie był sprzedał, protestują przeciw tej sprzedaży. W r. 1452 napada księstwo Siewierskie Bolesław X. Opolski, aż nareszcie zjeżdżają do Krakowa Mikołaj X. Raciborski i ~~Bolesław X. Cieszyński i wspólnie zawierają~~. X

Gdy tymczasem w r. 1454 poddał się Polsce Wacław X. Zatorski i Oświęcimski i uznał lennikiem (a w r. 1457 sprzedał Oświęcim za 50,000 kop szerokich groszy praskich, a ~~Oświ~~ Zator sprzedaje następca Wacława X. Janusz wraz ze swą żoną Barbarą z domu Ks. Opawsko-Raciborską w r. 1494 za 80,000 czerwonych złotych węgierskich), więc Kazimierz Jagiellończyk w 1462 jako pan lenny obu tych księstw zawiera traktat z Jerzym Podiebradem królem Czeskim co do uznania zwierzchnictwa Polski nad Oświęcimem, Zatorem i Siewierzem.

Ostatni raz jeszcze występują przeciw Biskupowi Zanowi Konarskiemu z pretensyami o Siewierz Kazimierz X. Cieszyński, potomek Wacława, lecz zdaje się na sąd Zygmunta I. W skutek zbadania sprawy jednak przez tegoż króla i jego orzeczenia, uznaje niesłuszność swych pretensyi i od nich odstępuje. (Metryka Koronna z lat 1518 i 1529.) XX

W r. 1548. Zygmunt August wszystkie te dokumenta spisane w jedną księgę potwierdza

II. Z czego się składało X.o Siewierskie.

Jedynie mogłyby wykazać Akta Kapitulne Krakowskie

Gdyż

Gdzie obejmuje one wszystko oryginalne Akta nabycia tych posiadłości, lub przynajmniej ich Kopie wierzytelne, Spisy i Opisy dóbr Biskupich, inwentarze Spisy Majętności Klasztornych, dobroczynnych i parafialnych, wykazy dziesięcin, Lustracye, ~~Kwi~~ Kwer-taty poborowe, i inne Akta

X Długosz Lib. Benef. III. p. 72 & seq. mniej tu nie przedstawia, powiada on:

Decimae manipulares Monasterii Zwierzyniensis.

Łagisza, Strzeszowice, Wojkowice, Nowa Wieś, Sączów, Dobiesławice, Pyrzowice, Dąbie, Myszkowice, Gora, Gawczyce, Tomkowice.. omnes decimas in hoc folio notatas, fertur monasterii Zwierzyniensi dotem perpetuam habuisse, sed prisci duces Teschinenses, non valentes absque illis castrum Schyewyor conservare, monasterio Zwierzyniensi per villam ducalem Grodzice contentato, illas pro se usurpaverunt et tenuerunt annis multis, quas Sbigneus Card. et Epis. Crac. Ducatu Schevieriensi apud Venceslaum ducem Theschinensem pro 6000 marcarum latorum grossorum anno D. 1444 pro Eclesia Crac. coempto, etiam praefatas decimas simul cum Ducatu coemens, epsas suo episcopatui reunivit. — Otóż w wymienionych powyżej, prawda że z innego powodu, bo spomiędzy dziesięciny dla Klasztoru Zwierzynieckiego znajdujemy tylko 4 wsi biskupie ~~z powyżej~~ cytowanych jako Kuprowych niewidzimy zaś między niemi 4ch a za to ~~znajdujemy~~ cytowany 8 wsi prywatnych. Oto ich zestawienie

Kupione	Łagisza	.. opłacające	dziesięcinę –	Biskupie	Łagisza
"	Strzeszowice	"	"	"	Strzeszowice
"	Wojkowice	"	"	"	Wojkowice
"	Nowa Wieś	"	"	"	Nowa Wieś
"	Gołuchowice	"	"	prywatne	Sączów
"	Komorne	"	"	" —	Dobiesławice
"	Zawada		"	" —	Pyrzowice
"	Brzeszysiów.		"	"	Dąbie

X

uprawiające dziesięciny prywatne

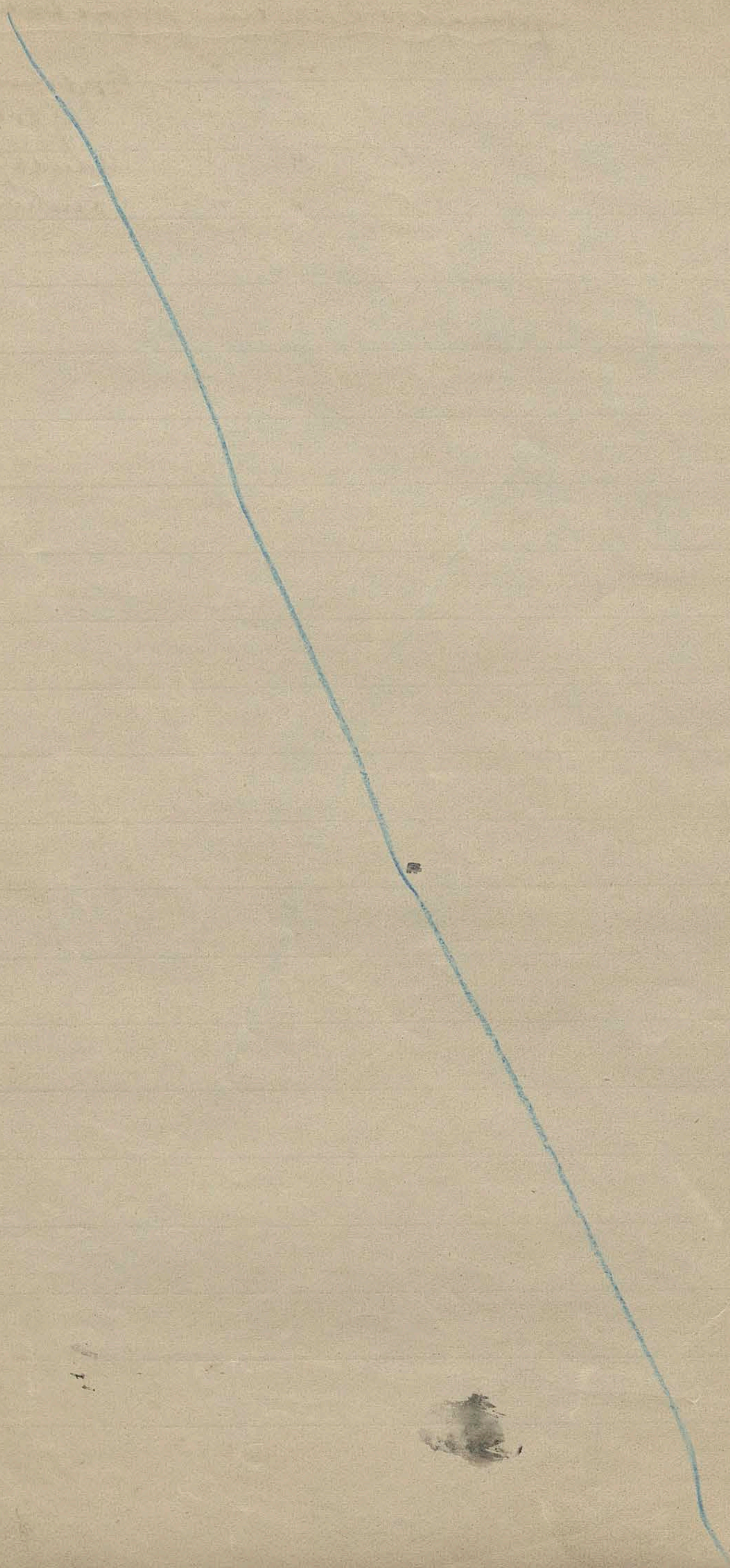
" " Wyrzbowice

" " Góra

" " Gawerzyce

" " Tombowice.

dalej na stronie 3



Według źródeł mnie dostępnych, – a niestety bar- 3.
dzo niedostatecznych okazuje się że
1°) przed nabyciem tego Księstwa, Biskupi Krakowscy,
jako tacy, posiadali w tej ziemi wsie duchowne, było
ich 10, i z nich XX. Cieszyńskim opłacali podatki. – Od
tych podatków bowiem X. Kazimierz dokumentem z d.
Św. Doroty w r. 1347 w Cieszynie ich uwalnia
Gdy jednak Bolko X. Cieszyński nie zważając na te
przywileje w r. 1426 z owych wspomnianych wybierał po-
datki, – a nawet było zagrabiał, Arcybiskup Gnieź-
nieński Jastrzębiec, jako prymas, najpierw go upom-
niał, a gdy to nie skutkowało, klątwą obłożył, co
sprawę ukończyło.
Przez kupno X-twa Siewierskiego nie zmieniła się na-
tura tych posiadłości; – ale zmienił się stan poli-
tyczny, – Siewierz stał się państwem udzielnem a
wyszedł ze związku z Królestwem Czeskiem. –
2°) Miasto Czeladź czy należało do X-twa Siewierskiego, a
jeżeli należało, a jakiego tytułu i od kąd?
~~[illegible]~~ Encyklopedia Orgelbranda X. p. 448 twierdzi
że przez Kardynała Oleśnickiego kupione X-wo składało się z
dwóch miast, t.j. Siewierza i Czeladzi, oraz z 8 wsi, a miano-
wicie z Gołuchowca, Łaziska, Komornego, Wojkowic, Zawodzi,
~~Brze~~ Przeczyszowa, Nowej Wsi i Strzyżowic. To samo podaje
Słownik Geogr. X Okazuje się więc i miasto Czeladź zawsze
do Siewierszczyzny należało. – W r. 1532 Biskup Jan Ko-
narski Czeladź od płacenia cła uwalnia a w r. ~~1567~~ 1574
~~ustanawia~~ Biskup Franciszek Krasiński ustanawia nowe
cło na granicy od Śląska tworzącej rzece Brynicy pod
Czeladzią. – W Böhme's diplomatische Beiträge
zur Schlesischen Geschichte, Vol II. Th. I. p. 92 n sq. jest
zamieszczone Commissarische Granzberichtigung
zwischen dem Fürstenthum Sievior u. der Herr-
schaft Oberbeuthen ex. 1624, gdzie Brynica wymie-
niona jako granica a Czeladz miastem Biskupiem

/.

W r. 1625 Biskup Marcin Szyszkowski udzielił miastu temu przywilej na pobór mostowego. + Wszystko to okazuje że Oleśnicki nabył rzeczone miasto i jego następcy jego bez przerwy posiadali

37 Co do miasta Sławkowa rzecz jest zawilsza. Katedranych cytowany powiada że miasto to należało do Xa Siewierskiego, leży o milę od Olkusza, ku granicy Śląskiej na górze, nad rzeką Przemszą białą. Biskupi Krak. tam przemieszkiwać lubili. Kopalnie srebra i tu się wciągały (Starowięski p. 443.) Jest jeszcze nad rzeką piec stary, wielki, gdzie przed 28 laty (a zatem 1799 r.) srebro w Olkuszu wybierane tu skamelcowano. Dotąd pomiędzy mieszkańcami zachowało się podanie, że w górach miejskich ku Strzemieszycom srebro znajdowano. – W r. 1455 przez rabusiów ~~[illegible]~~ spalone to miasto.

W tym duchu pisze także Słownik geogr. X. 783 „że zawsze niem tej osady (Sławkowa) był zapewne starożytny gród książęcy a Długosz mówiąc o wsi Chechło powiada że leżała in „Castellanatu Slawcoviensi; nadany bardzo wcześnie „Biskupom Krak."

Lecz tu nasuwa się koniecznie pytanie kiedy? przez kogo? i w jaki sposób? – Czy jako dotacya kościoła, czy przez oderwanie od Korony, a wcielenie do Siewierszczyzny? lub czy ta dotacya kościelna leżała w owem księstwie, które Kazimierz darował swemu chrześniakowi, – a która przez kupno Siewierza przechodzi z dóbr instytutowych, podlegających jurysdykcyi ogólnomonarszej nie przemieniała się w dobra stołowe niepodległego panującego. ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ ~~Sławkowa~~ Gdy jednak Biskup Łętowski I p 81. pisze że Biskup Fulko (1186-1207) w Sławkowie miasteczku biskupiem zbudował kościół pod wezwaniem Św.

Jana Chrzciciela, osadził przy nim kanoników S. Spiritus de Saxia, których było obowiązkiem opatrywać chorych, na co im wystawił szpital i dał na to fundusz połmiasteczka, stawnego zarówno kopalniami srebra i ołowiu, i powiada że nadanie Kościołowi Krak. dziesięciny z wszelkich kopalń ołowiu, srebra, miedzi, soli – a górnikom swobodami przez Leszka Białego jest z tego czasu. [tu dodatek na odwrotnej stronie]
Z tego więc oczywiście okazuje się że Sławków, aczkolwiek dotacya duchowna, – aczkolwiek w używaniu Biskupów Krak. pozostający, nie należał do X. Siewierskiego przez Kazimierza swemu chrześnikowi darowanego, gdyż przyjęcie i nadania czyniłby wtedy X. Cieszyński a nie Krakowski.
Z tem by się też zgadzało, co podaje Słownik Geog. – że Oleśnicki włączył Sławków do świeżo nabytego X. Siewierskiego. Zdaje się że to zrobił w drodze administracyjnej przez połączenie każdej nowych nabytków i dawnego posiadania a nie wśród prawnopolitycznych układów, gdyż jeszcze w r. 1498, a więc w 55 lat po nabyciu przez Oleśnickiego X. Siewierskiego Król Jan Olbracht nadaje Sławkowowi przywilej na jarmarki, a nawet w 92 po wspomnianem kupnie Król Zygmunt I uwalnia mieszczan Sławkowskich od płacenia cła. –
Trzeba by poznać treść tych przywilejów, by stanowczo o rzeczy wyrokować. Nadanie przywileju na jarmarki w księstwie do Korony nienależącem, – a którego były Wiązet Biskupów mianował Król polski mogłoby takiem poniżeniem pojęć o kompetencyi, jakie naówczas było bardzo ścisłem a szanowane przez Cesarzy Niemieckich praktykowanem. Uwolnienie od Ceł polskich mógł bardzo dobrze obcokrajowym udzielać Król polski.
Pomimo tych wszelkich wątpliwości pewnem jest że Sławków do X. należał, że jak Słow. Geogr. powiada miastem rządzili starostowie biskupi, a chociaż dobry dowodek „z Władzy Sądowej" może by potrzebował dowodu. Akta Grodzkie Krak. Incipit

[dodatek zamieścić z odwrotnej strony]

Tenże autor powiada, że Biskup Iwo (1218-1229) przenosi ten szpital ze Stawkowa na Prądnik pod Krakowem. Tymczasem Długosz w Libri Benef. III p. 56 przypisuje fundacyę Biskupowi Janowi Muskacie (Jan II. h. Lis † 1320) tak szpitala jak i klasztoru z kościołem Sw. Jana Chrzciciela dla braci szpitalnych Św. Ducha de Saxia. – Lecz dla nas rzecz to obojętna, dowodzi tylko że Biskupi zapisywali temu klasztorowi różne realności w Stawkowie, a tego właścicielami być musieli

† Gdy zaś Koziegłowscy z Koziegłów byli także herbu Lis, nie jest niemożebnem, by oni od owego wojewody Mikołaja nadanego temi dobrami pochodzili, niewiadomo o majątku tego przejęciu (Niesiecki V. 342.)

a nast. były że r. 1519 Król Zygmunt pozwala na kupno Koziegłów „dla Jana Konarskiego Biskupa Krakowskiego" – Dziwna to wiadomość! – Jeśli Koziegłowy należały do Sielęcka (Siewierza) – niepotrzebne Biskupom do ich kupna pozwolenie Królewskie – a Jeśli należały do Korony jakże mógł Król zezwalać na ich oderwanie? Trudno to zrozumieć.

56 4.

L. 268 ex 1650 dwg go nie Capitaneus Castrensis lecz tylko Praefectus Stawkoviensis, - a tytuł ten zwykle oznacza administratora, - lub Starostę niegrodowego.) ~~Powracającą za dopiero zatem Stawkowa razem w r. 1790 do Korony wielkiej wróciło~~. Ów Starosta Stawkowski występuje w aktach Siewierskich np. - jak to zobaczymy przy kupnie Koziegłów i innych - pewnem jednak jest że Stawków do Siewierza należał, i zatem zaś Ks. dopiero w r. 1790 do Korony wielkiej wrócił.

4/ Zbadajmy teraz pytanie nabycia Koziegłów.

Słownik Geogr. IV. 546. podaje że Koziegłowy były około r. 1106 własnością Drogosława, później gniazdem rozbójniczem, że je Kazimierz Sprawiedliwy skonfiskował i nadał Mikołajowi herbu Lis, Wojewodzie Krakowskiemu, który tam wzniósł warowny zamek. Z czasem wytworzyła się około zamku osada, która około połowy XV wieku otrzymała urządzenie miejskie." - Nie powiada jednak przez kogo nadane. -

Gdy z broszury Ks. Siewierskie dowiadujemy się że Koziegłowy należały w r. 1484 do Krystyna Koziegłowskiego, a jeszcze do tejże familii w r. 1487, - ten więc rok ostatni zdawałby się tym najwcześniejszym rokiem nabycia tej posiadłości przez Biskupów Krakow. - Gdy zaś Oleśnicki umarł r. 1455, więc chociaż jemu to chciano przyznawać nie mógł go zawrzeć. Czytamy jednak w Łętowskim I. p. 400. że to on nabył Ks. Siewierskie cum feudo Koziegłowy pro sex millibus marcarum latorum grossorum Bohemicalium chociaż tenże Autor II p. 59 pisze że Bisk. Krak. Jan Konarski nabył w r. 1519 Hrabstwo Koziegłowskie za 10,000 czerwonych złotych węgierskich i oddał do Biskupstwa, że czyniło ono część Ks. Siewierskiego dalej zaś p. 65 że akt sprzedaży Koziegłów posiadamy

w transumpcie, że nastąpiła sprzedaż przed Starostami Siewierskim, Sławkowskim i Koziegłowskim oraz przed Sądem Siewierskim in Vigilia Sae Hedvigis, anno Domini 1519, że Koziegłowy niosą nazwanie Hrabstwem, że Koziegłowscy piszą się Krzczonem, Christinus, wreszcie że cały Akt jest po polsku. –

Zdaje się więc że Monarcha tę kupił majętność. Gdy jednak Szanowny Autor bez powodu byłby o Oleśnickim niewspominał, – więc, – jeżeli to nie ma być prostą, przypadkową omyłką, trzeba chyba przypuścić, że jak w dawniej porze kupno i sprzedaż tego samego majątku, między temi samemi osobami pod różnym kształtem i w różnych czasach po Aktach Ziemskich i Grodzkich się pojawia, to cessya, to inscriptio, manifestatio, pokwitowanie, i.t.d. jak np. w r. 1454 X. Wacław sprzedaje Królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi i Zator i Oświęcim, a przecież dopiero w r. 1547 dwa X-stwa Oświęcimskie za 50,000 srebrnych groszy praskich ustępują, – że następca jego X. Janusz wraz z żoną Barbarą dopiero w r. 1494 sprzedaje dwa X-stwa Zatorskie za 80,000 czerw. Zł. Węgierskich i za rentę dożywotnią 200 grzywien rocznie i pewnej ilości soli z Wieliczki (Vol. Leg. I i II pod temiż latami), więc też może podobnie było i z Koziegłowami.

Kazimierz Sprawiedliwy skonfiskował je i Mikołajowi nawet ~~[illegible]~~ jako dobra prywatne. Gdy w r. 1180 darował Oświęcim, Zator, Bytom, Siewierz dał tu księstwa ze swej władzy monarszej nad majątkami duchowieństwa, szlachty, nad Miastami i chłopami przy wszelkiemi ze swojemi dobrami stołowemi, Zdarzało by się.

58

że w ten sposób i Mikołaj Lis ze swemi Koziegło- 5.
wami dostał się pod XX. Cieszyński. Mógł on lub
jego potomkowie (on † 1206) wyjednać sobie u nowych
Panów jakie feudalne stanowisko, – a w takim razie
kardynał byłby kupował Siewierz cum feudo Kozie-
głowy, – a Konarski nie byłby dominium utile tej
ziemi, – a ... już ich ... zwierzchnikiem. Jakie
... – ... ... Starosta Kozięgłow-
skiemi pojąć, że ... tylko w takim razie
ski, gdy X. Siewierski, ...
mógł sam mieć Starostę, – jeżeli sam był panującym,
choć nie właścicielem ani posiadaczem poszczególnych
majętności. X (na stronie 6)

(na stronie 6)

Jeżeli by Koziegłowy ~~...~~ nie należały do Siewierza
byłyby częścią Królestwa Polskiego – ~~...~~ alienacya ich
była by niemożebną, a przynajmniej tak łatwo kondycyjnego ... ... Biskupiego Stanowiska do Biskupiego Księstwa
Siewierskiego.
Dalsza wiadomość przez cytowany Słownik geog. podana, że
w r. 1792. Stanisław August zatwierdził prawne przywileje
tego miasta, uznał je za miasto wolne, niezależne od
jurysdykcji ziemiańskiej i sądowej X. Siewierskiego,
łatwa do pojęcia, gdy się wspomni na to że w r. 1790 sejm
inkorporował owe Księstwo do Korony. – Nazywano to w
owczas Unią – teraz nazwano by Sekularyzacyą i Anneksyą.
Pamiątką panowania Biskupów XX. Siewierskich w Ko-
zięgłowach jest ~~...~~ ~~...~~ przywiedzione z cy-
towanej broszurze Erekcya ratusza Koziegłowskiego z
podpisem Samuela Maciejowskiego z r. 1550.
Koziegłowy Hrabstwo czy Baronia?
Wspomniany Kalendarz polit. p. 473 powiada: Hrabstwo
Koziegłowy przez Bis. Konarskiego kupione, do dóbr bis
kupich wcielone Dalej na stronie 6 a

X. Niże bowiem Biskup Łętowski, że Akt kupna Konięgłów
zawartym został w obecności Starostów Siewierskiego,
Sławkowskiego i Konięgłowskiego, — a zatem samych Bis-
kupich funkcyonaryuszów, — takiemi bowiem byli Sta-
rostowie i Sędzie Siewierscy, takim Starosta Sławkowski,
gdy Biskupi Sławków do swego Księstwa wcielili, a
więc takim również być i Starosta Konięgłowski, z tem także
łączy się zapewne przyczyna, że Aktowi temu nie uczestnic-
zył Sędzia i Starosta Będziński, — gdy on był
Krakowskim starostą; jak to wyraźnie Słow. geogr. I. 166.
powiada, że starostwo zamianowane, jako uposażone
Wójtow. i Sędzi. Krak. leżało: zostało ~~[illegible]~~, ~~które~~ ono dopiero w r.
1775 jako Emphiteusis ~~[illegible]~~ sprzedane z Antoni Kozielski ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ w tej mierze ustalonego prawa, a nabywa je —

~~Teza~~ 6 a
~~[illegible]~~ 6 b

Zaś Biskup Lelowski ~~raz~~ mówiąc o nabyciu tej posiadłości utrzymuje, że Akta Kapituły tego nie wspominają.

Do dziś dnia jednak ~~utrzymała~~ się tradycya, że dobra te stanowiły Baronię, podobnie jak Ogrodzieniec i inne. I tu znów proste przejrzenie aktów Kapitulnych rozwiałoby wątpliwości i objaśniło prawdę. Na razie atoli przychodzi się tylko do mniej lub więcej ugruntowanych przypuszczeń. — Ja także tu stawiam hipotezę, lecz ją wyraźnie jako taką podaję.

Szląsk, z początku Śląsk dolny, średni i górny obejmujący, wnet jednak na dolny i górny rozdzielony, uległ wskutek działów i sukcesyj ciągłym przemianom, tak że wyliczenie wszystkich dwudziestukilku dzielnic już jest dość studiem. Gdy zaś Piastowie, pomimo uznania zwierzchnictwa Korony Czeskiej byli w posiadaniu pełnych praw monarszych, więc po śmierci którego Księcia, synowie zmarłego dzieląc się jego państwem, stawali się również zupełnemi monarchami, — a ich udziały stawały się samodzielnemi Księstwami. Zdarzało się że jakieś Księstwo drogą sprzedaży lub ~~podział~~ układów w obce ręce przechodziło. Wtedy rozmaicie bywało. Biskup Wrocławski stał się Xię Wrocławskim, Biskup Krakowski Xię Siewierskim, i w nabytych tych krajach tak panowali jak Książęta na Koźlu, Toszcu, Oświęcimiu Zatorze — albo jak najwięksi na Cieszynie lub Opolu z Raciborzem. Zaś Bytomskie Xtwo gdy Maciej I Król Węgierski Janowi z Zerotina zastawił stało się Baronią, — i jako taka przeszło w posiadanie Hrabiów Henckel v. Donnersmarch.

Dalej na stronie 6 b

Tak samo w r. 1440 Książęta Cieszyńscy Bracia nadają Andrzeja i Jana z Tworków „prawem książęcem" na Polskiej Ostrawie i Wielkich Kunczycach (Gross Kunzendorf) i podnoszą ich do stanu „wolnych panów" (Svobodni pan) za wierne i Ojca ich zasługi.
(Gwiazdka Cieszyńska 1893. Nr. 46 str. 496. — Herbarz Śląski poucza nas, że jeden z Baronów z Tworkowa czyli Tworkowskich, Jan, miał za żonę Księżniczkę Zatorską.).

[illegible]

Podobnie gdy Kazimierz II i syn jego Wacław KK Cieszyńscy dnia 19 lipca 1517 Alexemu Thurzo de Bethlenfalva za 40000 czerwonych złotych wszystkimi ze wszystkiemi swemi monarchicznemi prawami sprzedaje Pszczynę, – nie powstaje stąd Xtwo Pszczyńskie ale Swobodne państwo Ustinske, freie Standesherrschaft Pless, Liberbaro et baronatus Plessensis, swobodne państwo Pszczyńskie. – A było to takie udzielne państwo, – gdyż obejmowało ono wszystkie 4 dominialne Amty: tj. Schadlitz, Lendzin, Deutsch Weichsel (Niemiecka Wilk) i Hammer ale prócz to 30 dóbr Rycerskich i Miasto Mysłowice, – a prócz do Mysłowskiego państwa należały wsie Bożucice, Szopienice, Roszkowice, Rożdżeń, Rożdzieńska Krasnica i Brzezinka, – a więc 6 wsi, – owe więc 30 dóbr Rycerskich i owe 4 Amty dominialne, mogły około 100 wsi obejmować. – Szlachta, Mieszczanie i Chłopi musieli składać swobodnemu Panu przysięgę homagialną – jego były sądy „Plessisches frei Standesherrliches Gericht, – on sędziów mianował i ten ~~stan~~ stan trwał aż do r. 1848. – Dotąd zostało mu tylko prawo trzymania zbrojnej gwardyi na zamku pszczyńskim (Henelius Silesiographia, ~~Sinapius~~ Sinapius des schlesischen Adels) Takich baronii było w Szląsku 6, a mianowicie Wartemberg, Militsch, Pszczyna, Trachenberg, Bytom górny i Bytom dolny czyli Carolath. –

Otóż zważywszy, że chociaż to szląska ziemia, że tu szląska praktyka, zwyczaje, nawet, jak to powyżej zobaczymy szląskie panowały prawa, że dłużej czeskiego państwa ... szląskie wszystkie uznawano, że tu przyroda, płody gór

wicze, strój i mowa ludu w Śledwie aż po Krzeszowice
jest śląska, a nie krakowska, że jeszcze w XVII wieku
szlachta rycerstwem się zowie, a większe dobra do dziś dnia
lud „państwami" (Bobreckie, Chrzanowskie państwo) na-
zywa, więc nie zadziwi nas, jeżeli obszerny Koziegłowski
majątek „państwem", a jeżeli mu jakie szczególne przysługi-
wały przywileje, „swobodnem państwem" nazywano, a stąd
mógł był powstać i tytuł Baronii.
Widzimy więc następujące części składowe Biskupiego
Księstwa:
1° przez Oleśnickiego kupione Miasto i Zamek Siewierz,
wraz z miastem Czeladzią i 8 przynależnemi wsiami,
to jest: Gołuchowice, Łagiza (czy Łagisz?), Komorne (Wojko-
wice Komorne (według Długosza w parafii Siewierskiej.)
Wojkowice (Kościelne, własna parafia) Rzewszyszów
(Par. Stare Koziegłowy), Strzyżowice (Par. Siemonia) Jawrencie
Nowawieś i Zawołki; z tych pierwsza zwać się należy do
Par. Siemonia ~~należy~~ — o drugiej nic nie wiem, i nie mogę
jej znaleźć na mapie sztabu głównego pruskiego.
2°) Wsi posiadane przez Biskupów Krakowskich przed naby-
ciem Siewierza, miało ich być 10. — Może to właśnie owe
10 wsi wymienionych przez Długosza, — quorum proprie-
tas ad Episcopatum Cracoviensem pertinet. Są to:
Strzemieszyce (Wielkie i Małe), Tuczybaba, Bukowo, Okradzio-
nów, Gołonóg, Ząbkowice, Byczyna, Łosień (Par. Sławkowskiej)
i Brzękowice i Lubiańki (Par. Siemonia)
3° Miasto i Starostwo Sławków, ze wsiami do Starostwa
należącemi, — miało ich być 10. — Nazwisk ich nigdzie
nie spotykamy. Uważać musi, że powyżej wymienione,
jako „dawno posiadane" także w liczbie 10ciu leżą po większej
części w parafii Sławkowskiej. Samo z siebie nasuwa

./.

† Zmarłego r. 1480.

się więc pytanie, czy owe 10 wsi via facti ze Sławkowem do Księstwa przyłączone wraz z władnieniem 10-u wsiami przez Biskupów od dawna posiadanemi, a w par. Sławkowskiej, po większej części położonemi. To by tłomaczyło i łatwość wcielenia Sławkowa do Xięstwa, i tożsamość liczby 10 wsi, - i brak zupełny ich nazwisk

4.) Miasto, Zamek, i Starostwo Koziegłowy, nabyte przez Biskupa Konarskiego w r. 1519, a więc już po śmierci Długosza - w tejże więc Libri Beneficiorum występuje jeszcze Koziegłowski jako tych dóbr dziedzic. Wsi przez niego posiadanych znajdujemy 10. następujących:
Czynków, Wojsławice, Kamienica, Gniazdów (Par. Koziegłowy) Starekoziegłowy, Winowno, Jasin, Mysłów, Siedlec Krosin w Par. Starekoziegłowy.

5.) Jako wsi duchowne znajdujemy w Długoszu wymienione 2 wsi, tj. Milowice (par. Czeladz) własność klasztoru Św. Małgorzaty w Bytomiu na Szląsku - i wieś Wrężyn (par. Siewierz) probostwa Siewierskiego, obie niezawodnie w obrębie Xtwa położone.

6.) Lecz prócz tych wsi skarbowych, biskupich, duchownych było jeszcze sporo dóbr prywatnych, rycerskich, położonych w granicach Xtwa i władzy monarchicznej Biskupów nileżących - Bez pretensji do wyczerpującego ich zestawienia, wyliczam tu następujące, jako w takich parafiach położone, - z których wszystkie są Siewierskie

w parafii Stare Koziegłowy: 5.
Mzurzyce, Markowice, Lgota, Mrożów, Podsławczyce

w par. Wojkowice Kościelne: 4.
Ujejscie dolne, Ujejscie bliższe, ~~[illegible]~~ Gołańcza, Malinowice

w par. Siemonia 7.
Siemonia, Korzystki, ~~Góra~~, Twardowice, Góra Gawczyce, Dobiesławice Myszkowice, ostatnie 4. dające dziesięciny niegdyś do Zwierzyńca

w Parafii Czeladź 1.
Dąbie dające niegdyś dziesięciny do Zwierzyńca.

~~X Wszystko z Wojnicza wspomnianych, przeszło do Wiśnicza przeszłych Łączów, i Sękowice i Tymowice razem 3.~~

*

Acta Castr. Cr. L. Inscrip. 169. n. t. 21 i 22 ex a. 1601. czytamy że Zofia Giebułtowska, żona Jana M. (syna Pawła dziedzica Gorlic) abrenuntiat dóbr ojczystych w Wolce położonych exceptis bonis in d[ic]ta Severienis consistentibus.

Matołczyk [mojżeszów] kupuje d. 16 X. 1645 Jan M. Star. Liw. od Jana z Klotów Sarnowskiego wszystek powiat z Grzechowem i Podlipiem ~~i Mojżaczowem~~ w Wolce położony.

Pozom r. 1750. własność Marcina M. Cześnika Kijowskiego.

Siemonia i Mierzęcice wójtowstwo należały do Kazimierza M. Chorążego po nim 1750 jego syna Feliciana V. Ordynata Generała, właściciela Wolce Dobr Czeladź, Dąbrowa, Rzęgowice.

Zagórze, Klimontów. (niewiadomo czy wolki należały do Wolce, że przy 1776 Stanisł. M. poręczyciel Star. Będz. ~~a~~ Wojciecha z Wronowa Księskiego (+1783) Miecznika Koronnego. Mąż Rozalii M. córki Adama Łowczego Łęczyckiego. w. 1803 dziedziczka Hrabia Józef, zapisuje swój 2° żonie Jadwidze Łomnickiej, która je legnie Fachowi Lisieckim synowcowi

w Parafii Chroszczobród 3:
Chroszczobród, Sikorka, Myszowice
w Par. Mrzygłód w Polsce 1.
Będusz.
w Par. Bendzin w Polsce 6.
Sulików, Trzebisławice, Dziewki, Żelisławice, Małobądź, Sarnów
w Par. Wyskowice na Szlązku 3.
Pozonia, Zagórze Klimontów
Owych u Długosza wymienionych, na których więc przestałych istnieniu, – a niewiadomo do której parafii należących 3
Sączów, Pyrzowice, Tomkowice
Z aktów a niewiadomej parafii 2.
Mierzęcice i Mijaczów

Co wszystko razem zestawiwszy okaże się że było Miast 4. Dawnych wsi Biskupich 10, Siewierskich 8, Koziegłowskich 10. Duchownych 2, Rycerskich 35. Ogółem: 69 *)

*) Zestawiam tu wszystkie te miejscowości w porządku alfabetycznym:

Będusz
Brzęczkowice
Bukowo
Byczyna
Chroszczobród
Czeladź
Czynków
Dąbie
Dobiesławice
Dziewki
Gawrzyce
Gąsin
Gniazdów
Gołańcza
Gołonóg
Gołuchowice
Góra

Kamienica
Klimontów
Korzystki
Koziegłowy
Koziegłowy stare
Krosin.
Łagisza
Ligota
Łosień
Łubianka
Malinowice
Małobądź
Markowice
Mierzęcice
Mijaczów
Milowice
Mroszów
Mysłów
Myszkowice
Myszowice

Nowa Wieś
Okradzionów
Pieńczyce
Podstawczyce
Pozonia
Pyrzowice
Rzewszyszów
Sączów
Sarnów
Siedlec
Siemonia
Siewierz
Sikorka
Stawków
Strzemieszyce
Strzyżowice
Sulików
Tomkowice
Trzebisławice
Trzy baby
Twardowice
Ujście bliższe
Ujście dalsze

Winowno
Wojkowice Komorne
Wojkowice Kościelne
Wojsławice
Wrążyn
Zagórze
Ząbkowice
Zawołki
Żelisławice

Razem 69.

Z Aktów familijnych wyczytuję, że Ście-drowscy posiadali następujące dobra w Xtwie Siewierskim:

*)

Lecz i tak zebrawszy o ile się dało spis miejscowości do Xię-
stwa Siewierskiego należących, nie zdołamy na mapie granic
jego oznaczyć. Wspomniana broszura objaśnia nas jedynie
że w r. 1599. komisya oznaczyła granicę między biskupiemi
wsiami Żelisławice i Będusz (nie Bendzin) a koronnemi:
Mrzygłód, Mrzygłódek, Niwki i Ciężowice, zaś za Bisku-
pa Sołtyka komisya wytknęła granice między siewier-
skiemi wsiami Chruszczobrodem i Mierzęcicami z jednej
a koronnemi Wiesiołką i Wysoką z drugiej strony.
Nie kusząc się o oznaczenie granic Kozięgłowszczyzny od
północy, — bo nawet tego sprawozdania nie wiemy, czy przez
Długosza jako własność Kozięgłowskiego podany Siedlec
do niej należał, pomimo wykreślenia powyższego wsi po-
granicznych i wschodniej, to jest od północy ku połud-
niowi idącej pomiędzy wsie te granicy zupełnie do-
kładnie oznaczyć nie zdołamy, tem bardziej że nie zna-
my granic Koronnego Starostwa Bendzińskiego, i nie
możemy sprawdzić, czy Starostwo to było Enklawą Sie-
wierską, lub czy bezpośrednio z resztą Województwa Kra-
kowskiego się stykało.
Ograniczyć więc się wypada na wzmiance, że Xiąstwo obejmo-
wało trzy główne figury. Pierwszą Kozięgłowy, częściowo od
wschodu przez rzekę Przemszę Czarną od Polski odgrani-
czoną, a od południa z drugą, z Siewierską figurą się
stykającą. Ta graniczy mniej więcej od południa z polskim
Bendzinem i z trzecią figurą Sławkowską, która znów
od południa graniczy ze Śląskiem, od południa z Bendzi-
nem, od wschodu (ale gdzie) z polską, — częściowo po rzekę
Przemszę białą.
Jeżeli Archiwum Kapitulne posiada jaką mapę Księstwa
lub jaki spis miejscowości w niem położonych, — wszelkie
by, przez takie dokumenta, wątpliwości usunięte
natychmiast zostały.

A

Podobieństwo położenia Biskupa Krakowskiego, jako (7.)
X^z Siewierskiego z Arcybiskupami Elektorami, z Arcy-
biskupami, biskupami i posiadającemi Opatami
S. państwa Rzymskiego jest w tem, że wszyscy ci ducho-
wni dygnitarze co ipso przez zamianowanie na odnośną god-
ność kościelną stawali się zarazem posiadaczami owych kra-
jów, które dotacyę ich Beneficjów stanowiły. Takie dalej
i w obowiązkach że pewne publiczne spełniali czynności,
Biskupi Krakowscy byli bowiem Senatorami Królestwa
Polskiego, a Elektorowie wyborcami Cesarzy, wszyscy
zaś książęcą godność posiadający duchowni w Niem-
czech mieli głos i zasiadali w Sejmie Rzeszy (Sitz und
Stimme im Reichstag). — Różnica zaś między ich poło-
żeniem a X^ż Siewierskiego stanowiło przedewszystkiem, że
Siewierz części państwa Polskiego nie stanowił, gdy kraje
przez niemieckie duchowieństwo posiadane były inte-
gralnemi częściami imperium, — że inwestyturę brali
od Cesarza, że obowiązani byli do wystawienia pew-
nych hufców do pospolitego ruszenia (Heerbann).
Stosunek więc lenny Biskupa Krak. jako X. Siewierskiego
do Korony nie był bliżej oznaczonym. Nie brał od króla inwe-
stytury, homagium nie składał, do żadnych danin lub
czynności nie był obowiązanym.
Wypływem duchownego stanowiska Biskupa było, że wy-
dało się przekonanie, iż Kapituła Katedralna Krak.
jest współposiadaczką X-twa. Miało to znaczenie jedynie
podczas sedis wakancyi, czyli opróżnienia Biskupstwa
z zarządem podczas Administracyi Dyecezyi i X-twa.
Objawiały się wprawdzie czasem zachcenia ściślejszego
połączenia Siewierza z Koroną, zwłaszcza co do ponosze-
nia publicznych ciężarów, — lecz zawsze zdołali je Biskupi
szczęśliwie odeprzeć. I tak.

III. Prawno-polityczne stanowisko Biskupa Krakowskiego, jako Księcia Siewierskiego.

Żeby Zbigniew Oleśnicki nabył był Siewierz dla swego rodu, – kupując takowy od XX. Cieszyńskich ze wszystkiemi prawami monarchicznemi, – byłby bezwzględnie udzielnym Księciem jak inni Piastowie lub potem Podiebrady na Oleśnicy itd., a Margrabiowie Brandenburscy ~~[illegible]~~ na Krośnie, – przynajmniej zaś byłby udzielnymi swobodnemi panami jak Thurzowie na Pszczynie, – gdyż wszyscy ci ~~[illegible]~~ tylko przez uznawanie lennego zwierzchnictwa Królów Czeskich ~~nad sobą~~ ograniczeni byli.

Żeby był biskupem Śląskim, to byłby w podobny sposób X^m^ Siewierskim, jak biskup Wrocławski we swem X^stwie^, atoli tu zachodziła różnica w tem że śląskie X^o^ miał posiadać Biskup Krakowski, – przez Króla Polskiego mianowany. – Skutkiem tej różnicy było, że Siewierz oderwany od Śląska stał się niejako lennem polskiem. Zmianę tę wzmiankowano i uświęcono traktatem zawartym w r. 1462 między Jerzym Podiebradem Królem Czeskim a Kazimierzem Jagiellończykiem Królem polskim, a w którym zwierzchnictwo Polski nad Oświęcimem, Zatorem i Siewierzem uznanem zostało. (I)

~~W skutek dawnego stanowiska X. Siewierskiego, wyrobiło się przekonanie, że Kapituła Katedralna Krakowska jest współrządczynią Księstwa. Miałoby to zaś nie tylko podczas Sediswakancyi, czyli opróżnienia Stolicy Biskupiej, – i podczas Administracyi Dyecezyi. (Broszura.) –~~

~~Stosunek lenny do Korony był bliżej nieoznaczony. Biskup ani od Króla niebrał inwestytury, ani homagium nieskładał ani do żadnych danin lub czynności niebył obowiązanym. Wypłaty wprawdzie czasem za- [illegible] w tej mierze, lecz je zostali Biskupi [illegible] [illegible] I tak~~

1.

7/ Lecz przystąpmy teraz do królewskiego przedstawienia praw monarszych, jakie Biskupi krakowscy wykonywali jako udzielni monarchowie. Przedewszystkiem tu wymienić należy ich –

α.) Stosunki z obcemi Państwami

1. Wojen nie prowadzili; to prawda, – ale dla tego, że ani Królestwo Czeskie obejmujące Śląsk, ani Polska żadnych zaborczych lub nieprzyjaznych względem Siewierza nie miewały zamiarów, – i dla szczupłości tużych sił. – Widzieliśmy jednak że już pierwszy nabywca tego kraju walczył z X. Cieszyńskiem, zwyciężył ich i upokorzył. –

2. Układy dyplomatyczne były dwojakie. Jedne dotyczyły ustalenia granic, gdzie one były niepewne, a przez to do sporów i najazdów powód dawały. Te

X Ostatnia Komisya od Śląska odbyła się za Biskupa Załuskiego.
(Ten dodatek wciąż na drugiej stronie arkusza II. gdzie znak X, – a nie tu obok)

Za Zygmunta III uchwalono w Warszawie z powodu wojny tureckiej i na Xstwo Siewierskie. Na protestacyą jednak Biskupa sejm uchwalił 1590 „Ksiądz Biskup Krakowski ma pro hac vice tantum z Xstwa Siewierskiego od szlachty i poddanych swych takowéż pogłówne wydać, sine praejudicio na potem przywileju, który ma Kościół Krakowski na tamto państwo". I ten więc pobór Biskup przyjął na się dobrowolnie. 67 11.

Uznaje też to Władysław IV uniwersałem z d. 17o Kwietnia 1635 w którym wyjątkowo zakazuje „stanowione też i t. d. w Siewierskiem bo udzielne jest, od wszelkich podatków wolne i żadnym ciężarom niepodległe jest Xstwo Siewierskie". –

Gdy po śmierci Augusta II uchwala województwo Krakowskie pobór podatków w Xstwie w 1741, Biskup o to wytoczył sprawę przed trybunał skarbowy w Radomiu, – wygrał ją, a poborca Jordan domagający się od Biskupa Lipskiego podatków osądzony na 6. niedziel wieży.

Wreszcie na zapytanie z r. 1775 czy uchwalone podatki ciężą także i na rzeczonem Xstwie wydana w r. 1776 resolucya JKMci i Rady Nieustającej, – że one nie odnoszą się do Siewierza. ‡

~~[illegible]~~

3. Spory o granice z sąsiednimi krajami załatwiano za pomocą komisyj międzynarodowych. – I tak ze Szlązkiem: w r. ~~[illegible]~~ 1608 zawiera Biskup Piotr Tylicki d. 24o Października transakcyą o granice, którą ratyfikuje 1613 d. 9o Paźdz. w Ratyzbonie Cesarz Maciej, Król Czes., X. Obojga Szlązka (Górnego i niższego) i X. Opolskie. Podobnie Cesarz Ferdynand II zatwierdza d. 28 Grudnia 1624. ugodę graniczną zawartą z Marcinem Szyszkowskim. z Koroną w r. 1599. kłótnię o granice (polskie wsi Mrzygłód, Mrzygłodek, Niwki i Ciągowice, – a siewierskie Zelisławice i Bandur) załatwiła od obu ~~stron~~ stron delegowana komisya.

Gdy przed Trybunał Koronny wytoczono sprawę o granice
między Ogrodzieńcem (w Polsce) a Chruszczobrodem w Ks.,
Trybunał r. 1617 w poniedziałek po ŚŚ. Wicie i Modeście
uznał się niekompetentnym i odesłał sprawę do Komi-
syi „per Commissarios S^ae R^ae M^tis et Principis
Ducatus Severiensis Ill^mi Ep^i Crac." Komisya tę spra-
wę załatwiła d. 5° Marca 1618 za Biskupa Marcina
Szyszkowskiego (wsie Koronne Wysoka i Wiesiołka)
Podobnież orzekł Trybunał Lubelski r. 1626 w poniedzia-
łek po Trójcy Ś. i w r. 1631 we Czwartek po Święcie MB. a 5 lat
później, po śmierci Szyszkowskiego, gdy był Administratorem
Ks. Siewier. ~~Kardynał~~ i Biskupstwa Krak. Kardynał
Jan Albrecht, Królewicz, Komisya tę sprawę za panowa-
nia Władysława IV. załatwiła d. 16 Grud. 1633 r.
Odbyły się też Komisye graniczne w r. 1673 i r. 1785.*

4. Układy cłowe.

Że umiejętna polityka cłowa jest jednym z najnowszych obja-
wów, dowodzić niepotrzeba. Niedawno jeszcze, a jedynie
względy fiskalne, to jest pobór dochodu z komor był pod-
stawą ceł wchodowych, wychodowych, a nawet transitowych
Zdarzało się czasem, że dla podniesienia miejscowego prze-
mysłu zakazywano wywozu pewnych surowych materyałów.
Znanemi są tyrańskie przepisy o składach i drogach hand-
lowych, wedle których pewne towary oznaczonemi tylko
drogami wolno było prowadzić, – a w pewnych ~~oznaczonych~~ mias-
tach przez czas przepisany mieć na sprzedaż, a to wszystko
by handel podnieść! – I w Siewierzu podobnie się działo.
Siewierskie graniczyło z Polską i ze Śląskiem, bywały
więc rozporządzenia jednej lub drugiej dotyczące granicy,
gdy jednak napotykamy na ~~obu krajów~~ edykta odno-
szące się do obu krajów, a tylko mało w tych sprawach
mamy wiadomości, – więc je tu razem chronologicznie

Franciszek Kwaśnicki

Zamierzczam.

Często cytowana broszura powiada: Obywatele Siewierscy sprowadzając z Polski towary nie płacili cła (a więc ani wchodowego do X-stwa ani wywozowego z Polski) przez 126 lat od kupna. Dopiero Piotr Tomicki w Krakowie pod d. 5 Lipca 1529 pozwolił by komorę Polską przeniesiono na granicę śląską, zastrzegając że to wolności jego poddanych szkodzić nie może. (Zdaje się więc, że gdy i tak Siewierzanie w stosunkach handlowych z Polską nie płacili, Biskup dla nich zastrzega także wolność od cła względem Śląska, - pozwalając tylko by towary idące ze Śląska do Polski, lub na odwrót, polskiemu cłu podlegały. Był to związek cłowy między Koroną a X-stwem, rodzaj Zollvereinu.) -

W drugiem miejscu tejże broszury czytamy: Andrzej Zebrzydowski (1551-1560) cła wewnętrzne znosi, tylko cła wywozowe do Polski i Śląska pozostawia. - W Siewierzu były dwojakie ~~komory~~ cła: Koronne i Biskupie. Za pozwoleniem z granicy polskiej przeniesiono do Siewierza komorę polską. (Rozumiem że owe dwojakie cła istniały aż do układu względem przeniesienia komory, a potem nastąpił ten związek celny, - inaczej byłaby sprzeczność w tych dwóch tu przywiedzionych twierdzeniach) XX

w r. 1574. Załatwił sprawy między Szlachtą a Mieszczanami Siewierskiemi o wywóz zboża za granicę X-stwa. Ustanowił nowe cło na rzece Brynicy pod Czeladzią (Granica od Śląska). - Zamęt w tych sprawach powiększa nowa cytata tejże broszury że

1636 dnia 1 go Czerwca Jakób Zadzik daje wolność od cła dla wywozu do Śląska, utrzymując cła wywozowe i przywozowe z Korony. a

r. Kazimierz Łubieński w r. 1726 d. 9 go Maja zakazuje wywozu rudy za granicę. (Zapewne, aby poprzeć rozwój hut w X-stwie istniejących.)

O cłach wewnętrznych wspomniemy poniżej.

× z aktów zaś sądowych widzę że Biskupów jako Książąt Siewierskich tytułowano Illustrissima Celsitudo co po polsku pewnie brzmiało Jaśnie Oświecony, gdyż taki tytuł dawano powszechnie Książętom, gdy niepanującym (np. Radziwiłłom) Urzędowanie jeżeli byli Senatorami używali tytułu Jaśnie Wielmożny, jeżeli Urzędnikami Wielmożny, – a jeżeli żadnego urzędu niepo-siadali ci tylko każdemu Szlachcicowi przysługującej tytulatury Urodzony. — Biskupi

Tak w ogólnych zarysach przedstawiwszy stanowisko między=narodowe Książąt Siewierskich, bez żadnej różnicy podobne do stosunków Książąt panujących cesarstwa Niemieckiego i innych europejskich Książąt hołdowniczych, — przyjrzyjmy się wewnętrznym tej Krainy stosunkom

b/ Tytuł Księcia.

Jeżeli inni Biskupi pisali i piszą „Divina favente clementia, to tem bardziej Krakowscy, będący panującemi Książętami. Już Jan Rzeszowski (1471-1482) pisał się Episcopus Cracoviensis, Dominus ac Princeps Ducatus Severiensis.x Używali też tytułu swego takiego jak dłużej (czyli w posiadaniu swego Ks^w.

c./ Dwór i dworskie urzędy

Tak Encyklopedia Orgelbranda, jak i wszelkie źródła zgadzają się na to, że Biskupi jako XX. Siewierscy mieli swój dwór książęcy i dygnitarzy. Tem zdaje się to naturalniejszem, że przecież w Polsce niejeden wielki pan, choć ostatnio przepychu świetny dwór utrzymywał. Niez ..... tylko ..... Siewierskich dworskich urzędów. Wiem tylko że X. Kanclerz był niejako Ministrem Stanu. ~~Chorąży~~ ~~Xięstwa~~ ~~Vexillifer~~ Takim był np. cytowany w dziele Dr. J. Lustig, Geschichte der Stadt Myslowitz (Myslowitz 1867) na str. 292 pod r. 1704 fundator murowanego Kościoła Mysłowskiego Jerzy Antoni a Mieroszowic Mieroszowski Kustosz Koron Koronny, Kanonik Kated. Krak., Deputat na Trybunał Koronny, Kanclerz Xi^{stwa} Siewierskiego, proboszcz (Probst) Mysłowski i Siewierski, pleban (Pfarrer) Michałkowicki i Bożęcicki)

Dworskim urzędnikiem, czyli dygnitarzem był również Chorąży Ks^{twa} Siew.; Vexillifer Ducatus Severiae. Krakowskie Acta Castrensia Inscriptionum, Liber 330 pagina 1018, numerus transactionis 262 pod r. 1713 cytuje Kazimierza z Mieroszowic Mieroszowskiego.

Oczywiście że oprócz tych musieli być i inni dworscy urzędnicy (zapewne podkomorzy, Succamerarius, komornicy czyli Dworzanie Cubicularii seu aulici, - podstoli i Stolnik Supdapifer i dapifer, podczaszy i Cześnik pocillator, Krajczy Incisor, Łowczy Venator a przedewszystkiem Marszałek dworu Marescalcus Curiae, może Sekretarze, Secretarii a może wreszcie i Miecznik Ensifer. - Znaną jest oryginalność polskich urzędów dworskich, że podkomorzy, podstoli, podczaszy są wyżsi od Komornika, Stolnika, Cześnika.)

Że był Illustrissimae Celsitudinis Curiae notarius zobaczymy poniżej.

d.) Herb Księstwa

Chociaż Biskupi pieczętowali się swemi rodowemi herbami, a Kapituła i Dyecezyi swój miały herb odrębny, tak jak Wojewodowie, Kasztelani Starostowie swoich familijnych klejnotów używali, a województwa i Ziemie swe miały herby, - musiało i Księstwo mieć swe własne godło. - Po tem pozostałoby nas szukanie w Archiwum. - Domyślam się że herb ten musi być pokrewnym Śląskiemu - Całego, - a także naszego Śląska godłem jest piastowski orzeł z półksiężycem na piersiach, - ale czarny w złotem polu. Śląska górnego, - a mianowicie Cieszyna herb przedstawia piastowskiego orła ale złotego w ~~czerwonem~~ niebieskiem polu. Gdy jednak, jak wiadomo Księstwo Oświęcimskie nosi czerwonego orła w niebieskiem polu, a także Księstwo Zatorskie białego orła w niebieskiem polu, takowoby też być mogło, że Siewierz znów innej barwy orła w innem polu używało. Ani Lelewel (Polska, dzieje i rzeczy jej) ani herbarze Niemieckie ani Silesiographia ani w tej materye nie podaje

e.) Bili własną monetę

poświadczają to wszystkie nasze źródła. Często cyto-
wana broszura powiada że Andrzej ~~Załuski~~ bił sreb-
rną monetę i czerwone złote, że (Zebrzydowski) An-
drzej Lipski bił monetę a Andrzej Załuski czerwone
złote, także powiada to o Sołtyku, dodając, że wła-
dły gdy on pisał, żyli jeszcze ludzie, co na to mogli być
świadkami. —
Biskup Sołtyk bił srebrne monety w r. 1761 a w r.
1762 złote. —
Jako prawdziwi Monarchowie prawo to oczywiście posia-
dali; — bo dawniej niebyło to tak ważną sprawą jak
teraz — Wiele miast, a nawet panów po różnych kra-
jach miało swoje mennice, — a czeskich panów pie-
niądze wcale u antykwarzy nie są osobliwością.

f.) Władzę prawodawczą

wykonywali, — a to sprawa daleko ważniejsza. Oprócz
zawierania traktatów co do ustalenia granic, — i sto-
rych o których powyżej mówiliśmy, nadawali różne pra-
wa, wolności i przywileje, i tak między innemi:
r. 1532 Jan Konarski uwalnia od obowiązku płacenia cła
Miasto Czeladź
Andrzej Zebrzydowski cła wewnętrzne znosi
r. 1567. d. 4. Lipca Filip Padniewski daje przywilej na targi
miastu Siewierzowi
r. 1580 d. 26. Października i na przyszłość Siewierzan od
płacenia cła uwalnia.
r. 1625. Marcin Szyszkowski zatwierdził dawne przywi-
leje, — Miastu Czeladź zaś nadał prawo pobierania mos-
towego, — ale nie cła na rzece Brynicy
r. 1710 dnia 10 Września Kazimierz Łubieński, — a
r. 1721. d. 10. Lipca Konstanty Szaniawski zatwierdzają
wszystkie dawniejsze przywileje.

Według wyżej podanych cyfr więc Bestupin 1. Chorągiew hu-
sarsky mogła obejmować najwyżej 50 towarzystwa i 50 pocz-
towych razem 100 koni; – a gdy „jardy" – zapewne husa-
rzy stawiali po 100 i po 200 koni, – mogły to być 1.
lub 2 chorągwie tej broni
wspomniany Regiment Dragonii i pułk jardy możemy
z pewnością przyjąć po 500 koni razem 1000, – a z husa-
rzami ogółem jardy 1100 – lub 1200 koni.
Bestupnich ~~[illegible]~~ 800 ludzi piechoty mogło stanowić regi-
ment o 10 chorągwiach po 80 ludzi, lub o 6. chorąg-
wiach po 136 ludzi – O piechocie wybranieckiej brak mi
wszelkich wiadomości; – nie odważam więc ogólnej cyfry
Bestupiej piechoty oznaczyć, – ale można by ją może
na 2000 ludzi przyjąć, – a wtedy cały tabor stanowił X.[ia]
na ~~[illegible]~~ 3000 ludzi. –

tutaj stronica 17

Słownik Geograficzny podaje że Biskupi, nadawali niekiedy Szlachectwo, które jednak nie miało znaczenia w kraju." Wprawdzie można by się o to sprzeczać, czy im jako Panującym w samej rzeczy to prawo nie przysługiwało lecz, dziś, gdy X[ięstwo] to istnieć przestało, pytanie wspomniane niema praktycznego znaczenia. Inna rzecz, dochodzić, czy je kiedy rzeczywiście wykonywali. Otóż zdaje mi się, że tego nie czynili; – bo ani śladów takich nobilitacyi nie napotykałem, – ani kandydatów do takich, ~~bo~~ samychże by byli zapewne nie znaleźli, przy szczupłości ich kraju, – a jednoplemienności, czyli wspólnego pochodzenia i częstego spokrewniania się szlachty Polskiej a Szląskiej a zatem i Siewierskiej – niebyło zatem i potrzeby do takich aktów, – gdy adopcya przyznawana drugim zastępowała by kogoś uszlachcić. Ależ to istotnie

9) Nadawali prawa, wydawali rozporządzenia organiczne, tworzyli wszelkiego rodzaju urzędy, mianowali urzędników, sądzili wszystkich swych poddanych bez wyjątku. Przejdźmy po krótce pojedyńcze gałęzie służby publicznej.

1. Co do wojskowości.

Utrzymywanie większych lub mniejszych zbrojnych oddziałów, w dawniejszych czasach, nie dowodziło niezawisłości ani władzy monarszej. Wiemy, że Miasta nie tylko w cechach swoich miały organizacyę wojskową, ale trzymały werbowaną straż (draby miejskie), bez nawet przyzwolenia utrzymywali zbrojne zastępy. – Każdy możniejszy dom, magnat, swoje do stawiał chorągwie, – a dość wspomnieć Zborowskich

‡ podobnie jak poprzednie listy obu, ale przeważająco

Zamoyskich, Ostrogskich, za Zygmunta III. wojny Mos-
kiewskie, – cały korpus Radziwiłłów i wszelkie
sotnie ukraińskich panów aż do ostatnich czasów
Rzeczypospolitej. – Niema więc nic w tem dziwnego że
Biskupi krakowscy, Książęta Siewierscy nieraz
nadworne chorągwie trzymali. Prócz tego szlachta obo-
wiązaną była do obrony kraju pospolitem rusze-
niem, które coraz bardziej zaniedbywano, aż tyl-
ko teoryą zostało. –

Organizacya wojskowa była dwojaką: była polskiego i cu-
dzoziemskiego Autoramentu. Do pierwszego rachowano
husaryę, – później towarzystwo pancerne, – czyli chorągwie
poważnego znaku, – i jazdę lekką: piatyhorców, tatarów,
Wołochów, – a później kawaleryę narodową. Do cudzoziem-
skiego Autoramentu liczono regimenta piechoty, zwa-
sem i strzelców, ~~dra~~ dawniej rajtarów i węgrów czasem
arotochów, – dragonię i artyleryę (tak zwany armaty) +

Może się nie mylimy, sądząc że zaciągi biskupie
~~były~~ należały do cudzoziemskiego autoramentu. – W teoryi zapewne
Szlachta Siewierska obowiązaną była do pospolitego ru-
szenia.

Gdy pod r. ~~17..~~ 1731. czytamy w Aktach Inscriptionum
Castrensium L. 346, pag. 1695 sub numero transactionis
552, że Kazimierz z Niewierzowic Mieroszowski, pod-
stoli Bielski, Siemianowic i Małobędzin dziedzic
jest Vice Rotmagister Ducatus Severiae, nasuwa się prze-
dewszystkiem myśl że musiał być i Rotmagister
D. Sev.. – Cóż to były za urzędy, – gdy w Polsce Vice-
rotmistrzów nie było, – a wreszcie, gdy ci obaj oficero-
wie byliby złyt niskiej rangi, – żeby stać na czele całej,
choćby tylko w teoryi istniejącej siły zbrojnej całego
Ks.twa? – Gdy w Siewierszczyźnie wszystko było na szlach-
ecki sposób urządzone, – zobaczmy, jak tam się to

F. Stanowczo rzecz jednak rozstrzyga odrukowany w dziele Dr. Lustig p. 47 i 48 list z d. 15. Juny 1662 Krzysztofa Mieroszowskiego po polsku pisany do J. Mć Pana Joachima z Knurowa Bryjakowskiego, na Bryjakowie, Wielkich Panowicach ~~ab~~ etc. pleno tit. Hetmanu Ziemskiemu Państwa Bytomskiego "Mnie W. Mćiu Panu" a poczynający się od wyrazów „Mciwy Panie Hetmanie Bytomski a mój wielce Mciwy Panie!" —

nery miały. – Oto w Akcie oryginalnym, po
Czesku spisanym nad. 26go Listopada 1678 r w Mysłowi-
cach, będącym fundacyą Ordynacji Mysłowskiej, czyta-
my w wyliczeniu owych „Urozenych a Statecznych Rytirzů
kterych Zeznajacy ow Akt za swiadkow vyprosit. – Między
niemi „Gich Milostnůw Panuw: Pana Jana Paczynského z
Wielkej Paczyny a na Swietochowiczych y Lagiewnikach
Heytmana Zemskeho Panstwi Bytomskeho". – Że to nie
był Starosta, dowód w tem że wielokrotnie Akt ten cy-
tuje „Geho Milosti Pana Jana Mierossowskeho, Saud-
cy Zemskeho y Starosty Siewierskeho", a między go
Heytmanem wymienia. – Urzędowe niemieckie tło-
maczenie tego dokumentu przez Sąd swobodnego Państwa
Bytomskiego wydane, tegoż Paczynskiego pisze „Die hoch-
edelgebornen und ehrbaren Ritter und Herren, Herrn
Johan Paczynsky von Gross-Paczyn, auf Swientochlowitz und
Lagiewnik, Landeshauptmann der Herrschaft Beuthen"
a owego Starostę nazywa „Herrn Johann v. Mieroschowsky
Landrichter und Starosten zu Siewior." – Mniemam, gdy ów
Rothmagister był Rotmistrzem, przetłomaczyłby go Niem-
cy na Rittmeister a po czesku na Rotmistr, – a nie
na Landeshauptmann lub Heytman Zemski, mają-
cego jeszcze pod sobą Vicerothmagistrum, Vicehetmana,
a raz jeszcze powtarzam Wicerotmistrzów nigdzie nie
bywało. – F

Jakiej mogła być siła zbrojna Bytomsko-Krakowskich? –
Niewiadomo o pospolitem ruszeniu, była werbowana i
tak organizowana, jak i innych Możnowładców, to jest
albo wedle polskiego, albo cudzoziemskiego autoramentu.
Mało mamy w tej mierze wiadomości. – A. Kotowski

./.

w ogólności miała się Sieniawszczyzna zatem dobrze, bo-
wiem że z niego dowiadujemy się o przez Bielskiego
zwycięsko odpartych napadach Azjatów na kraj
przez niego wspominanych.

Podaje dalej Łętowski II. p. 53 że przeciw Tatarom wywiódł z Kra-
kowa Jan Wapowski z dworską służbą kardynalską, ale oni nie
stawili pola.... Kardynał (Królewicz Fryderyk) zebrał jezd-
ców pięciuset i rot kilka piechoty, - lecz nim się to przywlek-
ło do Korczyna, - oni uszli.

p. 84. że Piotr Tomicki w r. 1526. gdy król wyprawił się z pospo-
litem ruszeniem na Turki i Tatary, - on zaciągnął stokonną
chorągiew i wysłał z dóbr swych (czy polskich czy ze Sieniawia?)
dziesiątego człowieka na wojnę, za co dziękował mu Zygmunt
August listem....

p. 130 że Filip Padniewski według Piaseckiego utrzymywał
dwór okazały „gdy jechało zawsze przed nim 200 konnych, stroj-
nych w bławaty, - a na każdym był łańcuch złoty" (może tylko
złocisty?)

p. 137. Że Franciszek Krasiński podczas bezkrólewia po śmierci
Zygmunta Augusta „przeciwko Tatarom posłał 100 koni z Sta-
nisławem Krasickim oboźnym, a na Gdańszczanów 50 husarzy
i 200 piechoty." - „Naśladując Padniewskiego, który się wszędy
okazale pokazywał, stawił się przy koronacyi Henryka króla
w 200 ludzi konnych, na włoski obyczaj ubranych, z których
każdy miał złoty łańcuch na szyi, a przy koronacyi Batorego
tęż sztukę pokazał, w 50 husarza uzbrojonego, których wysłał
zaraz z królem pod Gdańsk, przydawszy do tego 200 pieszych z
rusznicami, pod doświadczonym wodzem Stanisławem
Wyhostawskim."

p. 175. że Marcin Szyszkowski „nie żałował ze szkatuły swojej
na żadne potrzeby krajowe, a pod Chocimską wojnę, dla obrony
Krakowa oddanego mu w opiekę chował 400 piechoty i 100 jezd-
nych.

7) i wszystkiej piechoty (zapewne cudzoziemskiego autoramentu).

Lelewel l. c. podaje nam że według ustawy z r. 1717. 16. kompaniami husarskich liczyło 1000, 77 komp. pancernych 3990 ludzi, — a więc w przeciętnie kompania, szwadron, czyli chorągiew liczyła po 54 ludzi. Regiment dragonii po 571. a regiment pieszy po 1081 ludzi, — kompanie czyli chorągwie węgierskie po 150 a janczarska 160 ludzi —

według Vol. Leg. z r. 1776. Brygada kawaleryi Narodowej, — a ona to zastąpiła tak zwane znaki poważne, czyli husarskie i pancerne, obejmowała w swych 24 chorągwiach razem ludzi 876, więc na chorągiew przypada po 36. ludzi, znaczy to że prawie „towarzyszy" — gdy każdy z nich miał „pocztowego" więc razem wypada po mniej więcej 80 ludzi. Chorągwią

p. 205. ks. Gembicki Piotr „podczas beresteckiej wojny pojmał Napierskiego, człowieka płochego, który udawał się za Kostkę Sternberga, a towarzysz jego, chłop, hultaj, z Czarnego Dunajca za Lętowskiego uważany. Oba zebrawszy swawolną kupę ludzi, na pograniczu węgierskiem Czorsztyński zamek ubiegli, a nawet się Krakowi odgrażali z apetytem, ale od biskupich ludzi pojmani, których on trzymał w gotowości ~~[illegible]~~ zawsze dla obrony kraju. — Na przystąpienie kozackiej burdy, wystawił razy kilka znacznie ludzi zbrojnych, to sta-wiając husarskie chorągwie, to dragońskie roty, indziej po 800 piechoty, dwa lata odżywiając i żołd płacąc, — tak że wyszło na to do 800,000."

p. 210. ks. Trzebicki Andrzej „na potrzeby Rzpltej, osobliwie podczas burzy szwedzkiej wysłał niemało ze szkatuły swojej, to stawiając husarskie chorągwie, to wysyłając piechoty dobrze uzbrojonych, którzy zginęli w Kamieńcu podolskim ...."

p. 218. Małachowski Jan „Królowi podczas wyprawy Wiedeńskiej nietylko postał husarską chorągiew i regiment Dragonii, ale pod niebytność jego (Króla) w kraju zaciągnął ludzi ze swej szkatuły i trzymał na obronę w Krakowie... pod interregnum r. 1696 postawił także 500 ludzi na obronę miasta.

Zestawiając te wiadomości i biorąc z nich te, które największe przedstawiają cyfry, — widzimy że Biskupi miewali husarzy, pancernych, dragonów, — piechotę wybraną zwykle, po żołnierzu z pewnej liczby dymów (łanowa, wybraniecka.) — Husarzy miewali po 50, po 1. chorągwi. — ~~Otóż według~~ ~~a oto zastąpiła~~ ~~1776 Brygada Narodowej Kawalerji~~ ~~a potem pancernych, — Brygadki~~ ~~czyli husarzy,~~ ~~w których 24 chorągwiach razem ludzi 876, więc~~ ~~1 chorągiew wypada po 36 ludzi. Znaczy to zapewne, towarzyszy~~ ~~a z tych każdy miał swego pocztowego, — więc razem około 80~~ ~~ludzi. Husarzy~~ ~~[illegible]~~ ~~chorągiew,~~

× a w oficerach trzeba dodać 2. adjutantów, kwatermistrza, audytora

W każdym pułku był ~~podpołk~~ pułkownik, podpułkownik, dwóch Majorów, Adjutanci, audytor, kwatermistrz razem 5–6 – a w każdej chorągwi czyli kompanii

~~... po 50 towarzyszów każda liczyła, a więc i 100 koni obejmuje~~

~~...~~ – Takież dowodził wszystkie Rotmistrz, – a miał pod sobą porucznika, podporucznika, chorążego, 2, 3, 4, a nawet w niższych chorągwiach i 5 namiestników, podoficerów, towarzyszy i szeregowych.

~~Jazda, dragonia,~~ (cudzoziemski autorament) tych stanowiły ~~Buławy po 100, po 200, po 500, i Regiment ...~~ podług etatu z r. 1776 obejmowały: Pułk przedniej straży 391, Gwardyja Kon. Kor. 465, Buławy W. Kor. 257, – a dopiero etat z r. 1792. ustanawia że Pułk przedniej straży ma mieć 10 chorągwi po 136 ludzi, razem 1369 ludzi. – ~~Stosując to do naszych cyfer, a jazdę licząc po 100 i 200 koni mających za katarzyną, obejmowany Pułk w 500 ludzi i Regiment dragonii przypuśćmy także 500 ludzi liczący. Miały one może po 4 chorągwie, – a w oficerach trzeba dodać~~ 2 Majorów, podpułkownika i Pułkownika. –

~~Kawalerya mogła więc obejmować husarii 100 koni~~ a ~~Dragonii i jazdy razem 2 regimenty, czyli 1000 koni~~.

Chorągwie piechoty w r. 1776 liczyły: wyjąwszy ~~Gwardyę~~ ~~...~~ Wielkiej i polnej Buławy po 73. Batalion Fizylierów 427 ludzi, – jeśli obejmował 6. chorągwi, to każda po 71 głów liczyła. – W r. 1792 oznaczono Regiment piechoty na 3 Bataliony – z tych każdy na 4. Kompanie po 176 ludzi, – więc Batalion na głów 704, a regiment na 2112 ludzi

~~Batalion więc 800 ludzi mogło stanowić regiment o 10~~ ~~chorągwiach po 80 ludzi, lub o 6 chorągwiach po 130 ludzi~~

~~W chorągwi mogli być~~ Kapitan, porucznik, podporucznik, chorąży, podoficerowie i szeregowi. – ~~O taniości przedrać brak nam materyałów~~

~~Ogólna cyfra ... wynosiłaby najwyżej 2000 ludzi~~

(tu 16 a/2)

XX (po polsku: A jako ustawy Ziemskie Księstwa Cie-
szyńskiego, według których tutejsze swobodne
Państwo Pszczyńskie od dawna się rządzi, na stro-
nie 23, w artykule 1. wyraźnie powiada że każ-
demu wolno zapobiegać by Majątek jego z jego Ro-
du niewychodził, a zatem że mu wolno majątek
swój w całości lub w częściach według swego upodo-
bania dać, - wydać, - lub oddać, bądź to synom swym
lub wnukom, bądź też Stryjom albo pokrewnym
bliższym)

należy ten dopisek do strony
17

2. W Skarbowości.
poprzednio wspomniano że Biskupi zawierali układy cłowe z ościennemi krajami, - i nadawali przywileje wolności cłowej według upodobania.
Podatki także według swego uznania nakładali. Tak znajdujemy jest uniwersał, którym Franciszek Krasiński w 1574 nakłada podatek na szlachtę i mieszczan na utrzymanie Zamku Siewierskiego (Broszura). - O całym systemie podatkowym tylko akta kapitulne by nas pouczyć zdołały.
Jako urzędników skarbowych spotykamy w aktach:
Thesaurarius Ducatus Severiae, podskarbi, albo skarbnik Ks. Siew., - Instigator Thesauri, Instygator skarbowy.
Nieznana nam organizacya innych urzędów, występuje w aktach jednak Teloncarius czyli poborca Ceł.
3. W Sądownictwie
Prawodawstwo obowiązujące było ślązkie, - a mianowicie Cieszyńskie. Używało ono we wszystkich urzędach Cieszyńskich dziedzicach - w Oświęcimiu, Zatorze w Bytomiu i Pszczynie. Cytowany już akt fundacyjny ordynacyi Mysłowickiej z d. 26. Novembra 1678 powiada wyraźnie: „A gakoz Krzizeni Zemske Knizestvi Tiessynskeho, kteremi todto swobodne Panstwi Plessynske od starodawna se rzidi, na Lisdu 23, Artikulu 1. zrzetedlne omluwa, ze gaden kardy to, aby statek geho od Rodu neodessel, zaopatrziti y statek swog, na wssem, y na Dile budzto Synom a Vnuczatom, aneb take Stregczom, aneb Przetelom blizssym, podle Libosti sweg, dati, wydati y oddati muze." Otóż to zarządzenie ziemskie Ks. Cieszyńskiego obowiązywało i w Ks. Siewierskiem," powiada to często powołana Broszura uczące, że: w poniedziałek po święcie Ofiarowania Matki Boskiej

x „ by Cyrografy albo kapity uzhajemskie, wedtug „ starych praw Śląskich obserwowano: ani sadowi „ czyniono.“ –

(xx) Niewiem, czy ów Landfrieden jest tem samem, co przez Króla Władysława w r. 1498 wydany „ Wielki przywilej Krajowy,“ – ustawa dla całego Śląska. – Aż po owczas „ Sachsenspiegel“ – prawo saskie w tej ziemi obowiązywało. –

1552. Andrzej Zebrzydowski nakazał, aby Siewierski Sąd Ziemski sądził według praw, zwyczajów i sposobu XX[x] Szlązkich.[x] — a prawa te były zebrane razem w osobne dzieło.

w r. 1625. dnia 16[go] Lipca Marcin Szyszkowski odnowił owe rozporządzenie Zebrzydowskiego, z tym dodatkiem, że gdziby prawa Szlązkie niewystarczały (Landfrieden Szlązki), aby używano prawa polskiego jako subsydiarnego, i aby kompetencye Sądu Ziemskiego i Sądu Grodzkiego Siewierskiego uregulowano według polskich. — (XX)

Lecz Biskupi nietylko zwyczaje, ustawy i prawo Szlązkie zatwierdzali, ale je z władzy ustawodawczej uzupełniali i zmieniali. I tak:

Marcin Szyszkowski pod datą powyższą, proces sądowy skrócił, formy postępowania przepisał, kadencye ustanowił, ale nawet Trybunał Książęcy ustanowił.

Tak więc istniały w Siewierskiem następujące sądy:

W miastach Siewierzu, Czeladzi, Sławkowie i Koziegłowych ~~magistratur~~ Sądy Wójtowskie i Ławnicze.

Sąd Ziemski w Siewierzu. Na jego czele stał Sędzia Ziemski, judex terrestris. pod nim byli i podsędek subjudex, pisarz Ziemski, notarius terrestris ~~subdelegat grodzki, subdelegatus Castrensis~~, przy tym woźny czyli generał i t. d.

Grodzki Sąd w Siewierzu. Na jego czele Starosta Grodzki Capitaneus Castrensis, jego zastępował podstarosta lub subdelegat grodzki, subdelegatus Castrensis, Rejent, pisarz grodzki Notarius castrensis i t. d.

W Koronie Starostwo i Sędstwo w jednym powiecie były incompatibilia. Nie tak w Siewierzu. Obaj te urzędy piastował Szczawnik[?] Jan z Mieroszowa Mieroszowski, Dziedzic Michałkowic, Bończowa i Małobędzia, zmarły 1682, a po nim znów syn jego Jan Krysztof I. ordynat na Mysłowicach.

X.

×. porównać Acta Castrentia Cracoviensia Inscriptionum Liber 300 pagina 300, numerus transactionis 103 ex anno 1680 – i L. 361. p. 1187. n. tr. 306 ex a. 1747.

××. porównać Acta Cast. Cr. Relationum L. 77 ex a. 1650 był nim wtedy Wojciech Mieroszowski, dziedzic Mieroszowic, Rzuszowa, Załubowic i Siemianowic, syn Wojciecha podwojewody Krakowskiego, a brat Jana Starosty i Pisarza generalnego Siewierskiego.

w Michałkowicach i Dębowcu - Zarazem w Polsce dwa razy deputat na Trybunał Koronny, - a w Szląsku Sędzia Pszczyński i Bytomski, także podstoli Ziemi Bielskiej. Umarły r. 1755. -
Oba pisali się ker Starosta i Sędzia Generalny Księstwa Siewierskiego: Capitaneus Castrensis ac Judex generalis Ducatus Severiae ✕
Gdy Stawkowski Starosta pisał się Praefectus Stawkoviensis, ✕✕ - a o Księgtowskim w aktach niczego nie wspominano, zdaje się że na całe Xtwo był jeden tylko Gród i Sąd Ziemski w Siewierzu - acz tego stanowczo utrzymywać nie mogę. Akta Ziemskie i Grodzkie, tak jak i w Koronie wychodziły pod herbową pieczęcią Starosty i także też posiadam.
Sprawy cywilne miały należeć do Sądu Ziemskiego, Karne do Grodu - ale jak w Polsce, tak zdaje się że i tutaj niescisłe w tej mierze akta wprowadzano - i w Aktach Grodzkich dużo się spotyka Inscripcyj, - Oblat, Kwitowań, Manifestacyj, protestacyj, Relacyj, Uzód, cessyj, donacyj (między innemi sprzedaży). - Tylko Cytacye i Zapozwy były każdej wła- dzy osobne. -
Od Sądów Ziemskiego lub Grodzkiego szła Apelacya do Xtw. Trybunału, ad Iudicium Ducale, czyli ad Iudicium Tribunalitium Ducatus Severiae, do Sądu J. Książęcej Mości, - Sądu J. Xcej Mci za Dworem. I tak czytamy w Akcie z r. 1645 czyli dekrecie wydanym „w roki Ziemskie" wydanym na Zamku Siewierskim „Dekretu pomienionego potwarca za prawny nie przyjęta, ale od onego do Sądu Jego Xcej Mci za Dworem apelowała!" - Zaś z aktu z r. 1676 dowiadujemy się o składzie owego Trybunału. Czytamy tam bowiem:
„Actum ex limitatione generali causarum Ducatus Severiae
„praesentes: Instigator Thesauri nostri Ducalis; — Canoni-
„cus Cathedralis Cracov. U. J. Dr. Generalis Auditor, Judex
„Causarum Consistorii Episcopatus Cracoviensis; —

xx)

Tu pod kreską umieścić przypis

Podobne prawo posiadał Ordynat Zamoyski, chociaż przecie nie był panującym - Stefan Batory i Zygmunt III uznali przywileja przez Jagiełłę Dymitrowi z Goraja, wraz z "Władzą Szczebrzeszyńską" nadane na korzyść Jana Zamoyskiego. Wicinepospolite ruszenie szły od króla do Ordynata, - a będący w niej do Szlachty Szczebrzeszyńskiej - On mianował Starostę Grodowego i Sąd Ziemski a od tych szła apelacya od Judicium ultimae instantiae Arcis Zamoyscensis, - Ordynata Sąd Nadworny. Szlachta niemogła sprzedawać swych posiadłości, póki Ordynat się nie oświadczył że chce korzystać z przysługującego mu pierwszeństwa, czyli prawa pierwokupu - a to "bez propadnięcia pod poenae arbitrales". - Czyż to niezależne państwo? - Prawda że Ordynat forteca Zamoyska, pułk szedł do każdej wojny (ostatnio w r. 1830 - jako 5ty pułk Ułanów) - i Uniwersytet Zamoyski ... to ofiarował Rzeczypospolitej. - Jednak były w Polsce coś nie coś i feodalizmu!

(ex anno 1682)
xx. (porów. Acta Cracov. Castr. Rel. L. 109 p. 663 et Tr.
262.

83

Capitaneus et Iudex terrestris Severiensis, — Vexillifer Severiensis; — Ci, dwaj ostatni widać z wyboru szlachty gdyż powiedziane o nich „ex Ducatu nostro Severiensi Deputati"/. A wreszcie „Castrensis Severiensis ac Illmae Celsitudinis Curiae Ducatus, actorum Notarius". — Takim też wedle aktów familijnych wiadomo był także w 22m roku życia zmarły r. 1674 Jan Krzysztof Mieroszewski syn Wojciecha Starosty ~~Sian~~ Siewierskiego. —

Jako „Instigator ac Delator Iudicii" występował także „Thesaurarius Ducatus Severiae".

Wszyscy autorowie podnoszą okoliczność że Biskupi mieli jus gladii, prawo miecza, że posiadali władzę nad szlachtą, że sądzili bez apelacyi, stanowili prawa, mianowali urzędników. Jest to bardzo niedokładne przedstawienie rzeczy. Oczywiście że nie Biskup, ale Gród, a w apelacyi Trybunał w razie danym na śmierć skazywał. Było to prześci atrybucyą nawet każdej małej mieściny, — jeżeli była na prawie Magdeburskiem osadzoną. Że Gród i Trybunał mieli władzę nad szlachtą to oczywiste, bo to były dla nich kompetentne instancye, tak, jak i w Koronie. Jeżeli zaś Trybunał był judicium ultimae instantiae to podobnież jak polski i litewski, — a nawet jak Zamojski trybunał sądził bez apelacyi. Prawdą zaś jest że Biskupi mieli władzę prawodawczą i że mianowali urzędników, jak to ostatnie i w Koronie co do Starostów sądowych też działo. Zważyć też jednak że w Trybunale Biskupim zasiadali i obierali deputaci. — Także jus aggratiandi, — prawo łaski przysługiwało Biskupom, jako XX. udzielnym.

Lecz bardziej osobliwem, a nawet zadziwiającem jest że Biskupi nadawali nawet specyalne przywileje, odnoszące się do prawa cywilnego. I tak znajdujący się w aktach familijnych z r. 1672 zmarła Elżbieta z Przestrzela Krupczanka Przestawska, 1° voto Skarbkowa z Lubojenki Lubojeńskiego, a 2° voto Jana z Mieroszowa Mieroszowskiego, Starosty i Sędziego Generalnego Księstwa Siewierskiego żona (pobrali się między rokiem 1643 a 1646.)$^{\times\times}$ w r. 1662 „gdy Książę Jegomość dał jej

Zwoblierej Vachi przywiley, że jej wolno testamentem le-gować dobra swoje, tak ruchome jak i nieruchome; ona vi-gore privilegiu strony swoje legowała, tam quam bona for-tunae kościołom i szpitalom." (Wypis z aktów oryginalnych i kopii wid.imowanych u mnie się znajdujących) Oczywiście chodzi tu o to, że dozwolono owej pani Elżbiecie rozporządzać tak majątkiem ojczystym i macierzystym, jakby były majątkiem dorobkowym.

Akta Archiwum Zamku Siewierskiego poczynają się Grodzkie od r. 1545. Ziemskie od 1640. Trybunalskie od r. 1643. Język urzędowy podczas nabycia i teraz po nabyciu Siewierza niewątpliwie był czeskim, - łacińskim, a za-pewne wnet ustąpił mowie polskiej, - może więcej wówczas gdy Akta Grodzkie zaprowadzono, - wspom-nieć tu bowiem przyjdzie że Biskupi Zebrzydowski r. 1552 a Szyszkowski r. 1625 Sądownictwo Siewierskie orga-nizowali, - a więc między drugą połową XVI a początkiem XVII wieku najpóźniej zmiana języka urzędowego na-stąpić musiała. *)

---

*) Co do Xięstwa Cieszyńskiego ciekawe w tej mierze podaje szcze-góły Gwiazdka Cieszyńska (l.c.) i powiada ona że od r. 1433 do 1452 istnieje wiele świadectw pisanych - wydawali je ~~[illegible]~~, Ofka Xiężna Mazowiecka, wdowa po Przemysławie I Xięciu Cieszyńskim i jej 4 synowie: Przemko II Cieszyńsko-Głogowski, Bolko II Cieszyński, Wacław I Cieszyńsko-Bytomski i Władko (Władysław) Cieszyńsko-Głogowski XXiążęta, to razem z Matką, - po samu razem, lub każdy z osobna. Z tych nadań jest z r. 1440 (wspomniane przy[illegible]) nadanie prawa Ski-rzeczego Andrzejowi i Janowi z Tworkowa.

Akt sprzedaży Xięstwa Siewierskiego Kardynałowi i Kanclerzowi Król. Polskiego Zbigniewowi Oleśnickiemu dla Biskupstwa Kra-kowskiego od. 24° Grudnia 1443 r. —

W r. 1442 pojawia się pierwszy list pisany po czesku. Było to

IV Duchownych posad i instytucyj

a szczególniej ~~pod względem~~ klasztorów wyłączając parafie.

Co do Parafii najpierw zauważyć muszę, że na Śląsku rozróżniają między „Probst" a „Pfarrer". – Nie wiem czy u nas była różnica między proboszczem a plebanem ale w aktach śląskich występuje „der Siewierer Probst" np. cytowany X. Jerzy Antoni Mieroszewski, który był jednocześnie „Myslowitzer und Siewierer Probst, Pfarrer von Michalkowitz und Bozucitz." –

Parafie, o ile sądzić można były w Księstwie następujące:
Zapewne najznaczniejsza w Siewierzu, oprócz niej: w Czeladzi, w Koziegłowach i w Sławkowie, miejskie i w Wojkowicach Kościelnych, Siemoni, Starych Koziegłowach i w Chruszczobrodzie wiejskie.

Oprócz przy Sądownictwie wymienionych duchownych funkcyonaryuszów spotykamy jeszcze w Krak. Act. Castr. Insc. Libro 341 pag 1. num. trans. 1 pod r. 1725 procuratorem Capituli Cracoviensis, – (ale zdaje mi się że to do dyecezyi Krakowskiej a nie do Księstwa Siewierskiego odnoszący się urząd.)

Historya Księstwa

~~[illegible]~~

dalszy ciąg przepisu zamieszczony na stronie 19

V. Historya Księstwa.

Los szczuplego niemoże być obfitą w wypadki. Ciągłe zatargi o granice, często ze zbrojnemi napadami połączone, były w XV, XVI, a nawet i w XVII wieku rzeczą zwykłą. powstawały się też często między np. Miastem Czeladzią a szlacheckiemi wsiami jak Michałkowice, Bangów itd. i takowych zatargów archiwa polskie i śląskie liczne przechowały ślady. Lecz to nie historya. —

Bezkrólewie po śmierci Stefana Batorego, boleśnie się na sąsiadujących krajach odbiło. — Ciekawej choć drobne zdarzenia w tej mierze podaje Cam. Crammer l.c. p. 71. i Ludomski l.c. p. 27. przedstawiają oni że gdy po d. 13° Grud. 1586 zaszłej śmierci Stefana jedno stronnictwo z Zamojskim na czele obrało Zygmunta Królewicza Szwedzkiego (koronowanego w Krakowie d. 27 Grud. 1587 r.) drugie pod wodzą Zborowskich, w Sierpniu ~~[illegible]~~ 1587 obiera królem Arcyksięcia Maxymiliana. Ten pociągnął pod Kraków by miasto to obległ, ~~Wtedy~~ Na jego tyłach Kozacy i Tatary ~~[illegible]~~ utrudniały mu dowóz prowiantu. ~~[illegible] 1587 [illegible] transport [illegible] [illegible] [illegible]~~ — Wtedy ~~także, [illegible] 1587~~ to kozacy pod Rotmistrzem Hołubkiem ~~[illegible]~~ dnia: ~~Dnia~~ 11° Października 1587 ~~kozacy pod Rotmistrzem Hołubkiem~~ zrabowali i spalili Miasto Mysłowice i obie wsi, — z tych jedną Jakubowice (donacya Miero nowskich od KK. ~~[illegible]~~ opolskich) położone między Szczepanowicami i Czeladzią już więcej nie odbudowano. Dnia 16 go Października zabrali kozacy transport żywności, potrzeb

Zastosowaniem się do rozporządzenia Króla Czeskiego Zygmunta z d. 20. Lipca 1436, którem zaprowadza język czeski jako urzędowy.

wojskowych i znaczną sumę pieniędzy i uwiózł do Rabsztyna. Wtedy ~~to~~ także zrabowali miasto Bielsko. Dla srogiej zimy i braku żywności Maksymilian cofa się od Krakowa, ścigany od Zamojskiego z 15000 ludzi przegrywa d. 24go Stycznia 1588 bitwę pod Byczyną w której 3000 jego ludzi pada, — i dostaje się do niewoli. Rozpoczyna się traktowanie o pokój. Posłowie Cesarscy przebywają w Bytomiu, Zamojski i polscy posłowie w Bendzinie. Zamojski i Rozenberg zjeżdżają się w Czeladzi i ~~zawierają~~ układają pokój. Maksymilian przez Czeladź wraca do Szląska, w Bytomiu ~~podpisany pokój, tam~~ żegna się się z komisarzami polskiemi. Tam d. 12 Marca 1589 podpisany pokój. —

Jako skutek 30 letniej wojny widzimy w Act. Castr. Crac. Relationum L. 56. z r. 1633. że Wojciech Mieroszowski podwojewoda Krakowski, dziedzic Michałkowic na Szląsku, odbiera od Sławkowian swoje bydło i ~~by~~ owce, pierw przez wracających Lisowczyków zrabowane.

Tenże sam Akta L. 77 z r. 1650 podaje, że Wojciech Mieroszowski Starosta Sławkowski (Syn poprzedniego Wojciecha podwojewody Krak.) nomine Illmi ac Rdmi Episcopi Cracoviensis, Petri Gembicki et incolarum Ducatus Severiae contra Gum Joannem Wadowski Rothmagistrum et ejusque Commilitones, puncto variarum injuriarum, devastationum, violentiarum et exactionum summarum protestatur

Krótkiemi szczegółami podaje powyżej cytowany niemiecki Autor (Kutscha l.c. p. 30) że Król Jan III ciągnął d. 20 i 21 Sierpnia 1683 r. przez Mysłowice, Bytom i Niemieckie Piekary na odsiecz Wiednia. Zapewne niejeden oddział przechodził przez siewierskie terytorium

Archiwum Krakowskie obejmuje zapewne wiele tu odnoszących aktów, — ze źródeł mnie przystępnych mogę jednak tylko następne zacytować

Acta Castrensia Relationum Libro 136 pag 280 numero transactionis 123 ex Anno 1712 podaje, że Kazimierz Mieroszowski

87 21.

Chorąży Siewierski i Wilkowski Jan suo et totius Nobi-
litatis Severiensis nomine contra Petrum Przebendowski Le-
gionis Dragonorum Ill.mi ac M.ci Lubienski, Exercitus exoticae
Militiae Generalis, – Collonellum et contra G.m Antag ejus-
dem Legionis Majorem, et alios quosdem Regiminis Milites
puncto variarum violentiarum in bonis Ducatus Severiae.
A w tychże Aktach L. 140. p. 1248 n. tr. 405 sub anno 1717.
czytamy że w imieniu X. Biskupa Lubieńskiego i Kapi
tuły Krakowskiej manifestuje X. Jerzy Antoni Miero-
szowski Kanonik Kat. Krak. i Michał Lodziński prze-
ciw Antoniemu Czermińskiemu kasztelanowi Mało-
gostkiemu pto. variarum violentiarum in bonis Ducatus
Severiae.
W r. 1783. przeciw święceniu Biskupa Sołtyka podpisali
Manifestacyę senatorowie, urzędnicy i szlachta. Acta
Terrestria Cracoviensia Lib 10. pag 461. i drugi raz 51. –
Wiernany nad jest tuś „Skryptu danego Ur. Stanisławowi
~~Sładkor~~ Sładkowskiemu przez Ziemian i Obywateli Ks.
Siewierskiego r. 1793 znajdujący się w Aktach Grodzkich
Relationum L. 223 p. 262. n. tr. 137.

VI. Aneksya Księstwa.

Co~~raz bardziej~~ uczuwać się dająca potrzeba powiększenia docho-
dów publicznych, – a wstręt do podatków stałych (teraz bezpo-
średnimi zwanych) – i powolne a ostrożne ich wprowadzanie,
skierowało uwagę w inną stronę tych, co myśleli o zasileniu
skarbu publicznego. – Po rozwiązaniu Zakonu Towarzys-
twa Jezusowego (bullą Klemensa XIV Ganganelli z d. 21. Lipca
1773 „Deus ac redemptor noster), jak wszędzie, tak i w Pol-
sce przypadły państwu znaczne majątki, zwłaszcza fundu-
sze w ogóle. – To też Sejm r. 1775 utworzył Komis-
syę edukacyjną i jej powierzył zarząd całego fundusz-
u. Tutaj nie miejsce rozwodzić się nad nadużyciami i mar-
notrawstwem jakie się objawiły, – ani nad zasługami tej
władzy co do podniesienia edukacyi narodowej, o której

X No. LXXVII.

wspomnianej konstytucyi sejmowej z lat 1793, – a która urzędowała aż po koniec roku 1794.

Lecz ochota wcielania funduszów do skarbu przez te wypadki obudzona i ożywiona, poszła i dalej. Starościńskie dobra, panis bene merentium, opłacające quartam partem intrat na utrzymanie wojska skarbowego, – nie poszczęściły się do tych opłat, – nie zlustrowano, czy istotnie opłaty nie są wzajem rzeczywistych dochodów z tytułu tego obrachowane, – nie starano się w jaki sposób przybrać ze starostw przychody stanowe, – lecz konstytucya pod tytułem „Starostwa i Królewszczyzny" (Vol. Leg. 8, pag. 39) sejm z lat 1773 do 1775 postanowił, iż te one dzierżawić będą, wypuszczać plus offerenti w dzierżawę wieczystą. – Co jednak nie przeszkodziło pod tytułem „Nagroda zasłużonym" (l. c. p. 105 et seq.) uchwalać fawory w nagrodę bardzo problematycznych zasług adherentów konfederacyi radomskiej. –

Lecz i na tem nie poprzestano. Postanowiono mniej więcej zrównać wielkość diecezyi, – zasekwestrować dobra biskupie, – wyznaczając dla X. Prymasa 200,000, – dla Biskupów po 100,000, – dla Metropolity ruskiego 100,000, a dla Biskupów innych po 50,000 zł pol. (tit.: Fundusz dla wojska. Vol. L. IX. pag. 104. 105. Oblatowana Konstytucya d. 27° Lipca 1789.)

Dziwną formę pod tytułem i powodem obmyślenia funduszów dla wojska Sejm 4-letni uchwala tak nadzwyczaj na reformę uposażenia wszystkich Biskupów i to wychodząc z pojedynczego, jednego wypadku. – Czytamy bowiem w powołanej ustawie, że gdy Biskupstwo Krakowskie i Ks. Siewierskie zawakowało, dobra takowych mają być przez lustracyę wydzierżawione, Biskupowi mają być oprócz pałaców w Krakowie i w Warszawie, rocznie 100,000 zł w dwóch ratach wypłacane, a superata ma być na wojsko użyta. Dozwala się zarazem, aby

by Biskup sam każdorazowo z dóbr tych czy odpowiednich niż wspomnianej dotacji 100,000 Złp. — byłyby nie dobra Kieleckie i niemające kopalń. Akta dóbr biskupich i Księstwa tyczące, mają być oddane Komisyi Skarbu.

I tak to mimochodem, po cichu, osobny kraik inkorporowano — zagrabiono, — nawet żadnego ani traktatu z nikim, — ani jakiejś osobnej ustawy w tej sprawie nie uchwalono. — Prawda, że to były czasy, w których niewiele w świecie o prawo i słuszności pytano. —

Dalsze ustawy, czyli Konstytucye Sejmowe były tylko następstwem powyższej — i tak:

pod tytułem „Duchowieństwo obojga Obrządków" uchwała oblatowana d. 11. Lipca 1790, (Vol. Leg IX. Nr. C41. p. 174.) stanowi Komisya, — która z dóbr wszelkich Biskupów Krakowskich na skarb odebranych odda Biskupowi dobra intraty 100,000 Zp. i takowe wydzieli z dóbr stołowych Księstwa Siewierskiego", przez Biskupów z tytułem Książąt posiadanego, z wyłączeniem dóbr i lasów fossilia w sobie zawierających. — Kapituła Krakowska będzie od dóbr tych w X. Siewierskiem posiadanych opłacać 20% od intraty. — „A gdy wspólnym składzie politycznego Rplitej ciała uważany być X. Siewierskie, w którem szlachta i mieszkańcy, jako jednej Ojczyzny synowie, pod jednym i szczególnym Rplitej rządem i udzielnością i pod równemi podatkami zostawać mający, jednemi dobrodziejstwami prawa, zaszczycać się winni, przeto w porządku uskutecznienia tego, Komisyę wyznaczamy" .. i t.d. która w Siewierzu dowody szlachectwa zbada, miejsca sądom i sejmikom wyznaczy, wójtostwa spisze, 20% na ich podatku wyprzęże, przytem ich rozdawnictwo Biskupów, albo Szlachty zastrzeże (przecież Biskupi mają tylko pewne dobra dzierżawić, — jakież więc mogą w nich wójtostwa rozdawać? to trudne do zrozumienia), przez tęże nawet do deputacyi

dla rozstrzygnienia ich prawodawca wszystko do zatwierdzenia tej nowej predstoi. — Tu czytamy także, że część diecezyi Krakowskiej tejże oddzielona, i przyłączona do diecezyi Chełmskiej, która zwać się będzie Lubelsko-Chełmską. — W skutek tych uchwał stanowi pod liczbą CLXIII konstytucya oblatowana d. 22. Lipca 1790, pod tyt. „Zalecenie Komisyi Skarbu Koronnego" (Vol. Leg. 9. p. 179.) że dwie wsi za rzeką Przemszą położone a do Biskupstwa (poprzednio) należące, na zawsze na dochód Skarbu przeznaczy, a w poczet przyznanych mu owych 100000 Zp. włączy. — Z innych zaś dóbr, według ostatniej lustracyi, — te które teraźniejszemu Nominatowi ad vitae ejus tempora zaarendowała, — regularnie do Skarbu wpłatę w kwocie 13,500 Zp. rocznie zapisze. — Tym Nominatem był X. Felix Turski (1791 – 1800.)

Tak zniknęło zupełnie X-stwo Siewierskie, konstytucya sejmowa N. CCCLXIV, oblatowana d. 2. Listop. 1791. (Vol. Leg. IX. p. 326) tyt. Rozkład Województw, Ziem i powiatów z oznaczeniem miejsc na odbywanie sejmików, oznacza w Prowincyi Małopolskiej, Województwie Krakowskiem 4 sejmiki, a ustanawiając 4ty dla powiatu Krakowskiego i X-stwa Siewierskiego Kraków, — Kościół S-tej Anny. — Podobnież ustanowiono dla tegoż Województwa dwie Komisye porządkowe, cywilno-wojskowe. Z tych jedna obejmuje powiat proszowski i krakowski, a do niej i rzeczone X-stwo przyłączono.

Ostatnią prawodawczą uchwałą tegoż kraiku dotyczącą wreszcie jest Konst. CCCLXXI. Oblat. 30. Listop 1791 pod tytułem „Warunek względem X-stwa Siewierskiego" (Vol. Leg. IX. p. 345.) brzmi ona następująco:

„Ponieważ przez ustanowienie Księgi Ziemiańskiej dla X-stwa Siewierskiego, Obywatele Szlachta tego X-stwa z Obywatelami

Odsyłacz:

*) Znaną jest rzeczą, że oprócz X^two Siewierskiego istniały jeszcze X^twa Łowickie, ~~[illegible]~~ przynależne Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, Warmińskie ~~do~~ tegoż Biskupa, Płockiego zaś ~~[illegible]~~ X^two Pułtuskie, a proboszcza ~~[illegible]~~ Sieluńskiego X^two Sieluńskie. ~~[illegible]~~ Wiadomem powstanie XX^tw Łowickiego i Sieluńskiego. – Konrad Mazowiecki ziemią się z klątwy wykupił, w którą popadł za zabicie Księdza Jana Czapli – Warmia X^two uznana r. 1466, gdy się ~~[illegible]~~ Kazimierzowi Jagiellończykowi dostała. – I tych Księstw zbadanie byłoby nader zajmującem. – Ich byt zaś i ordynacyi Zamoyskiej i Ostrogskiej, zdawałaby się dowodzić że lenne stosunki w Polsce istniały. – Niezawodnie bowiem XX^twa te względem Korony były feudatarya, a Ordynacye opierały swe tradycye, szczególniej Ostrogska [illegible] z feuda oblata. – Zresztą i Wołyńskie i litewskie lenna takież się na myśl nasuwają.

Koniec.

Raptem w prerogatywach ziemiańskich jednoczą się, azeby im to wcielenie się X^{ra} Siewierskiego Obywatelów równe swobody i prerogatywy im czyniące, do równych obowiązków obywatelskich pociągało stanowiący" — Komisya Skarbu zaprowadzi cło, czopowe, papier stemplowy, tabakę, opłatę od rzezi i inne, a Komissya porządkowa Woj. Krak. podatek z dóbr ziemskich, ~~dochodów~~ duchownych i miejskich, lustracyę dymów i ludności, — a z tych podatek podymny w wysokości opłacanej w Woj. Krak.

Tak więc ustało osobne, Biskupio-polskie X^{stwo} Siewierskie od roku 1443 do r. 1789 czyli lat 346. a od nabywcy aż do ostatniego X^{cia} Biskupa Sołtyka, — (bo niewiem czemu ~~[illegible]~~ Turskiego ostatnim mianują) posiadało je 31^{ch} Książąt Biskupów. *)

~~Koniec~~

S. M.

Spis rzeczy

Wstęp.

I, powstanie Xtwa Siew.

II Z czego się składało

III Prawno polityczne stosunki Xtwa

a. Stosunki z ościennemi państwami

1. Wojna.
2. Układy dyplomatyczne
3. Spory graniczne
4. Układy cłowe

b. Tytuł Książęcia

c. Dwór i dworskie urzędy.

d. Herb

e. Moneta

f. Władza prawodawcza

g. Władza najwyższa

1. Co do Wojskowości
2 " " Skarbowości
3 " " Sądownictwa

IV Duchowne posady.

V. Historya Xtwa

VI Aneksya Xtwa

Z Manuskryptu:
Wiadomości o Domu y Familij Sołtyków, zawarych pism, Dziedzictw y Praw Kraiowych y obcych, Andrzej niezawodnych okoliczności zebrane przez X(iędza) Michała Sołtyka Referendarza W(ielkiego) K(oronnego) Duchownego Kanto(dralnego) Krakow(skiego), K(awalera) O(rderów) O(rła) Biał(ego) y S(więtego) Stanisława R. 1809.

„Biskupi Krakowscy, iako dziedzice Księstwa Siewierskiego mieli prawo bicia Monety tego Księstwa, czego jednak żaden z nich nie uczynił, chcąc ia w tym pamiątkę uczynić Księciu Biskupowi Stryiowi moiemu, kazałem zrobić stępel y wybić kilkadziesiąt sztuk monet Siewierskich, złotych y srebrnych z twarzą y Biustem Księcia Biskupa Sołtyka y z tych kilka sztuk złożyłem na Ratuszu miasta Siewierza, na co urząd tamtejszy dał mi Rewers, posłałem tam także dwa medalle metallowe tegoż Księcia i Kopersztych na którym iest bust Jego. Kilka tych monet umieściłem w zbiorze moim monet polskich, inne rozdaię Familij mojey. Stempel tych monet, iako y inne dwa, to iest Księcia Biskupa y Zygmunta III medallów zostawię sukcessorom moim dla pamiątki y wybicia więcey exemplarzów, gdyby to chciał kto uczynić

(Pisał to X. Michał Sołtyk syn Józefa Miecznika Sandomierskiego i Katarzyny Łyszkowskiej - urodzony Stryszanowskiej a Synowiec X. Kajetana Bisk. Krak.

Redakcya
Przeglądu Powszechnego.

Kraków, ul. Kopernika, 26 d. 2 II *189*7

J. Wielm. Panie Hrabio!

Bardzo wdzięczni byliśmy za łaskawe nadesłanie artykułu do Przeglądu naszego i drukowalibyśmy go z wielką chęcią, gdyby nie niezbędny wzgląd na czytelników naszych, mniej w ogóle odpowiednich dla ściśle naukowych rozpraw. Dlatego, choć z żalem odsyłamy użyczony nam artykuł; jeśli wolno zdanie swe wyrazić, to zdaje nam się, że najwłaściwsze miejsce byłoby dla niego w Rocznikach Akademii.

Łączę wyrazy najgłębszego poważania

Za Redakcyę „Przeglądu Pow."

X. Jan Badeni J.

Recenzye artykułu o Siewierzu

Siewierz.

Przedmiot ciekawy - 1. prawno-polityczne stanowisko księstwa, którego głową jest kardynał biskup krakowski, więc dostojnik polski, zależny od [nego] króla i senatu, pomijając już jego charakter duchowny. 2. Geograficzne położenie księstwa i historyczne tradycye utrzymują ciągłe wpływy śląskie, życie polityczne wprowadza znowu bez ustanku polskie - nieraz ta mała ziemia ~~pośrednio~~ odgrywa rolę pośrednika i przewodnika na obie strony. Silniej to uwydatnić.

Z tych względów rzecz oparta na materyałach archiwalnych warta ogłoszenia, zwłaszcza, że to są akty rodziny wybitnej w Siewierskiem zajmującej stanowisko.

Opracowanie posiada jednak wiele niedostatków.

I tak: 1. za dużo rozdziałów, często nie wypełnionych dostatecznie

2. wiadomości często tylko po kronikarsku zregestowane - opowiadanie skutek tego nie dość żywe. (Nie było do czego się zapalić!)

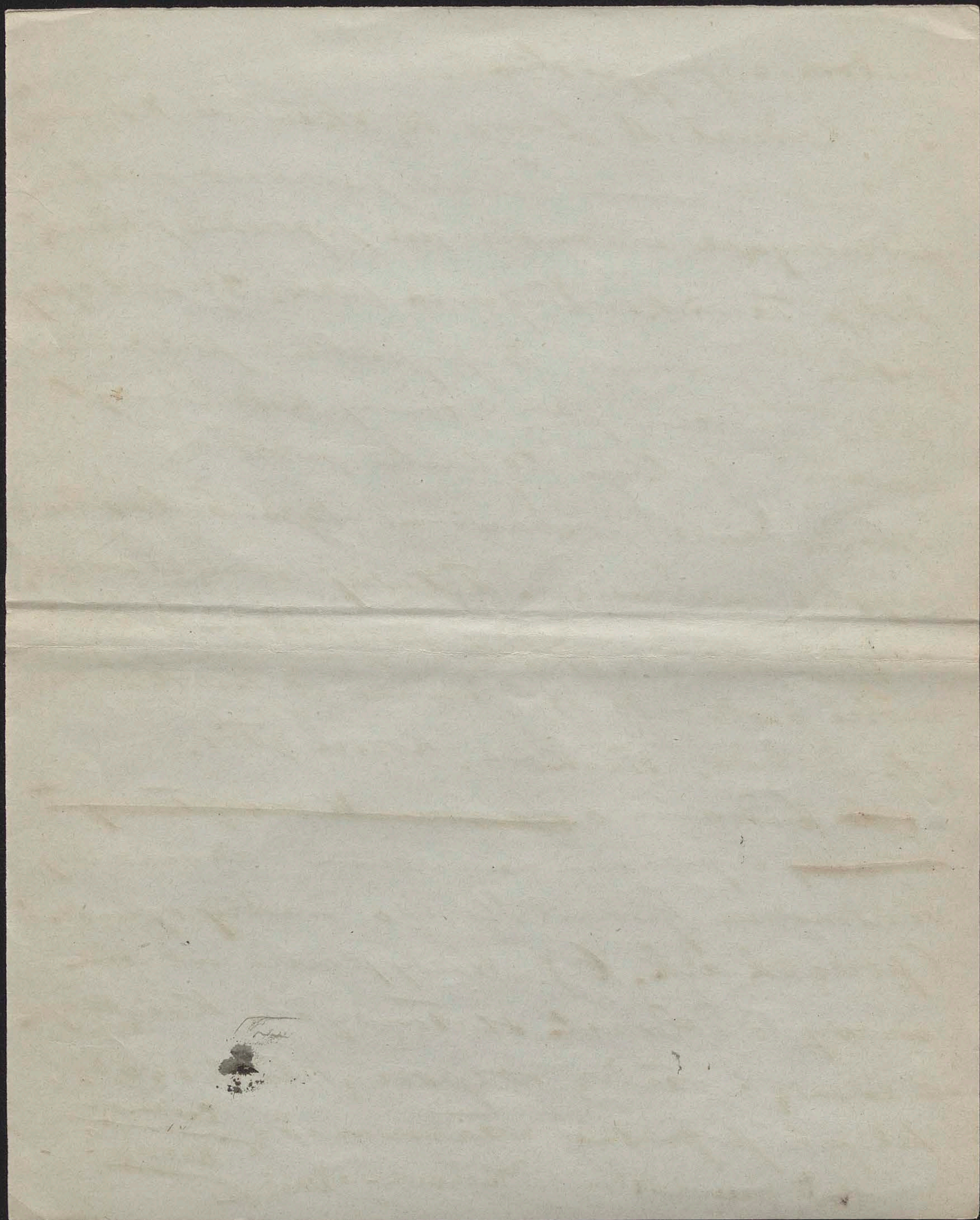
autora w przypisku.

5. Rozdział II „Z czego się składało X. Łowickie"

Opuścić ~~[illegible]~~ zdanie pierwsze o archiwum powtarzające wiadomości już poprzednio podane. Ustęp Łaskiego i Długosza (ark. 3) dać w przypisku, podobnież do przypisków przenieść takie wyrażenia jak „kronikarz kalendarzysta powiada", „biskup łęczycki pisze" - Opowiadanie pozbawione tego balastu zyska znacznie i łatwiej zwróci uwagę czytelnika. Dobrem jest zebranie wiadomości osobno do wsi, osobno do każdego z miast, jak Czeladź, Warkowa, Kozich Głów.

~~Ale~~ Wiadomości o ~~„feudum książęcym"~~ o pierwszem znaczeniu Darowizny Kazimierza Sprawiedliwego należy opuścić (początek ark. 6). Wtedy jeszcze nie ma mowy o dobrach stołowych książęcych ~~a~~ ziemią i władzą rozporządzał książę, tak jak prywatną własnością ciekawszy / uwaga?

Były przecież dobra 3. Duchowne i Książęce



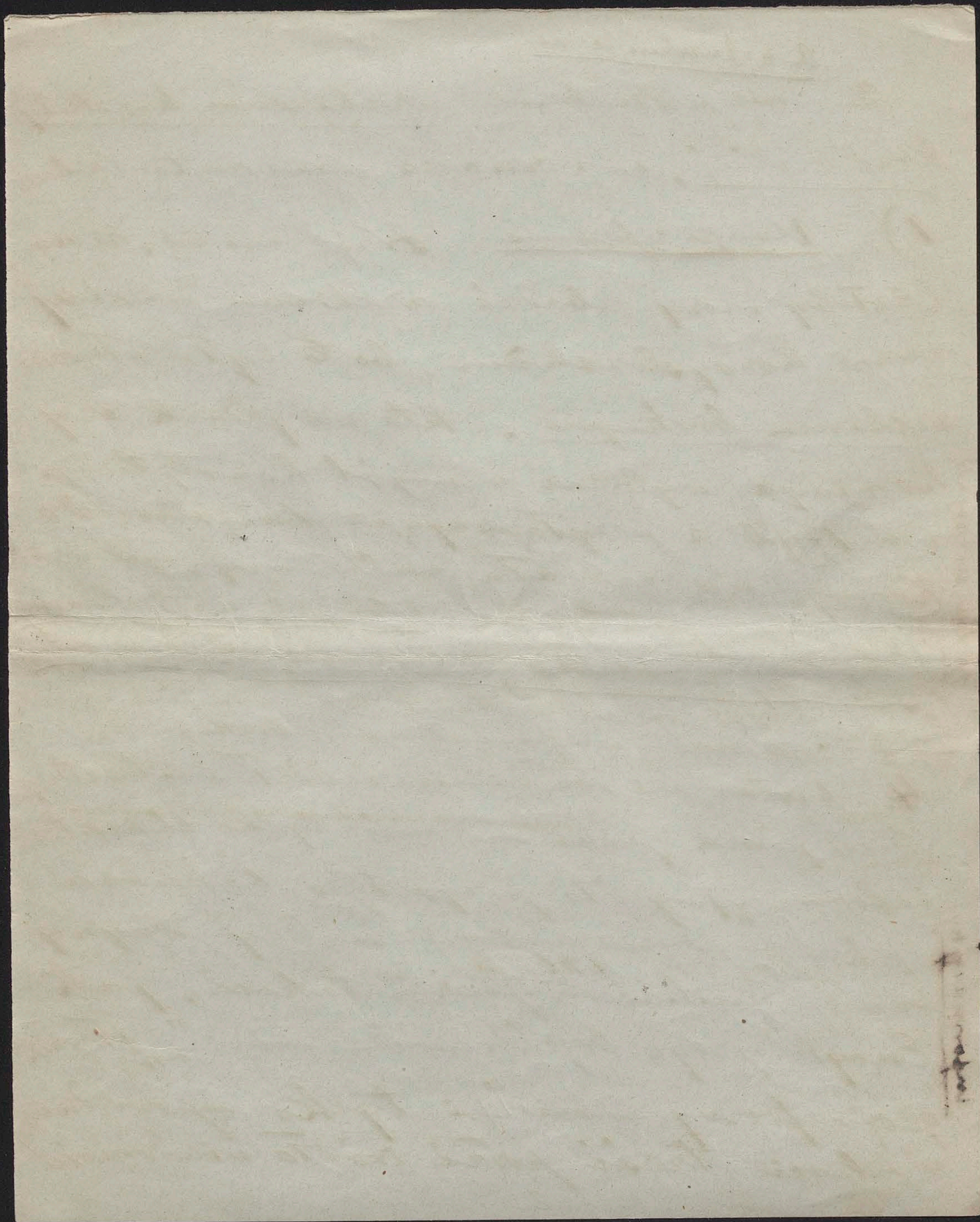
a naturalnie że nie

3. nie przeszukane archiwum kapituły krakowskiej, co zaznacza sam autor (arkusz 1). Uwaga referenta. Zdaje mi się, że na-leżałoby raczej zbadać archiwum dziś zwane konsystorskiem, bo to było właściwie archiwum biskupie. Kto wie jednak czy Komisya wybrana w myśl konstytucyi z r. 1790 a przyłączająca księstwo do Korony nie zabrała aktów mających war-tość prawno-polityczną, których zatem dziś szukać by należało w Warszawie, Moskwie, Peters-burgu. Choć zapewne i w kapitulnem znajdzie się nie-jedno, zostawszy z czasu wakansów biskupich.

[illegible]

4. Autor nie rozróżnia źródeł i literatury. Jeżeli jednak praca ma mieć tylko charakter informacyjny dla przyszłego badacza (jak tego pragnie autor) należy przynaj-mniej unikać w tekście wyrażeń takich, jak „Encyklopedya Orgelbranda mówi", „Słownik geograficzny mówi" i.t.p. i tylko opowiedziawszy w tekście treść podać źródło wiadomości

~~informacyjny~~



Rzecz o „feudum Korony" ciekawa i ciekawe zestawienie z baroniami czeskiemi i śląskiemi – zdaje mi się, że autor widzi cokolwiek za daleko przypisując im udzielność państwową - zależność od pana zwierzchniego, którym był król czeski była zawsze dość ~~silna~~ wielką. Należałoby także zestawić ich stanowisko z stanowiskiem dzielnic śląskich Piastów, aby rzecz ściśle określić. Stanowisko Baronów i Piastów było podobne

Nazywanie większych dóbr państwami (ark. 7) niczego nie dowodzi – nazywano je tak w całej Polsce – (wyjątek) „wolne państwo" (baronia) to już co innego.

6. Ark. 12 a. Tytuł Księcia – dodać, że przed użyciem tytułu „princeps" używał Krenowski tytułu „dominus et heres ducatus Severiensis" (zob. Enc. Orgelbr.) na to zgoda, bo to obojętne

b. Herb Księstwa albo koniecznie oznaczyć albo rozdział opuścić. Oznaczenie herbu jest bardzo ważnem. Należy koniecznie

postarać się o odpowiedź na pytanie, czy w aktach dla Księstwa wydawanych używał Książę [biskup] pieczęci biskupiej, z herbem własnym rodowym, czy też pieczęci osobnej z herbem siewierskim [Źródła Kwerendy] ? Pytanie heraldyczne łączy się tu poniekąd z prawno-politycznem.

c. o Monecie rozdziału, czy nie należałoby [(prawda)] się rozszerzyć. a skąd?

d. Dwór i dworskie urzędy

ark. 13 str. 2. „Oczywiście . . [posiadać musiał Biskup swój Dwór] . . . musieli być i inni dworni funkcyonaryusze i t. d." całe to zdanie przypuszczające szereg urzędów, których może nie było (przynajmniej nie wszystkie) [illegible] opuścić

g. Wojskowości Ark. 14. ogólne uwagi o wojskowości (kompania, brygada i t. d.) polskiej opuścić – nie należy to do przedmiotu. Czy przecież prawa się trzymać [?]

Ark. 15. w którym mowa o wojskach biskupich opuścić albo bardzo znacznie skrócić – Wojska te (są to bo: ziem hufce nadworne, które biskup mógł powołać i powołał jako pan, nie- koniecznie jako książę siewierski.

Zachować warto tylko art. 16, w któ: rym mowa o urzędach wojskowych [illegible] skrócić (Czy to tylko naprawdę urzędy wojskowe ??) nego

Sądownictwo   Wiadomości b. ciekawe – wstrzymywanie się prawa cieszkiego, ordynacye i t. d.

Ark. 19   Jeżeli Szanowny Autor chce zacho: wać incognito, powinien unikać takich wyrażeń, jak „powołałem akt" – zresztą i tu lepiej rzecz opowiedzieć, a oddać w spo „akt ten a ten w archiwum przypatrzonym".

Ark. 19. 2a strona   Skąd wiadomość – że akta archiwum siewierskiego poczynały się grodzkie od r. 1545, ziemskie 1640, trybu: nalskie 1643. Gdzie to archiwum? chciałbym o tem wiedzieć

Ark. 20   Duchowne posady rozdział lik prawdop. przystosować bardzo niedokładny – ilość parafii można stwierdzić według schematyzmów dyece: zyalnych lub spisów ludności z końca XVIII wieku przechowanych w Konsystorzu b. opracowuje

nie tając się z autorstwem, tylko [illegible]

je prof. Kleczyński - bo zdaje mi się z r. 1786, więc przed przyłączeniem Księstwa. Uzupełnienie tu niezbędne albo rozdziałek opuścić.

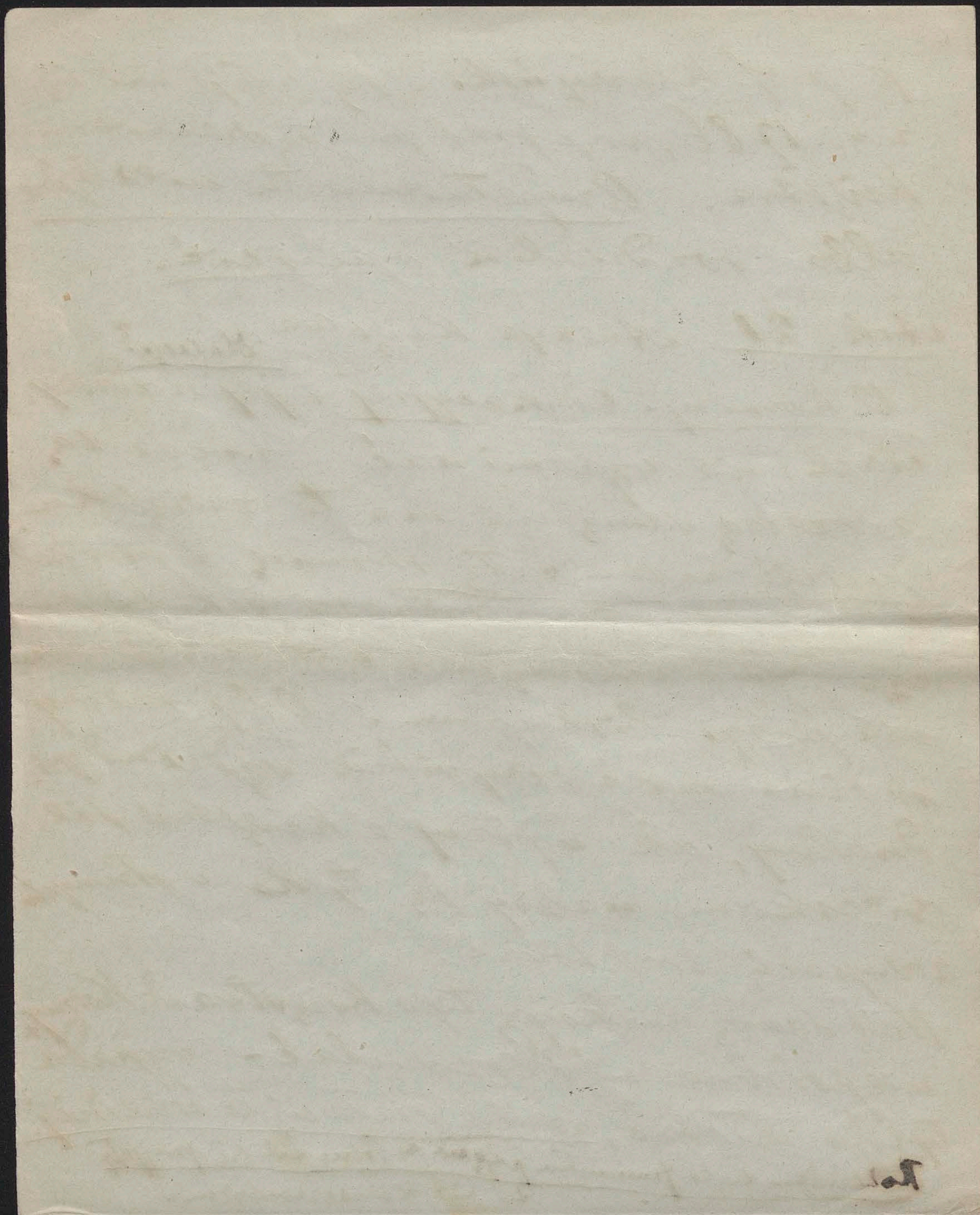
Art. 21 Anexya Księstwa. Dlaczego?

O komisyi edukacyjnej i jej nadzwyczajnościach nie wspominać - zresztą z rzeczą samą nie ma to związku. Opuścić zatem całą stronicę i powiedzieć tylko kilka słów o dążności sekularyzowania dóbr duchownych i o chęci wyznaczenia pensyi biskupom. O tej rzeczy można mieć oczywiście sąd indywidualny, ale w pracy o księstwie siewierskiem należy ją tylko w głównych zarysach traktować.

Nad samą aneksyą tego Księstwa do Korony niepodobna się chyba rozwodzić - wypada tylko żałować, że nie stało się to wcześniej.

[illegible]czytam się że francuskie poglądy? w Polsce tak były przyjęte

[illegible] nie konserwatyzm.



Natomiast jeżeli się da, należy sposób dokonania aneksyi, dokładniej opisać. Jak i kiedy?

Art. 23 przypadek o Księstwie Łowickiem, warmińskiem, ordynacyi zamojskiej i ostrogskiej, wyrzucić — stanowisko tych ziem było inne, niż księstwa udzielnego. Natomiast w rozdziale III warto by dokładniej oznaczyć stosunek lenna do Korony. Ten ustęp dałby treść do ciekawej pracy o feodalizmie w Starej Polsce, trzeba by go wyczerpać

8.

W odpowiedzi na tak bardzo uprzejme uwagi przesłane przygodnemu recenzentowi pracy „o Siewierzu" pospiesza tenże wezwany przez Administracyą Przeglądu Polskiego z następującem dodatkowem wyjaśnieniem, porotujący się na stronice recenzyi:

kr. 1. Przyznaję, że zależność biskupa od senatu prawnie była żadną, politycznie i moralnie była jednak zawsze znaczną – z pewnością na stanowisko biskupa wpływały więcej ogólne sprawy polskie, niż sprawy siewierskie – o takiej zależności myślałem.

Opowiadanie „niedości życie" – może

raczej ze względu na ciągłe rejestrowa-
nia, należałoby powiedzieć „nie
dość potoczyste”.
Str. 2. Wierzę, że niepodobna
czasem przedzierać archiwalnych
kwerend, ale - jeżeli chodzi o rzecz
to niepodobna będąc w Krakowie
i wydając pracę w piśmie w Kra-
kowie wychodzącem pominąć
zupełnie jednego z źródeł naj-
ważniejszych. Dodatkowo podaję,
że przechowana w archiwum ka-
pitulnem księga „Liber Archivi
nr. 3. mieści od str. 217 poczynny
„Iura ducatus Severiensis et
Sławków, Koziegłowy, Tarnowe
et Lelow clavium” i zawiera

Dokumentów 62."
W archiwum konsystorskiem
są spisy ludności z r. 1786 gdzie
są podane wszystkie parafie.
Przynajmniej te dwa źródła
należy koniecznie przejrzeć
i wyzyskać.
Szanowny Autor raczy uwzględnić
moje w tym względzie stanowisko-
do referatu o pracy zaproszony
przez Pana Redaktora Przeglądu
Polskiego musiałem mieć na
oku powagę czasopisma, a są-
dzę, że niektóre braki spotkała-
by słuszna krytyka. Nie mniej
przedmiot sam uważam za tak
ciekawy i za tak świeży, że war-

to trochę silniej i przejrzyściej główne kontury nakreślić i pierwszeństwo autorskie w jego poruszeniu sobie zawindykować.

Nr. 3. O własności książęcej, duchownej i prywatnej w XII wieku możnaby pisać całą rozprawę – wyrażenie „dobra stołowe książęce" nie jest przecież na ten czas właściwem.

Nr. 4. Stanowisko Baronów i Piastów nie było jednakie już choćby chodziło o ich charakter osobisty. Piastowie byli zawsze uważani za dom panujący. Jakie mieli atrybucye władzy w swoich dzielnicach i jaki był ich sty[...]

kierunku stosunek do kościoła czeskiego, żatoby się zapewne łatwo zbadać w Wrocławiu, tak samo i w Wiedniu – ale to osobne zadanie – ja tylko wyrażałem przypuszczenie, że ci dawni dynastowie musieli być czemś innem, wyższem, niż przybysze zakupujący baronie.

Państwami zwano wszystkie dobra w Polsce (Prof. Małowski: Wieś Polska pod względem prawnym w Przeglądzie Polskim z czerwca 1894 r.)

Nr. 5. Dwór Wojkowicz – uważa moje zmierzaty do tego, aby nie tłumić w pracy o Siewierzu wiele wszystkiego, co można wiedzieć

o biskupie krakowskim
i co biskup mógł mieć,
jako biskup, niekoniecznie
jako książę.
Nr. 7. Co do aneksyi księstwa,
referent rozumie indywidualne
przekonania Szanownego
Autora, ale mimo to wydaje
mu się anomalią istnienie
tego osobnego krajiku zawieszo-
nego między Niemcami, Czechami
a Polską, a bardziej jeszcze
nie wciągnięcie go do udziału
w życiu całej Polski jeszcze
w wieku XVI, kiedy idea unii
tak potężnie się objawiła.

Nr. 8 Że ustęp o księstwach

Tarnowskiem, zamojskiem, ordynacyi zamojskiej i ostrogskiej dalby rozszerzony treść do ciekawej pracy o feudalizmie w Polsce, jestem również głęboko przekonanym – ale stosunek feudalny a ordynacya, to co innego – różnice i podobieństwa z tą ostatnią wypadłoby zbadać dokładniej.

Załączając tych kilka wyjaśnień dodaję, że zresztą dalszy los artykułu zależy wyłącznie od Redakcyi (której pro foro interno studyum i dlatego zachowuję moje incognito nadal).

Pozostaję z wysokiem poważaniem

Referent

23/7 94.

Starostwo Bendzińskie.

Jaśnie Wielmożnemu i Wielebnemu

JmX. Leopoldowi z Dobry Sas Dobrzańskiemu

Kanonikowi Katedralnemu Kieleckiemu, Dziekanowi,

Proboszczowi Bendzińskiemu,

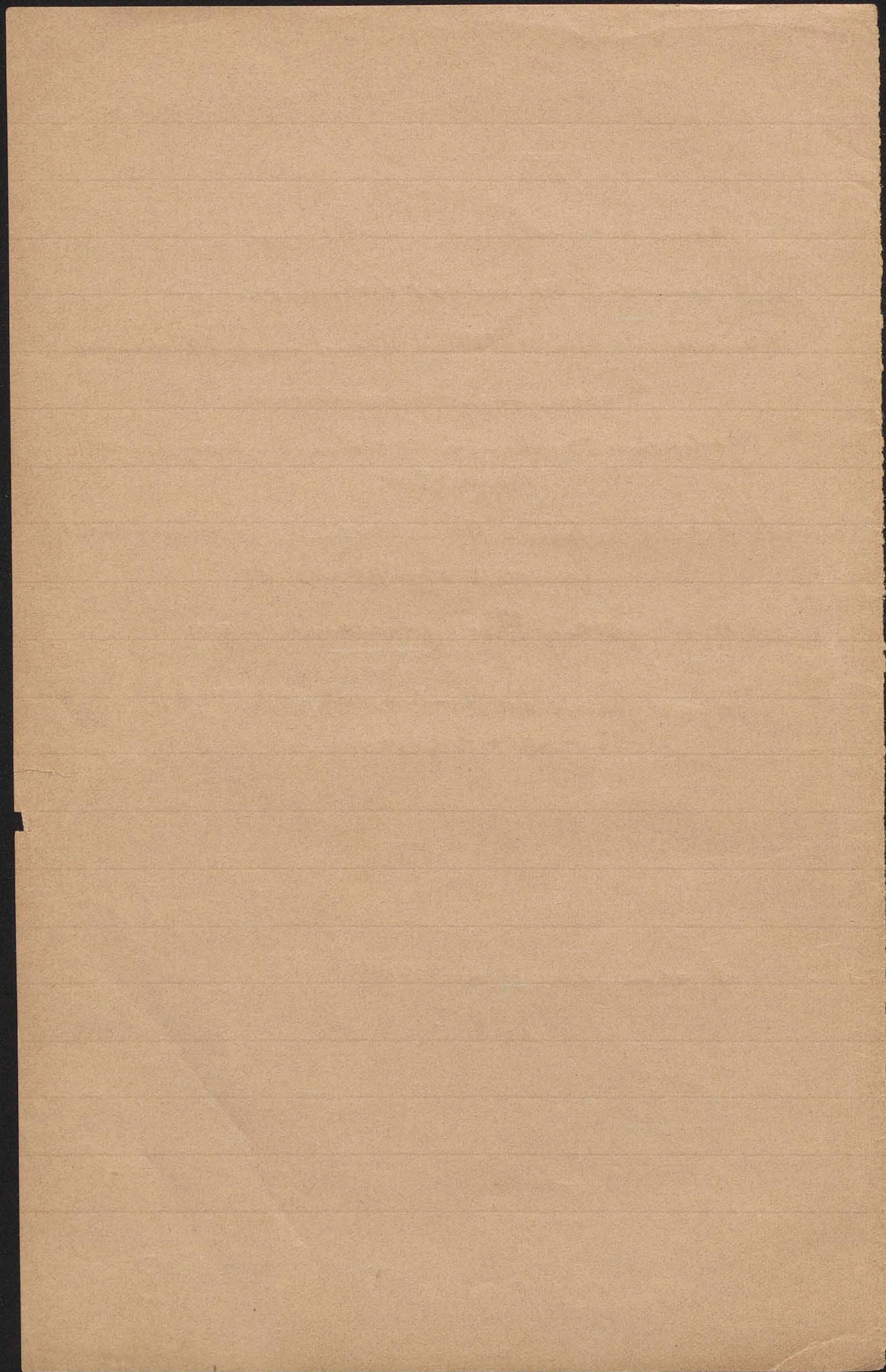
Gorliwemu Opiekunowi kościelnych i miejscowych pamiątek

te krótkie notatki o Mieroszowskich, w ostatnich czasach Starostach Bendzińskich

w dowód wysokiej Czci i poważania ofiaruje

Ordynat Stanisław Hrabia Mieroszowski
CK Radca Rządowy

Kraków, dom Ordynacki
1890.



Starostwo Bendzińskie.

Nienależało do Ziem przez Kazimierza Sprawiedliwe-
go w r. 1180 chrześnikowi swemu Kazimierzowi, synowi
Ks. Gornośląskiego Mieczysława, darowanych, a zatem nie-
należało do Bytomia, Oświecimia, Zatora i Siewie-
rza, — ale stanowiło część Ks-wa, a z czasem wojewódz-
twa i powiatu Krakowskiego. — Potwierdza to Słownik
Geograficzny Polski I. p. 166 mówiąc że Bendzin jako Sta-
rostwo niegrodowe, leżało w pow. i woj. Krakowskiem.

Dla tego też przy kupnie Koziegłów przez Biskupa
Jana Konarskiego w r. 1519, otrzymuje Biskupi staros-
towie Siewierski, Sławkowski i Koziegłowski, — a nie
ma tam tak bliskiego sąsiedniego starosty Bendziń-
skiego, bo był Królewskim. —

Starostwo to leżało na samej granicy Ks-wa Siewierskiego,
do parafii Bendzińskiej należały bowiem dobra Ma-
łobądz, — a te niezawodnie były Siewierskiemi, — tego
z pewnością niemogę twierdzić ani o Grzichowie, ani o
Podlipiu, choć te razem z Małobędzem kupuje dnia
16. X. 1645. Jan Mierzowski Star. Siewierski od Jana z
Kłotów Sarnowskiego. (Dziedziczy je po nim 1702 syn Kazimierz
Chorąży Siew., — a po jego śmierci 1750, syn Stanisław Sta-
rosta Będziński, w r. 1803 spadają na synowca Hrabiego Józe-
fa, po którym je córka Hrabianka Ludwika po 5. Generacyach
i z. 200 latach posiadania sprzedała do dziś obecnych, jako do
najbliższych tego. —) Rozwiązanie Mijaczów acz wspólnie z Grzicho-
wem posiadany niewątpliwie leżał w Ks-wie Siewierskiem.

Ta brot.

Wskutek ustawy, czyli konstytucyi Sejmowej z r. 1775.
Starostwo Bendzińskie wypuszczono w dzierżawę wieczystą:
Erbpacht, czyli Emphiteusis Antoniemu Kozielskiemu, ten
zaś sprzedaje jako takie w r. 1786 Stanisławowi Mieroszow-
skiemu, kapitanowi wojsk Kor. (+ 1803) dziedzicowi Małobądza
Mijaczowa, Gzichowa, Podlipia, Zagorza, Klimontowa i Niwki. –
Był to syn Kazimierza i Felicyanny Generał Majora a V. Ordynata
Myszkowskiego. – Ztąd Stanisław Starostą Bendzińskim
(dziedzicznym.) –
„Czas" z r. 1849. w feuilletonie o Siewierzu powiada o Mieroszewskich
że restaurowali zamek w Bendzinie i ogród założyli. –
Ktedy to Bendzin, Małobądz, połączone z Gzichowem, tego
ostatniego nazwisko przyjęły. – Kalendarz polityczny Królest-
Polskiego (Warszawa r. 1827. str. 472.) w opisie Województwa Krakow.
a mianowicie Bendzina wspomina piękny pałac i ogród Mie-
roszewskich. – Istnieją one dotąd w Gzichowie – w ogrodzie wiele
statuy mitologicznych z kamienia. – Jak powiedziano powyżej,
po nim odziedziczył dobra te, – syn Józef [illegible] Mieroszewski a
potem przeszły w ręce Niemieckich. –
Gdy dobra te więc wyszły z rodu naszego, – jedynie tylko pa-
miątki tam po nas pozostałe interesować nas mogą. Te jak
wszędzie w kraju naszym tylko się przewalają [illegible].
Załączam więc tutaj wiadomości
z Aktów parafialnych
Bendzińskich:

~~Wyjaśnienia~~ Z Aktach parafialnych

Bendzińskich

Najszanowniejszy i najzacniejszy p. X. Ludwik Czerniawski proboszcz Bendziński raczył mi w r. 1867 z Aktów tutaj udzielić cennych w tej mierze wiadomości. Których tu wypisuję. – I tak najprzód co do

Kościoła.

Fundacyę Chóru żyjący w r. 1867 przypisywali Stanisławowi Mieroszewskiemu Kaszt. Bendzińs. i jego żonie Magdalenie von Szamb. Z tego na pułapie data 1785 i herb Ślepowron. Na wystawie chóru dwa portrety, matrony i mężczyzny, których ciała spoczywają w grobach kościelnych.

Groby. Z aktów przekonał się X. Czerniawski że Mieroszewscy mieli dwa osobne groby familijne pod kościołem, gdyż w aktach są wiadomości np. że N.N. pochowany w grobach familijnych przy Ołtarzu S-tej Tekli. Lecz grobów tych żadnych śladów nie ma. Utrzymują ludzie że te groby są pod podłogą kościelną zamurowane jako proste czworoboki bez sklepienia. Jedynie dochowany jest do dziś dnia grób pod Kaplicą Matki Boskiej Imienia Mieroszowskich.

Kaplica ta niejest dawniejszą jak lat 70 (pisano w r. 1867 czyli r. 1797.) gdyż żyją jeszcze ludzie co pamiętają jak fundamenta były zakładane. Jej założenie schodzi się z datą śmierci Magdaleny M. zmarłej r. 1797, a która tymczasowo była w Kościele pochowaną, zaś w r. 1803 po zejściu jej męża Stanisława M. fundatora tej Kaplicy, ciała ich jak jest zapisanem w Aktach złożono pod Kaplicą. – Jest ona w obszerności zbudowana, pierwotnie sklepiona, obecnie po odrestaurowaniu jej przez Józefatki

cz)

czy żony jego w r. 1836 ma ona tylko płaski sufit. Stylu żadnego. Była malowaną, po odnowieniu, tylko bieloną. Na ścianie duży obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, w ramach złoconych, pod nim, mensa. Przedtem miał być, jakto zapisanem jest w inwentarzach kościelnych ołtarz ozdobny przy ścianie, malowany ze złoconemi amorkami (figurami) po bokach. –

Za przyrzeczeniem X. Czerniawskiego, P. Wincenty Siemieński, ówczesny właściciel Grzybowa, do którego to klucza i Marbęda należy, dał paręset rubli na odnowienie kaplicy, ale dano na niej tylko dach nowy, a resztę funduszu wcielono do kwoty na ogólną restauracyę kościoła wyżej. –

Po objęciu probostwa X. Czerniawski zamierzał ze składek odnowić kaplicę i odsłonić w niej ołtarz. Już był nawet [illegible] rysunek, czyli plan gotowy, gdy w r. 1863 w skutek uwięzienia, które go spotkało, cały ten zamiar musiał być odroczonym. Później zaczął ten kapłan skubować sobie, jak tylko zdoła, dzieło odnowić. W r. 1867 pisał, że chce w tej kaplicy dać posadzkę cementową, a resztę musi jeszcze do przyszłego czasu odłożyć.

Pomników według X. Czerniawskiego nie ma w tym kościele żadnych – Lecz nie tak to dawniej było. Potrzeby na parapecie choru zamieszczone, wraz ciała M. Grzegorzewskiego Krak. i żony jego Doroty z Bebelna Gostawskiej przeczytały ze wzmiankowanych ich pomników – a było ich jeszcze więcej, gdy w archiwum mojem znajduje się napisy ku poniżej

umieszczone, a jak z jednego z nich widać, przez funda-
tora Brelynacji Krzysztofa M. utworzone, wiadomem zaś
jest, że słynął się on poezyą, gdy jeszcze Akad. w
Krakowie studiował (Wiszniewski Hist. Lit. polsk.)
jego Ody greckie obejmowały. — Oto napisy pomników.

I. D O M.

Hospes

Quicunque mortalitatis consideras exempla,
Scias, hoc in tumulo reconditum nostrum
Albertum in Mieroszowice Mieroszowski
in Michałkowice, Siemianowice, Bangów haeredem
Vicepalatinum quondam Cracoviensem

Hic

Quidquid Amicis, Patriae, Religioni et Deo
Obsequium, amor, pietas et cultus suscepit
Catholicus persolvit
Anno Dni 1647 (: Ojciec Krzysztofa i Wojciecha)

II. DOM.

Jucundus, gratus, comis, sermone jocosus,
Pulchrior, et toto nobilis, orbe, puer,
Ante me abis, neque amplius ibimus una,
Nec mihi, nec matri dulcia verba dabis.
Albertus de Mieroszowice Mieroszowski
Filio suo, Sigismundo, dilectissimo
Moerens genitor affixit
AD. 1659. die 15. Novembris (: powyższy, synowi:)

III. DOM.

O Mors
Amara, fati sors
seu
amarum, amarissimarum, lachrymarum mare
heu
Quantos tu immittis, horrida, crudelis
ex oculis, oribus, cordibus

Patris

Patris, Matris, Patruorumque
Elicuisti
Planctus, gemitus et suspiria
Fu[illegible]
Quinque speciosis ante assumptis, nondum satiata filiis
nunc sextum
Joannem Christophorum Mieroszowski, Notarium
Castrensem Severiensem 22. annorum parvae nimirum
aetatis
Sed magnae expectationis eripuisti adolescentem
atque sic
Solatium Parentum, Decus familiae, spem totam
Patruorum, proh dolor, ademisti.
Ergo tuae crudelitatis
Paterni vero et materni moeroris
Sculpta per Parentem, scripta per Patruum
hic appenditur Memoria
Obiit die 24. Aprilis 1674.

(Wojciech [illegible] synowi)

Z portretów przechowanych ukazuje się że niektórzy podwojewoda Krakowski Wojciech i jego żona mieli także tam pomniki, ale z powyższych odpisów, że chyba ich wnukowie Sy- Jan Krzysztof i Zygmunt takie takie posiadali. -

Zamiarem jest Sobiesława Hr. Mieroszowskiego, Syna piszącego, w kaplicy tej, od wewnątrz, nad drzwiami do Kościoła prowadzącemi, - także [illegible] od [illegible], zamieścić pomnik, - w który wstawiony u góry owe częściej wspominane portrety z pod zamierzonego [illegible], z takim napisem:

D. O. M.

Wojciechowi z Mieroszowa Mieroszowskiemu
podwojewod. Krak. [illegible] Mieroszowic, Gorowa, Plechowa Dziedzicowi
+ 1647 i Żonie jego Dorocie z Bebelna Gostawskiej
których tylko powyższe wizerunki ze zniszczonych pomników się przechowały, [illegible] ich prawnukowi

Stanisław

115

Stanisławowi Mieroszowskiemu
Stawścu Bendzińskiemu, Kapit. W. Kor., Mijaczowa, Małobądza, Grodkowa, Podłęża, Łagówa, Niwki, Klimontowa Dziedzicowi * 23. IX. 1727, + 5. XI. 1803, i żonie jego
Magdalenie von Szamb
* 1737, + 14. V. 1797.
w tej przez nich fundowanej kaplicy spoczywającym, i synów ich wnuce
Ludwice Hrabiance Mieroszowskiej
Hrabiego Józefa, Szamb. Ord. S. Stan. Kawalera, wielu dóbr dziedzica, córce dóbr Grodkowa dziedziczce,
Wincentego Lenczye Świerczyńskiej
żonie, tu, wraz z mężem pochowanej
pomnik ten postawił
Hrabia Sobiesław Krzysztof Mieroszowski
b. poseł Sejmu Galicyj. Szamb. Jasbo kraj marszałk., dóbr Piestkowa Skała i innych Dziedzic
R. P. 1891.

— · —

Co do Zapisów i Darów. Wspomniany ś.p. X. Czerniański udzielił mi następujących wiadomości:

1668 feria post festum S. Mathaei, Joannes Christophorus de M. M. Judex terrestris et Capitaneus D. Severiae, zelo pietatis ductus erga Deum ... quatuor ~~mo~~ modios frugum, vulgo wierteli, - frumenti alias Żyta 3. - hordei 3. - ciceris 4. mensurae Bendzinensis, - ex bonis suis haereditariis, praefatae Villae Małobądz ... pro victu, seu sustentatione organarii Eccl. paroch. Bendz. quotannis, pro quolibet festo S. Martini inscribit in aevum ... obligando se, suosque successores. podp. Jan Christophor ...

1683 Coram Actis Castr. Sever. Martinus M. in Villa Łagowa censum reemptionalem a millequingentis fl. pro 24. missis inscribit.

1703 feria 4a post fest. conversionis S. Pauli, idem Martinus de M. M. et ejus consors Barbara de Tomice censum reemptionalem ... florenorum pro summa capitali 1500 florenorum, pro ... missis quolibet mense inscribunt.

1749.

1749 roku umarł Kazimierz M. Ox. Lo na Małotędniu zapisał 1000 Zł. z procentem 3½ dla Szpitala Bendin. Zapis ten wspomniany jest w Spisie ex 1809.

1801 r. lub 1803 syn jego Stanisław (+1803) ustanowił fundusz na 100 mszy za swoją duszę. Zapis odbiorcy w Kaliszu. Powiada X. Czerniawski, że te zapisy nie wpadły mu w ręce, chociaż we wszystkich spisach są cytowane i obłuzi dotąd spełniane.

Staraniem tegoż Stanisława de M. M. Collonetti SRM.R.P. Benefactoris gratiosissimi odbyła się czterotygodniowa misya w Kośc. par. Bend. przez OO Reformatów od 24.VI. do 14.VII. 1761 r. Spowiadało się Osób 5162. —

Są w Zakrystyi dwa Ornaty, kaftem, szarej włoty, bardzo piękne, widać oba sp. Stanisław [illegible] M. robione, bo jest na podszewce „Memento animae Magdalenae M.ae" Jeden z Chrystusem ukrzyżowanym i Symbolami męki pańskiej, a drugi żałobny, z ukrzyżowanym Chrystusem, z ran przenajświętszych krew płynie na duszę wszystkich. —

W dokumentach jest sporo Aktów z podpisami M.ch którzy przy różnych godnościach krajowych lub byli Starostami Bend.-

Co do Metryk i Sepultur.

X. Czerniawski nie wypisał mi osobno M. obszytych w Księgach Baptisatorum, a osobno Mortuorum, lecz przy niektórych osobach razem podał wiadomość o ich chrzcie i śmierci, — czasem cytował M.ch którzy obcym osobom dzieci do Chrztu trzymały. — Wypisy te były mi bardzo pożyteczne, gdyż dowiedziałem się o dokładnej dacie narodzin lub śmierci kilku osób naszego rodu. —

1675. 13/5. Ochrzczona M. Rodzice Joannes Cap. x Judex Gen. D. Ser. i Benigna Baronissa in Magna Dębnsko (Witczak) Matka Chr. Elżbieta M. ze Siemianowic.

1676.

1676 16/7. Jan Krzysztof syn tychsamych. Mat. Chr. Agnieszka M. z Ziemiancowic

1677. 17/9. Jerzy Antoni syn tychże. Ojc. Chr. Jerzy Wilczek z Wielkiego Dębińska (Baron, Dziad, bo ojciec Estery)

1678 19/11. Anna Marya córka tychże

1680 2/3. Kazimierz syn tychże.

1681. 10/9 Magdalena córka tychże

1683 — Maryanna córka tychże.

1684 — Andrzej Leopold syn tychże

1724. 20/4. Felicyan Antoni Jan, syn Kazimierza M. Subdapiferi terrae Bielscensis (zobaczyć co do niego pod r. 1680) i Katarzyny (Dembskiej). Ojc. Chr. Jan M. de M. Capitaneus Myslovicensis (nadmienić Ordynat czyli Dominus Ordinatus fideicommissarius.) Chrzcił X. Jerzy M. M. Kanonik Krak. proboszcz Mysłowski.

1727 23/9. Stanisław Kostka Antoni syn powyższych Kazimierza i Katarzyny, (Starosta Będziński) chrzcił go z wody i był mu Ojcem Chr. powyższy X. Kanonik M. (Jerzy.) Stanisław Kostka Antoni + 5/11 1803.

1740. 4/1. Jan Nepomucen Ignacy syn Józefa M. Venatoris Lanciciensis z Małobądza i Agnieszki Dobińskiej. Rodzice Chrzestni Joannes Christophorus de M. M. Comes Myslovicensis i Susanna Comitissa de Oppersdorf, w 2. parze X. Żabulski Kaznodzieja Król. i Barbara de Oppersdorf Mieroszewska (żona Jana Krzysztofa I. Ord.) Chrzcił X. Jerzy M. Kan. Kat. Krak. Custos Coronarum Regni (Dokument ten posiadam w odpisie urzędowym, in extenso, sporządzonym pod d. 11/4 1867 przez X. Czernianskiego.)

1741 31/7 Ignacy syn powyższych: Józefa M. z Małobądza i Agnieszki – Rodz. Chr. Kazimierz i Katarzyna M. z Grochowa (powyżsi) Agnieszka Józefa + 10/5 1749. leży w Krakowie. —

1746. 13/4. Joanna Józefa, córka Józefa i Agaty (Agnieszki) powyższych

1747 4/9. Barbara Rozalia córka powyższych. Ojc. i Chrz. Feli-
cyan M. z Gnichowa (Generał i Ordynat)

1757. 3/6 Joanna Julianna Katarzyna, córka Stanisława M.
(Starosty Bendz.) i Magdaleny (von Szamb). On † jak
powyżej podano 5/11 1803, ona 14/5 1797 mając lat 60. Le-
żą oboje w grobie pod Kaplicą. — Rodz. Chrz. Katarzyna
M. i Józef M., Anna M.

1758 11/7 Marya Magdalena córka powyższych Stan. i Magd. M.
dopełniony Chrzest. umarła 10/1 1772.

1759. 17/9 Józef Renat syn powyższych

1760 5/12 Ignacy Antoni syn powyższych † 18/8 1769.

1762 4/8 Wawrzyniec Stanisł. Kostka syn powyższych

1762 30/9 Zagrodzkiego trzymają do Chrztu Mieroszowscy z
Gnichowa. Chrzcił go X. Jerzy M. Religiosus in Chris-
to Pater Paulita (imię X. Jerzy Antoni Kustosz Korona-
ny, ale później także Kanonik Kat. Krak. syn
Adama.

— · —

Wyciąg

z Tablicy Genealogicznej Mieroszowskich

skreślonej według Aktów Ziemsko Grodzkiego Archiwum
w Krakowie przez hr. Stanisława Mieroszowskiego
z opuszczeniem kobiet i młodo zmarłych, i dawniejszych
Generacyi, a zastanawiający się na podaniu Ordyna-
tów Mysłowskich i linii Małobądzko-Bendzińskiej

Tablica Genealogiczna
Ordynatów Mysłowickich z Linii Mieroszewskich
Małopolsko-Bendińskiej.

(Wyciąg z Tablicy według Aktów Krakow.
Ziemsko-Grodzkiego Archiwum zestawionej
przez hr. Stanisł. Mieroszewskiego)

Jan Mieroszowski

podstarości krakowski, Skarbnik Będziński na Mieroszowicach i podzeżu, Jakobowicach, Michałkowicach, Bangowie.

1. Krzysztof na Chropaczowie, Jakubowicach Michałkowicach, Siemianowicach +1623. Ż. Jadwiga de Benedyktowice Salamon +1617. przynosi Miasto i państwo Mysłowskie

2. Wojciech Podwojewoda Krakowski + na Mieroszowicach Bangowie, Pleszowie Ż. Dorota z Bebelna Gostawska

1. Krzysztof Sekretarz i Jurysnur Król. Poseł do Rakoczego, Komis. do fortyf. Krak. i Częstochowy na Kiełbowicach - fundje Ord. ynację Mysłowską +1679. Ż. 1° Anna Kresz na Męcinie i Złodnie, 2° Agnieszka Starowiejska na Bartniku i Fascisiowie - potem za Mikołajem Mysłowskim

2. ~~Wojciech~~ Jan Starosta i Sędzia Gen. Siew. na Michałkowicach, Matobędzin, Gzich. ... dziedzictwa przetawska po Skarbku ... Estera Baronówna Wilczek, potem za Gab...

1. Jan Krzysztof 1676+1745. Ord. I. Hrabia Stolnik podlaski. Starosta, Sędzia Siewierski. Sędzia Bytomski, pisarz ziem., na Michałkowicach, Dąbrowce. Ż. 1° Barbara Hrabianka Oppersdorf, 2° Hrabianka Kolowrat, Gwarek olkuski.

2. X. Jerzy Antoni 1677+1756. Kustosz Koronny, Kan. K. Kr. Kanclerz Siew. prob. Siew. Myst. Bozęcki Deput. Tryb. Kor. na Czechach.

3. Kazimierz i Kasztelan... Oświęcim..., ord... 1680+1749. Ż. W... Lubrańca Dą...

1. Józef Łowczy Łęczycki, Burg. Ziem. Krakow. Ord. II. Hrab. na Odonowie +1765. Ż. 1° voto Agata Dobińska +1749. 2° V. Anna de Korabnik Wezmam po Dunnice z Skrzynny, ona na Rękawicy, Nagorzanach i Wielgomach.

2. Felicyan Ord. V. 1724 + ~~1790~~ 1806. Generał Major Gen. adj. Szambel. kaw. Ord. S. Stan. na Dersz... Kręciczach i Czechach. Ż. Helena Łętowska +1794.

1. Jan Nepomucen ur. 1740. Ord. III. Hrab. podczaszy Wendeński na Odonowie, Płachowie, Gorowie i Dołach. Ż. Katarzyna Szczykowska, potem za Pułk. Zielińskim

2. Wincenty Ord. IV. Hr. Chorąży pruski +1780

1. Stanisław Ord. VI 1750+1824 Szamb. poseł Sejm. Kom. C. W. na Kręciczach, Małkowicach, Gorce. Ż. Kunegunda Hreb. Zborowska +1810.

3. Ka... Szam... na Hra... Tekla...

1. Alexander 1781+1846. Ord. VII. przemienia Ordynację na pieniężna - na Maciejowicach.

2. Ignacy 1787+1854. Ord. VIII. pułkownik kaw. Ord. Virt. Militari

3. Jan 1789+1867. IX Ord. fund. Stypendia. Szamb. Senator, Poseł Sejm. na Małkowicach i Gorce. 1° z Wiktorią Klose na Chrzanowie +1829, 2. Tekla Błędowska +1867.

1 K... + ...

1. Sobiesław Hrabia X Ord. 1819+1890. ~~Kaw~~ Kom. Ord. S° Grzegorza - na Niechorny Stole i Zołnowicach Ż. Julia Gruvecka -

2. Stanisław 1827. Hreb. Ord. XI. Radca Rządowy, kaw. order. pont. i t.d. na Karolowicach Ż. Emilia Gerterle +1877.

1. Jan

2. Sobiesław

3. Krzysztof

...nkowski. + 1647
...Leszkowici
...ska

...a Gen. Sieciorski + 1682
...in, Grzchowie. Z. 1° voto
...Karb Kulubojenskim 2°
...tem za Gabr. Proszynskim

3. Wojciech Starosta Stawkowski na Mnieroszowicach, Jakubowicach, Bazowie, Siemianowicach. Z. Elżbieta Czaplicka na Lelniance, Wrześniewa
potomstwo istnieje

4. Walenty z Maryanna Stępycka.
potomstwo istnieje

Kazimierz Podstoli Bielski, Chorąży ...Hetman Sław. na Małobądz, Grzchowie ...ikowie, Odrowie, Jasienicy, Klemowie ...+1749. z Wiktorya Proszynska 2. Katarzyna ...braińca Dąmbska.

...at Major
...ziu
...+1794.

3 Stanisław 1727+1803.
Starosta Bendziński, Kapitan, Kom. Krol., na Małobądzu, Grzchowie, Obichowie, Zagorzu, Klimontowie nowem. Z. Magdalena v. Szamb 1737+1797.

Sieniewski

...824
...C. W. Szamb.
...owce
...810.

3. Karol 1759+1839. Kapitan nad ... z 1° Joan. na Hrab. Grembowa 2° Tekla Bezdowska

2. Kanty z Elżbieta porucznik Jakliński na Czechach na Gyw. i wajanowie dzieci ... ca ...

1. Józef Hrabia 1759+1833. Szamb. Kaw. Ord. S° Stan. na Małob. Grzch., Zagorz, Klim., Niwe ... 1° Eufroz. Konstan. Wodicka 2. Jadwiga Sieniewska.

1. Jadwiga z Józefa Mentzel budzą z Kos. w Zagorzu

2 Wincenty z Ludwi... dziedzic gołwincy

3 Jan.

4. N.N.

...ub.
...ach.
...owie

1 Karol. + 1894.
potomstwo istnieje

1. August na Wajanowicach

1. ~~Julia~~ ... 1. fr. Węgier na Obichowie

2. Ludwika ... Grzchowie z ... Wiązyn

3 Konstancya

Wincenty dziedzic Wincentyn

Ewa z Jacek

Jacek z Ewa ...

2.

3.

...lf.

D. O. M.

Wojciechowi z Mieroszowic Mieroszowskiemu

Podwojewodzie Krakowskiemu, tychże Mieroszowic, Gorzowa, Plechowa Dziedzicowi † 1647 i żonie jego

~~i żonie jego~~ Dorocie z Bebelna Gosławskiej

Których tylko powyższe ~~portrety~~ wizerunki ze zniszczonych pomników się przechowały, tudzież ich prawnukowi

~~tudzież ich prawnukom~~

Stanisławowi Mieroszowskiemu

Staroście Będzińskiemu, Kapitanowi W. Kor. Mijaczowa, Małobędzia, Grzechowa, Podlipia, Zagórza, Niwki Klimontowa Dziedzicowi ~~† ... 1804~~ * 23. IX. 1727, † 5. XI. 1803 i żonie jego

~~i żonie jego~~ Magdalenie von Szamb, ~~* ... 1737~~ * 1737 † 14. V. 1797.

w tej przez nich fundowanej Kaplicy spoczywającym i znów ich wnuce

Ludwice Hrabiance Mieroszowskiej

Hrabiego Józefa, Szambelana, Ord. S. Stan. Kawalera wielu dóbr dziedzica córce, dóbr Grzechowa dziedziczce

Wincentego Leszczyc Siemieńskiego

~~żonie~~

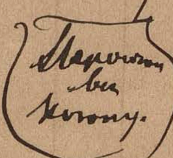
Żonie, tu wraz z mężem pochowanej

pomnik ten postawił

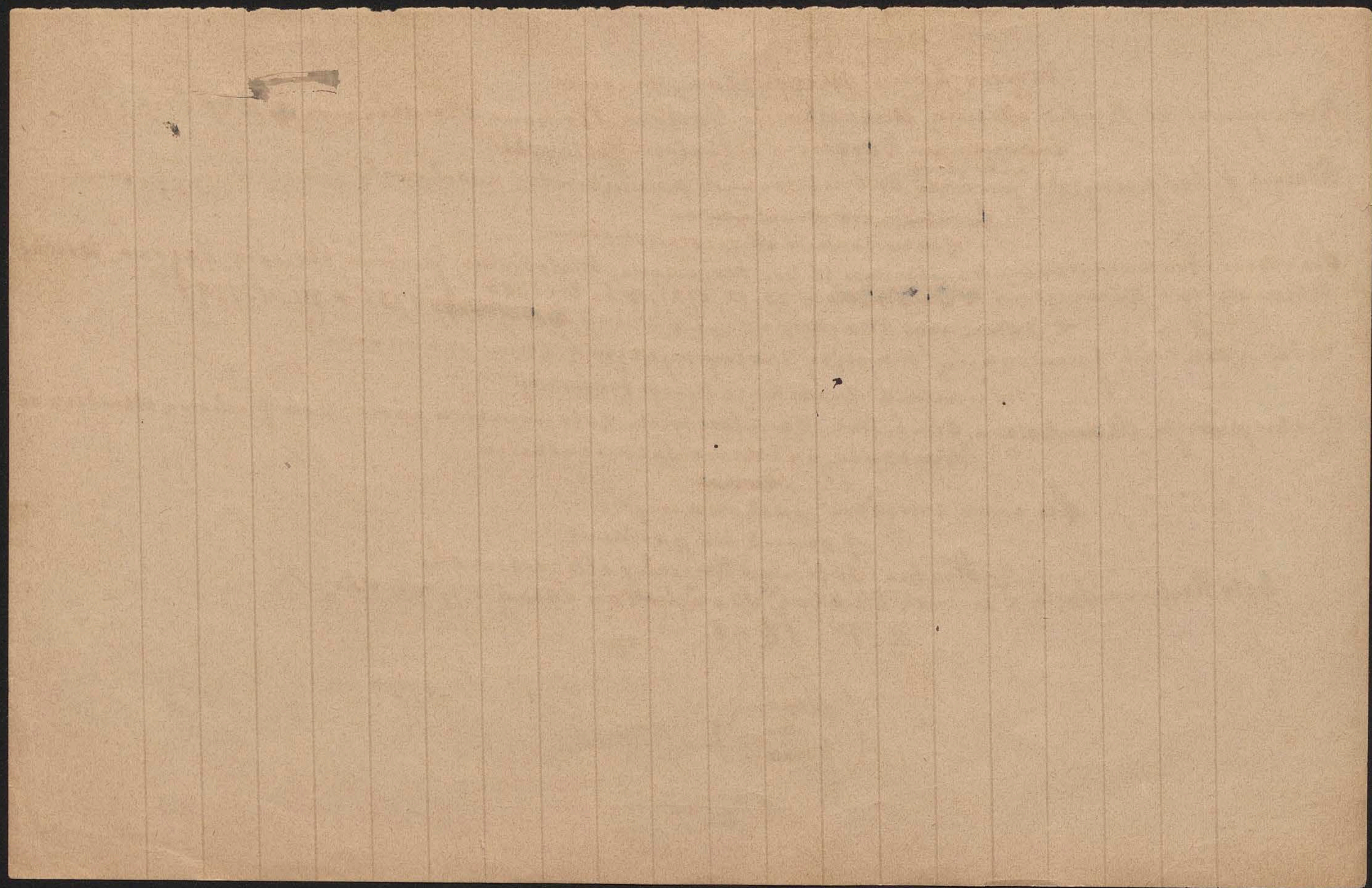
Hrabia Sobiesław Krzysztof Mieroszowski

dóbr Pieskowa Skała i innych Dziedzic,* Szambelan Sasko-Wajmarski.

R. P. 1891.



* b. poseł Sejmu Galicyjskiego



Notatki co do Szlązka.

Presburg 1886.



Genealogia Śląskich Piastów

Bolesław III Krzywousty dzieląc Polskę między 4ch synów dał początek do oderwania Śląska. – Władysław krakowski i śląski X[iążę] dąży do pozyskania Państwa wszystkiego. (Podniósł 1139 – Wygnanie 1146.) Udaje się do Cesarza Konrada III, który wziął w II krucyacie 1147, do której i Henryk Sandomierski należy. Umiera w Altenburgu 1162. – Synowie jego służą we Włoszech Fryderykowi Rudobrodemu. Bolesław Wysoki 1161 odznacza się pod Mediolanem. Otrzymują oni 1164 Śląsk i dzielą się nim.

Bolesław Wysoki	Konrad	Mieczysław
na Wrocławiu	na Głogowy	na Raciborzu
Śląsk dolny.	Śląsk średni	Śląsk górny.
+ 1201.	+ 1179 dział bierze Bolesław.	+ 1211. cf. pag. 5.

I. Książęta dolnośląscy

A. Wrocławscy

Henryk I. Brodaty
ż. Ś. Jadwigą [illegible]
Monarcha Polski + 1238

Jarosław na Nysie
Biskup Wrocł. od 1199 do + 1201.
1200 zapisuje Nysę kościołowi

Henryk II Pobożny, Pius
na Wrocławiu, Monarcha Polski
+ 9/4 1241. pod Legnicą przeciw Tatarom

Bolesław Łysy, Calvus na Wrocławiu – zmienia go na Legnicę. Monarcha Polski + 1278. Dziedziczy Lubusz i sprzedaje go Brand. Za pomocą przeciw Kl. Wielkopol. walczy z Bratem Henrykiem III, z Arcybiskupem Tomaszem Wrocł. 1277. Zyskuje część X[ięstwa] Wrocławskiego.

Mieczysław na Lubuszu + 1250. po nim dziedziczy Łysy.

Władysław Bisk. ~~Wrocław~~ w Salcburgu. + 1270. Stronnicy jego służą Henrykowi III

Henryk III Legnicki niemój na Wrocł. walczy z Łysym

Konstancya ż. Bolesł. i Kazimierza syna Konrada Mazowieckiego 1228.

Gertruda

Elżbieta 1244 z Przemysł. X. Poznańskiego i Szwagra Konrada Głogows.

Konrad + 1298 na Głogowie – od niego Głogowscy cof. pag. 2

Bolesław, Bolko na Świdnicy. cf. pag. 4.

Henryk V, Gruby, Crassus, Obesus + 1296 na Legnicy i Wrocławiu po Probusie. Ż. Małgorzata siostra Wacł. II i Elżb. c. Jana Króla Czes. – Konrad Głogowski bierze go do niewoli w Klatce Żelaznej 6 lat trzyma. r. 1290. Zmusza do ustęp. części X[ięstwa] Wrocł.

Henryk IV Probus na Wrocławiu Monarcha Polski + 1290, otruty od Włochów, zapisuje Wrocław Krz. Wrocł. ale dostaje go Henryk V.

Bolesław Szczodry, Liberalis III na Brzegu i 2/3 Wrocław się odstępuje 1308 Królowi Wacławowi

Władysław Łysy na Legnicy i 1/3 Wrocławia przez Bolesława ~~[illegible]~~ wyzuty z Legnicy. Wrocł. odstępuje Bratu Henrykowi

Henryk VI Wrocławski, za otrzymanie Kłodzko umawia Jana Czeskiego. + 1337 po nim Wrocław przypada Koronie. Jego ż. Eufemia c. Bolesława IV. Opolskiego.

I. Książęta Dolno Śląscy

B. Głogowscy

Konrad (syn Henr. II - jako Głogowski) I dla nauk w Paryżu odbytych Pariscius + 1298.

Ż. Salomea, siostra Bolesława Wielk. walczy z Braćmi - z pomocą szwagra otrzymuje Głogów. ~~[illegible]~~ r 1250. walczy z synowcem Grubym, więzi go 6 lat w klatce żelaznej, otrzymuje część Ks. Wroc.

Konrad II Gibbosus, Garbaty na Ścinawie i Górze + 1304.

Przemysław I na Sprotawie i Żeganiu + 1290 blisko Krakowa pomagając Probusowi przeciw Polakom.

Henryk III (Brodaty I, Pobożny II) na Głogowie Fidelis + 1309 Kandydat do tronu polskiego, walczy z Łokietkiem - nieprzyjaciel Polaków

---

Henryk IV + 1332 na Żeganiu i Sprotawie po Przemysławie dostaje 1/2 Głogowa.

Konrad III na Oleśnicy i Wołowie po Przemysł. dostaje Ścinawę cf pag. 3

Jan I na Ścinawie i Górze po Przemysł. dostaje 1/2 Głogowa sprzedaje ją Król. Janowi, ten daje Kazim. III Cieszyn. - sprzedaje królowi Górę 1331.

Przemysław II na Głogowie + 1331. nie uznaje Czech.

Henryk V. ferreus + 1369.
na 1/2 Głogowa, Żeganiu, ~~Gór~~ Ścinawie
szwagier K. Bolesława Płockiego. Teść Kazimierza W.

Henryk VI. Senior na Żeganiu

Jadwiga ż. Kazimierza W. 2° voto ż. Ruperta Legnickiego

Henryk VII Rapold, na 1/2 Głogowa, Ścinawie walczy z Polakami

Henryk VIII Sparter wróbel, + 1395 na Kożuchowie i Sprotawie, walczy z Polakami

Jadwiga ż. Ludwika Justus Legnic. em. 1396.

Jan II + 1439. na Żeganiu Opatowi Żegańskiemu oczy wyłupił, żonę i dzieci swe wypędził

Henryk IX Rapold. Ulubieniec Ces. Zygmunta Legat do Danii + 1423.

Henryk X + 1467 na 1/2 Głogowa, Ścinawie. w 1426 [illegible] Husytów

---

Rudolf + 1454 przeciw Polakom z Krzyżakami

Baltazar przeciw Polakom, zabrał Janowi [illegible] Żegańskie. 2 lata od Brata więziony

Jan III + 1488 Trzy części X. Żegańskiego wydziera wdowie Henryka XI. Głogów - uznaje Maciej'a Węg. wydaje 3 córki za 3 synów Henryka Ziembickiego, od Maciej'a wypędzony.

Zygmunt + 1458.

Henryk XI + 1476. na 1/2 Głogowa. Dziedziczy ż. Barbara ż. Kurfürsta Brandeb. 2° v. ż. Króla Władysł. 1476 X. Jan wydziera Głogów

I. Książęta Dolnośląscy.

B. Głogowscy

b. Oleśniccy

Syn Henryka III Fidelis, Głogowskiego

Konrad (Oleśnicki I, Głogowski III + 1360

na Oleśnicy, Wołowie, po Bracie Przemysławie na Ścinawie, przez Bolesława III Szczodrego Legnickiego pozbawiony Oleśnicy, odbiera ją 1327 za pośrednictwem Króla Jana. Tenże 1345 przeciw Polakom pomaga.

Konrad II

na Oleśnicy, Wołowie, Kancie,

Towarzyszy Jagielle przy [illegible] przy Oblężeniu Wschowy 1395.

Konrad III, Biały I

na Oleśnicy z Małgorzatą c. Ziemowita Mazowieckiego. Ona 1466 sprzedaje prawa do Bełza Kazim. Jagiellończykowi. On walczy w Prusach przeciw Polakom, wszedłszy do niewoli której Polsce 1414 przez Prusakom. Wraz z Czarnym uczestniczy przeciw Husytom. Legnicy i Wroc. od Brata Biskupa więziony, uwolniony, gdy się nie poprawia wygnany, + 1457 jako [illegible] we Wrocławiu.

Konrad IV

na Wołowie

Konrad V, Czarny I,

na Kancie

Konrad VI 1417 Biskup Wroc. + 1447. Białego I bierze do niewoli i trzyma.

Konrad VII, Czarny II

Konrad VIII. Biały II

po Bracie dziedziczy całe X[ięstwo], po różnych kolejach + 1492 ostatni.

I. Książęta Dolno Śląscy.

C. Świdniccy.

a. Świdniccy b. Ziembiccy

Bolesława Łysego wrocławskiego syn
Bolesław Bellicosus, Bolko + 1301.
na Świdnicy.

Bernard Konstans + 1309 na Świdnicy ż. Małgorzatą c. Łokietka. Teść pomocy przeciw Litwie. niezurujący Czech po Bracie na Szychowie

Wacław na Świdnicy.

Henryk I na Jaworowie i Szychowie

Bolesław II na Ziembicach I wnuk Czechy za Kłodzko 1341. + 1342.

Bolesław II Wielki na Świdnicy, po + Brata Czechy obaktwie + 1367.

Henryk II na Jaworowie

Mikołaj Wielki sprzedaje Frankenstein Ces. Karolowi IV.

Bolesław II na Ziembicach

Anna + 1392 Świdnicy obaktwi przynosi ją męzowi Ces. Karolowi IV. dla korony Cesarskiej.

Henryk Krzyżak.

Jan na Ziembicach ginie 1428 pod Kłodzkiem pn. Husytom

D. Legniccy

a.) Legniccy b.) Brzescy c. Wołowscy d.) Grotków

Syn Bolesława Łysego, wrocł. i Legnickiego
Henryk V. Gruby + 1296
na Legnicy i Wrocławiu

Bolesław III Liberalis, Szczodry ż. Małgorzatą X.^ż^ Czeskiej, na Brzegu, zabiera Bratu Legnicę. odstępuje ziemie Ojca zgubione przez Konrada Głogowskiego. Marnotrawnik. Zastawia ks. Oleśnickim, Świdnickim, Wrocł.-sprzedaje Biskupowi X.^ie^ Grotkowskie 1341. odstępuje praw do Opawy. Poza-giem 2^ga^ ż. użytkuje Brzeg i Oławę. + 1349 zgadłszy 13 kurcząt na kolacyę.

Władysław Łysy na Legnicy, przez Brata więziony odstępuje ziem X^twa^

Henryk VI. Wrocławski cf pag. 1.

Wacław na Legnicy ż. Anna c. Kazim III Cieszyń.

Ludwik I. Justus + 1396 na Brzegu ż. Jadwigą c. Henryka VI Głogowskiego

Rupert + 1406 na Legnicy. ż. Jadwigą X.^ż^ Żegańską, wdową po Kazimierzu IV.

Henryk VIII Bisk. Żnowrocław + 1398.

Wacław Biskup Lubusk. z 1382 wrocł. nieprzyj. Kardynalnemu 1417. + 1419.

Henryk VIII na Legnicy. ż. Salomea c. Ziemowit. Mazow. siostrą Anny ż. Boles. I Cieszyń. i Małgorz. Konrada Białego ks. Oleśn.

Wacław na Brzegu.

Ludwik II na Legnicy i Brzegu, dokupuje Strzelce, był w Ziemi Św. i na soborze w Konstancyi

Henryk IX na Lubeni, po Bratu na Legnicy i Brzegu, bez zostawia

Ludwik III ż. Eufemią c. Bolesława IV. Opolskiego

Rupert II Maltańczyk

tego dzieci cf pag 5.

Ludwik III - na Legnicy.

Jan I. + 1453. na Legnicy.

Henryk X na Goldbergu.

Elżbieta ż. Bolesława V Opolskiego

Fryderyk I + 1488.
na Legnicy - uzyskuje Brzeg, Münsterberg, Ryczyn.

Fryderyk II + 1547.
na Legnicy - po bracie na Brzegu.
ż. 1. 1515 Elżbieta c. Kazim. kr. pol. + 1517
2. Zofia c. Margrafa Brandeb. - on
przyjmuje Reformę

Jerzy I + 1521.
na Brzegu.

Fryderyk III + 1570
na Legnicy - Wyzyskiwacz

Jerzy II
na Brzegu

Henryk XI. + 1588 w krak.
na Legnicy. z Jerzym III odbiera 1566 ... Turkom na Węgry - obdarowuje Zygm. Aug. k. p.

Joachim Fryderyk + 1550 + 1602
na Brzegu, po Fryderyku IV na Legnicy

Fryderyk IV + 1596
na Legnicy. ż. wdowa Marya c. Kazim. Cieszyńs.

Jan Chrystyan
na Legnicy + 1639.

Jerzy Rudolf
na Brzegu. Brzeg 1621 ... do Legnicy.

Jerzy III + 1664.
na Brzegu

Chrystyan + 1672
na Wołowie, Legnicy
po braciach ... 3 XX

Ludwik III + 1663
na Brzegu

Jerzy Wilhelm + 1675
na Legnicy, Brzegu, Wołowie

II Książęta Górnośląscy

A Raciborscy. B. Opawscy. C. Opolscy

Mieczysław I + 1211
na Raciborzu

Kazimierz I + 1234.
na Raciborzu. w 1178. Kazim II pol. Opole ... dzielnicy daje mu Bytom i Zat.

Władysław + 1272
na Opolu dziedziczy po bracie

Mieczysław II + 1246.
na Raciborzu i Opawie

Przemysław
na Raciborzu
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Leszek - uznaje Czechy 1327 + 1340 dziedziczy po nim siostra
Anna ż. Mikołaja II Opawskiego ostatnia Wrocławska
zapisuje to Xc Janowi Opolskiemu + 1532

Jakób
na Opawie.
po jego + albo ... Wacław Otokar kr. Czeski ... Xc ... Mikołajowi

Bolesław I
na Opolu
+ 1289 ... pod Leśnem, ... Łokietkowi

Mieczysław III
na Cieszynie
cf. p. 6.

Kazimierz II
na Oświ. Zatorze
cf. p. 6.

Bolesław II, Bolesław III, Albert

przewróćć

Bolesław I.

Bolesław II + 1313
na Opolu ż. c. Bernarda Świdnickiego.

Bolesław III
na Niemodlinie

Albert
na Strzelcach

Władysław
na Koźlu. ż. Agata c. Ziemow. Mazowieck. uznaje 1327 Czechy. Za Ludwika Wielkiego Nadw., X. Ruski, - potem X. Dobrzyński; dostał pow. Dobrzyński i Wieluński. Kandydat do tronu; funduje Częstochowę + 1401.

Bolesław IV
na Opolu ż. Eufemia c. Henryka Wrocławskiego uznaje 1327 Czechy.

Bernard, Henryk + 1349.
na Niemodlinie

Córka
ż. Władysława Białego X. na Gniewkowie
po jej †. Zakonnika Kandydata do tronu

Jadwiga ż. Brata Jagiełły Wigunta.

Bernard II
na Frankenbergu

Jan Kropidło
Bisk. Poznański, Kujawski i Kamieński wygnany z Gniezna + 1421.

Małgorzata
ż. Ludwika III Legnickiego

Bolesław V.
na Opolu - Rudzie, Koźle, Bytom, protektor Husytów zamordował ich wroga Mikołaja X. Raciborskiego

Mikołaj I + 1463.
na Opolu ż. Elżb. Magdal. c. Ludwika III Legnickiego

Henryk

Jan I
pomaga Kazim. i Wład. polsk. przeciw Maciejowi Węgier.

Bolesław VI. Mirabilis
służy Podiebradowi; potem Maciejowi napada Polskę.

Mikołaj II
Opolski ścięty z ??? 1497 w Nysie.

Jan II + 1532
Rudziec Bracia i po Walentym Raciborski, który uznaje Czechy 1527 na Opolu.

Henryk
Opolski + 1498.

D. Cieszyńscy E. Oświecimsko-Zatorscy, F. Głogowscy.

Kazimierz II. Oświecimsko-Zatorski

Władysław II
na Cieszynie

Kazimierz III + 1358
na Cieszynie. Dostaje ½ Głogowa od X. Jana

Jan
na Oświęcimiu i Zatorze Scholastyk Krakowski

Przemysław I + 1407
na Cieszynie, po Bracie Głogow. kwt. Jan daje mu Niemodlin, Nowemiasto, Bytom, Sorawę.

Anna
ż. Wacława Legnickiego

Ziemowit
na Głogowie + 1381.

Bolesław + 1355
na Bytom. Koźlu i Bytomiu. Po nim ½ Bytomia Cieszynowi a ½ Oleśnicy

Bolesław I + 1424.
na Cieszynie ż. Annie c. Ziemow. Mazow.

Przemysław II
+ 1421. na Głogowie

Bolesław II
na Cieszynie

Wacław + 1463.
na Oświecimiu

Władysław III
+ 1464 na Głogowie

Kazimierz IV + 1528.
na Cieszynie i Pszczynie, odkupił od Król. Władysława Zator, Koźle, odzyskał Opawę ??? Głogów i ???

Wacław II
na ??? ?

Przemysław III + 1477
od Polaków ??? od Macieja uwolniony.

Fryderyk Kazimierz + 1571.
na Cieszynie

Adam Wacław
† 1617 wrócił do Katolicyzmu na Cieszynie

Sidonia Marya c. Fryderyka IV Legnickiego

Fryderyk Wilhelm
Cieszyński + 1625

Elżbieta Lukrecya + 1653
Księżna po Bracie ż. Liechtensteinie

Wacława II Przemyślidy, Króla Czech i Polski

w r. 1289 Książe Opolski Kazimierz, na Oświęcimiu i Zatorze, wraz z synami swemi Bolesławem i Władysławem, w nadziei, że mu Król pomoże do zagarnięcia udziałów braterskich. Mógł on już być źle dla Polski usposobionym, gdy tegoż roku brat jego Bolesław I na Opolu poległ pod Siewierzem, walcząc za Probusem przeciw Łokietkowi

w r. 1290 Wrocławski Henryk IV. Probus, urażony że go Polacy opuścili i oznacza Wacława dziedzicem.

w r 1290 ~~Legnicki Bolesław zięć Wacława~~. Gdy jednak Wacław zezwala by szwagier jego Henryk Gruby, stryjeczny Brat Probusa objął to Księstwo, ten więc Królowi hołd składa.

w r. 1301. Legnicki Bolesław, zięć Wacława.

w r. 1302 po śmierci Bolesława Księcia Świdnickiego zm. 1301. Synowie jego Wacław, Henryk na Jaworowie i Łychowie (Wartenberg) i zięć Wacława Bolesław na Ziembicach (Muensterberg), ten dostaje w lenno r. 1341. Kłodzko.* Tylko Bernard Konstans na Świdnicy, zięć Łokietka się nie poddaje. *po śmierci Henryka VI. Wrocławskiego od Jana Luxemburskiego

Jana Luxemburgskiego Króla Czeskiego:

1327 Książęta na Cieszynie, Kazimierz, na Oświęcimiu (Zatorze, Landzie, Lips, Wadowicach i Spinowicach) Jan scholastyk Krakowski na Opolu Bolesław, na Koźlu i Toszczu Władysław.

w r. 1363. Wrocławski (Brzesko-Legnicki) Bolesław III Szczodry Liberalis odstępuje swej dzielnicy po Odrę i obiecuje oddanie do prawdziwego Króla swych braci; Władysława Łysego Legnickiego (który mu zdał Legnicę) i Henryka VI. Wrocławskiego ostatniego pana tego udziału. Ten dostaje od Króla Jana w lenno Kłodzko za uznanie go

1329. Legnicki Władysław przez Brata wyzuty. Król prośbami nakłania jego Braci Henryka Wrocławsk. i Bolesława Szczodrego Brzeskiego z jego synami Wacławem i Henrykiem do uznania lenności z Legnicy, Goldbergu, Brzegu, Wołowa, Grotkowa Nimbsch (Niemcze?), Kluczborka (Kreuzburg) Byczyny itd

1329. Głogowski na Żaganiu Henryk, - oznaczając ewentualnemi sukcesorami Braci Konrada na Oleśnicy i Jana na Ścinawie (Cienawa lub Stzyznawa)

1329 Głogowski na Oleśnicy i Wołowie Konrad

1329 Głogowski na Górze i Ścinawie (Cienawie) Jan. Ten otrzymuje od Króla Jana 1336 w lenno Głogów - (Tylko brat poprzednich, zmarły 1331 przez nich odziedziczony Przemysław II na Głogowie uznawał Czech. Stryj tych czterech Książąt Przemysław I na Szprotawie ginie r. 1290 blisko Krakowa, pomagając Probusowi przeciw Łokietkowi. Ojciec ich Henryk Fidelis na Głogowie zm. 1309

walczy z Łokietkiem, – nieprzyjaciel Polaków i germanizator-

~~Wacława Króla Czeskiego syna Cesarza Karola IVo~~

Cesarza Ludwika Bawarskiego

1351. Świdnicki na Jaworze Henryk II, wnuk Łokietka syn Bernarda Konstancja

Wacława Króla Czeskiego syna Cesarza Karola IV

1351. z Xiężną Nissy Biskup Wrocł.-Przecław

1355. Oleśnicki Konrad, Cieszyński Kazimierz, Opolski na Niemodlinie (Falkenberg) Bolko, Oświęcimski Jan

1358 z Xiężną Grotkowskiego Biskup Wrocł-Przecław

1383 Legniccy Ruprecht i Wacław

~~1330 na Głogowie Henryk – Cieszyński na Żaganiu Konrad i Brat Bernarda Świdnickiego zięcia Łokietka, t.j. na Jaworze Henryk I ... Wacław II lennicy Czech~~

1488. Macieja Węgierskiego przez Jana Żegańskiego z Głogowa.

1527 Jana Opolskiego Ferdynandowi I Cesarzowi z Raciborza który po Walentynie odziedziczył.

Kazimierz W. 1335 – i 1339 przyznaje Czechom Szląsk 1356. ostatecznie się pretensyj do Szląska.

Karol IV 1355. wcielił Szląsk do Niemieckiego Imp.

1463 Jerzy Podiebrad przyznaje Polsce Oświęcim

Wyliczenie książąt Szląskich i kiedy wymarły

Szląsk dolny.

Wrocław 1337. Nisa, Otmachów 1200. Lubusz 1250. Grodków 1341.

Legnica, Brzeg, Wołów, Lubin, Goldberg, Kluczbork, Byczyna, Strelce (1675.)

Głogów Cienawa (Steinau) Góra, Szprotawa, Żegań (Sagan) Kożuchów (Freistadt) Sorawa (Sorau) (1488.)

Oleśnica Kant (1492.)

Świdnica, Szychów (Wartenberg) Jawor, Frankenstein, Ziembice (Münsterberg) (1428)

Kłodzko (Glatz) do ostatniego 1277 zabiera Ottokar) – Reszta 1392.

Szląsk górny

Racibórz, Karnów (Jägerndorf) ~~1441~~ 1340. – drugi raz 1532.

Opawa zabiera Ottokar r. 1246.

Opole, Strzelce, Koźle, Frankenberg. Gliwice 1532.

Cieszyn, Niemodlin (Falkenberg,) nowe miasto, Bytom, Toszek Rybnik 1653.

Pszczyna.

Siewierz 1444.

Oświęcim 1453. Zator 1513.

Wyliczenie Panujących

Wacław II Król Czeski ostatni przemyślida zabity od Zotumina w Ołomuńcu r. 1306. Po nim jego szwagier
Jan Luxemburski Król Czeski pada r. 1346. Po nim syn
Karol IV Cesarz – †. 1378 po nim syn
Wacław Król Czeski † 1418. po nim jego brat
Zygmunt Cesarz † 1437. Jego córka Elżbieta żoną następcy
Alberta Austryackiego Cesarza † 1440 po nim syn ich
Ladisław pogrobowiec, Król Węgier, Czech, Arcyks. Austryi † 1457
Panuje Królem Węgierskim Maciej Korwin Hunyad † 1490.
Czeskim Jerzy Podiebrad † 1471.
Po nich Królem Węgierskim i Czeskim, Panem Szląska po Macieju
Władysław Jagiellończyk Kazimierza i Elżbiety, siostry Pogrobowca.
On † 1516. Po nim syn
Ludwik Jagiellon Król Węgier i Czech pod Mohaczem † 1526.
Jego siostra przynosi te korony Anna
Ferdynandowi Cesarzowi † 1564. Po nim syn
Maksymilian Cesarz

128

S. M.

OSTATNI
PIASTOWIE SZLĄSCY.



KRAKÓW.
NAKŁADEM KSIĘGARNI K. BARTOSZEWICZA.
W drukarni A. Koziańskiego ul. Szewska. 21
1885.

OSTATNI PIASTOWIE SZLĄSCY.

W Zeszycie I. tomu XI-go na str. 120 i nast. i w zeszycie II. tegoż tomu na str. 275 i nast. Rocznika Wrocławskiego Towarzystwa dla historji i archeologji Szląska [1]) podaje Dr. C. A. Schimmelpfennig, ewangelicki proboszcz w Arnsdorf, w dwóch artykułach dokładne bardzo, a nader zajmujące wiadomości o ostatnich Piastach na Szląsku. Użył on do tej roboty materjałów znajdujących się w król. rządowem archiwum szląskiem w Wrocławiu, a mianowicie: świeżo uporządkowane archiwum domowe książąt na Lignicy i Brzegu, akta dotyczące odnośnych wsi, fascykuł aktów dotyczących się rodziny von Sitsch i akta miasta Nisy.

Mogą przez niego zebrane wiadomości być wiadomemi uczonym badaczom, zdaje mi się jednak, że szerszej naszej publiczności zupełnie są nieznanemi i to mnie spowodowało do podania ich tutaj w streszczeniu i w zupełnie zmienionej redakcji. Podaję jednak wiernie całą treść wspomnianych artykułów, bo sądzę, że nawet szczegóły o majątkowych i domowych stosunkach tych książąt nie będą bez zajęcia.

Jak autor, z którego czerpię, wprost bez wstępu do rzeczy przystępuje, tak i mnie za daleko by wiodło, gdybym tu chciał wszystkie dzielnice wyliczać, na które rozszczepili się potomkowie Władysława i przytaczać kiedy która wygasła, ograniczę się

---

[1]) Zeitschrift des Vereines für Geschichte und Altertum Schlesiens, Namens des Vereines herausgegeben von Dr. Colmar Gruenhagen. Breslau Josef Max et C-ie 1871—1872.

więc na przypomnieniu, że Swidniccy i Jaworowscy ks'ążęta wymarli z Bolesławem Małym r. 1367, że księstwa Munsterbergskie i Funkensteinskie po śmierci ks. Jana w r. 1443 przypadły Koronie, a przez króla Władysława Pogrobowca linji opawskiej nadane, powtórnie wygasły ze zgonem ks. Ernesta Przemysława. Opawscy i Karnkowscy książęta wymarli r. 1469. Ostatni Opolsko-Raciborski książe Jan umarł r. 1532. Cieszyńscy wygaśli r. 1625 ze śmiercią ks. Frydryka Wilhelma, a najdłużej istnieli Piastowie na Lignickiej, Brzeskiej i Wolawskiej dzielnicy.

Z synów bowiem ks. Joachima Fryderyka i Anny Marji księżniczki Anhaltyńskiej:

Jerzy Rudolf, bezpotomnie z Elżbietą Magdaleną z książąt Muensterberg-Oels [2]) ożeniony otrzymał Lignicę, a

Jan Chrystyan brat jego, ur. 1591, po odbyciu nauk w Strasburgu, po znacznych podróżach i po pobycie na dworze Henryka IV. francuskiego, zaledwie 18-letni objął rządy Brzegskiego i Wolawskiego księstwa. Żona jego Dorota Syballa córka Jana Jerzego Elektora Brandeburskiego (poślubiona r. 1611) przez czas 14-letniego pożycia powiła mu 13-cioro dzieci i odumarła go dnia 19 marca 1625 r.

Z tego potomstwa *Sybilla Małgorzata* ur. 13 Czerwca 1620 r. poślubiła hrabiego Gerharda Doenhoffa wojewodę pomorskiego, Malborskiego, Welińskiego, Lucieńskiego itd. Starostę [3]).

Zofia Magdalena ur. 14 Lipca 1624 była żoną Karola Fryderyka ks. na Muensterbergu.

Co do synów: *Jerzy* † 1664 książe na Brzegu, z pierwszej żony Zofii Katarzyny ma córkę Dorotę Elżbietę poślubioną w r. 1664 księciu Henrykowi Nassau-Dillenburg, a drugą żonę Maryę Elżbietę Karolinę księżną von Pflaz-Simmern pojął w r. 1660.

---

[2]) Pisząc nie w kraju, a przez to nie mając pod ręką potrzebnych dzieł pomocniczych, nie jestem w stanie nazw niemieckich niektórych księstw, miast i wsi szląskich zastąpić polskiemi, któreby żadnej wątpliwości nie ulegały. Wolę przeto ograniczyć się na podaniu nazw tak jak je nasz autor w swej pracy zamieścił.

[3]) Także Starosten von Bern, Schoenek.

Ludwig książę na Lignicy, ożeniony z Anną Zofią księżną Meklemburgską, umiera bezdzietny r. 1663.

Chrystyan † 28 Lutego 1672. Żona Ludwika księżna Anhalt, połączywszy wszystkie trzy księstwa, przekazuje je swemu synowi *Jerzemu Wilhelmowi* ur. 1660 † 21 Listopada 1675, po którym Lignica, Brzeg i Wolawa jako opróżnione lenna do czeskiej korony wróciły.

Cała ta linja szląskich Piastów była wyznania helweckiego.

Lecz ten ostatni panujący książe szląski nie był zarazem i ostatnim Piastem. By o ostatnich zasięgnąć bliższych wiadomości, wróćmy się do zacytowanego powyżej księcia Jana Chrystyana.

Owdowiawszy w 34 roku życia, nadzwyczaj moralny, nienagannych obyczajów, a przedewszystkiem domowego szczęścia pragnący, powtórne chciał zawrzeć śluby małżeńskie i jak się akta wyrażają «nie tak dla zewnętrznej piękności ciała, jak dla jej wybornych cnót, szczególną, serdeczną miłość powziąwszy» dla Anny Jadwigi von Sitsch, dziewicy szlachetnego rodu, pojął ją za żonę.

Podobne związki szląskich książąt nie były rzeczą niezwykłą. Oprócz powyżej wzmiankowanej Małgorzaty Sybilli córki właśnie Jana Chrystyana, o którym tu mowa, żony Denhoffa, była jedna z córek Fryderyka III. księcia na Lignicy za Zygmuntem baronem Kurzbach, a Mikołaj ks. Muensterberski (1341 do 1346) poślubił Agnieszkę Kruschina von Leuchtenberg.

Ród Sitschów (Sitsch, Sitsche, Siczsen, Siczin) należał w księstwie Strzelce do staroszlacheckich i występuje w tamtejszych aktach od r. 1340. Na końcu XIV. wieku posiada on Krumendorf, od połowy XV. Polnisch Jaegel, a od r. 1467 do 1616 można nieledwie z dokładnością wywieść jego procedencyą z dokumentów.

Zdaje się, że Fryderyk von Sitsch auf Polnisch-Jaegel † 1568 miał dwóch braci niewiadomego imienia. Jeden z nich nabywszy Stiebendorf, daje początek linji z tego majątku się piszącej i jest ojcem Jana, ur. 1552 † 1609, który się duchownemu stanowi

poświęcił i od r. 1601 przez 8 lat na wrocławskiej, biskupiej stolicy zasiadał.

Fryderyk zaś miał trzech synów. Z tych średni Fryderyk II. † około 1590 dziedziczy Polnisch-Jaegel, ale mu się nie wiedzie, syn jego Fryderyk III. † 1609 pozostawia swą żonę Annę von Pogrel z 7-iem nieletnich dzieci i z majątkiem odłużonym 12.000 talarów. Mimo zabiegów i oszczędności nie może go ona uratować i takowy przechodzi w r. 1615 do jej krewnych Pogrel auf Deutsch-Jaegel. Dwaj drudzy synowie Fryderyka I. przenoszą się do księstwa Nisy. Najstarszy Gabryel posiada już w r. 1569 dobra Freiwalde, najmłodszy zaś Adam występuje na początku XVII. wieku jako dziedzic obszernego państwa «Bilaw».

Drugi brat Fryderyka I. także niewiadomego imienia był ojcem Jerzego Sitsch von Polnisch-Jaegel, biskupiego starosty Otmachowskiego; biskup go też bratankiem, Vetter, nazywa.

Pomimo że ta linja była augsburgskiego wyznania zostawał biskup z nią w najserdeczniejszych stosunkach. Nietylko, że Jerzego mianował swym starostą (Hauptmann auf Atmachau) ale gdy w r. 1601 gracyalne dobra Eilau, po śmierci dożywotnika do kapituły wróciły, nadał je «w uznaniu wiernych i pożytecznych służb, które jego Wierność, uprzejmie nam miły, stateczny, szlachetny Jerzy von Sitsch und der Polnischen Jaegel, starosta Otmachowski nasz bratanek nam i kościołowi świadczył i w przyszłości kościołowi świadczyć może, chce i powinien» [4]), temuż Jerzemu, synowi jego Fryderykowi i wnuce jego a Fryderyka córce Annie, w wolne od wszystkich ciężarów dożywocie, zastrzegając jedynie, że po ich zejściu, majątek ten znów w posiadanie kościoła powróci.

Ale biskup nie niewdzięcznego obdarzył. Już w r. 1603 gdy biskupi skarb był próżny a trzeba było cesarzowi wojenne subsidia (Kriegsgelder) płacić, pomógł i Jerzy i Adam Sitsch von der Polnischen Jaegel, dziedzic Bilawy, każdy 2000-mi talarów, za co znów im biskup stołowe swe dobra zastawem puścił. Pierw-

---

[4]) Der gestrenge, ehrenfeste Vetter und lieber Getreuer.

szemu folwark Martwitz cum fundo instructo, od Otmachowa tylko $1/4$ mili odległy, drugiemu zaś wieś Bilitz.

Syna starosty Jerzego, Krzysztofa, mianował biskup swym radcą i nadwornym marszałkiem w Nisie, a umierając pozostawił swej rodznie ogromną na owe czasy sumę 84.000 talarów. Po śmierci jednak biskupa Krzysztof ze swych posad rezygnował.

Rok zejścia starosty, który jeszcze przed śmiercią kupił na własność wieś Starwitz nie jest wiadomym.

Syn jego umiera w Grudniu 1611 r. pozostawiając swą wdowę Annę von Pogrel i troje dzieci w najkorzystniejszych majątkowych stosunkach. Dziećmi temi są:

Anna Barbara † 1660, na którą brzmiał ów zapis biskupa, była żoną Henryka von Reideburg, ochmistrza dworu ks. Doroty Sybilli, pierwszej żony Jana Chrystyana księcia Brzegskiego. Syn zmarł w Osterrode roku 1637 któremu tamże na pomniku napisano, że jest ostatni z rodu [5]. Anna Jadwiga urodzona dnia 13 Stycznia 1611 potem żona księcia Jana Chrystyana.

Wdowa po Krzysztofie Sitschu nie poszła powtórnie za mąż, jak to naówczas ogólnym było zwyczajem, lecz poświęciła się wychowaniu swych dzieci. Gdy zaś arcyksiąże Karol po Janie Sitsch objął biskupstwo wrocławskie i rządy ziem do niego należnych, a w Nisie zaczął bezwzględnie kontrreformacją przeprowadzać, przeniosła się do Brzegu, gdzie od dawnych czasów ród jej wysokie piastował urzędy.

Data tego przesiedlenia ani jej śmierci nie jest wiadomą, lecz ta ostatnia musiała przed r. 1625 nastąpić, gdy naówczas widzimy 14-letnią Annę Jadwigę przebywającą w domu szwagra swego Reideburga.

Tam ją poznał książe Jan Chrystyan. Gdy dom, w którym zamieszkiwała (frontem do ulicy Zamkowej stojący) dotykał z przeciwnej strony książęcego ogrodu, nadarzała się księciu sposobność

---

[5] Że familja ta wygasła twierdzi i Henelius w swej Silesiographii, mówiąc, że w kościele w Brzegu jest pomnik ostatniego jej potomka, zapewne z linji Fryderyka I., o którym było powyżej.

częstego jej widzenia i obserwowania. Jak już wyżej wspomniano serdecznie ją pokochał i spodziewał się, że mu utracone szczęście domowe powróci. Po upływie więc roku żałoby, w sam dzień swych imienin 24 Czerwca 1626 nastąpiły zaręczyny. Spisane pakta ślubne (intercyzę) zatwierdził cesarz dnia 20 Sierpnia a 13 Września t. r. poślubił Jan Chrystyan naówczas 15 lat i 8 miesięcy liczącą Annę Jadwigę.

Lecz książe Brzegsko-Lignicki nie posiadał ziem szerokich i wcale nie był bogatym. Z pierwszego małżeństwa pozostało naówczas przy życiu jeszcze 4 synów i 2 córki, a należało mieć względy na elektorski dom brandeburgski, z którego zmarła księżna pochodziła. Obawa też, iż mu z drugiego związku jeszcze potomstwa przybędzie, a takowego nie zdoła po książęcemu wyposażyć, stała się powodem, iż ugodą ślubną postanowiono, że dzieci z drugiego małżeństwa pochodzące nie mają używać tytułu książęcego i że póki starczy potomstwa z pierwszego i potomstwa księcia Jerzego Rudolfa na Lignicy, nie będą dziedziczyły książęcej władzy. Każdemu ze synów urodzić się mających zapewniał jedynie Jan Chrystyan po 20.000 a każdej z córek po 6000 talarów już na posag i wyprawę zarazem.

Chociaż układ ten przypomina zupełnie zaopatrzenie zwykłe przy małżeństwach na lewą rękę, związek jednak o którym tu mowa, nie był morganatycznym. Nietylko takich naówczas wcale nie znali szląscy Piastowie, ale Anna Jadwiga używała tytułu księżnej panującej, co nawet z początku wiele zawiści wywoływało. Księżna jednak daleka pychy i zarozumiałości, jakie często parweniuszów cechują, pełna skromności i łagodności, niemieszająca się do spraw publicznych, opiekunka, orędowniczka biednych, pełna taktu i rozumu, nie myśląca o tem, aby grać rolę księżny, lecz by spełniać obowiązki żony i pani domu, «była zawżdy najmiłościwszą względem koło niej służbę pełniących» i swym damom dworu umiała w prawdziwą przyjemność zmienić ich stanowisko.

Względem męża była najwierniejszą i najpotulniejszą towarzyszką życia, starała się odgadnąć każde jego życzenie, z ca-

łem poświęceniem pielęgnowała go w licznych chorobach i była najserdeczniejszą pocieszycielką w śród ciężkich losu kolei, które i księcia i kraj nawiedzały. Corocznie w dzień jego imienia, a rocznicę zaręczyn ofiarowała mu własnoręcznie spleciony wieniec. Że i Jan Chrystyan kochał bardzo swą żonę, dowodzą corocznie przez niego na gwiazdkę składane dary, między temi np. «Zapewnienie jednej lenności małżonce Jego książęcej mości z dnia 24 grudnia 1631» i drugie «Zapis Jego książęcej Mości ogrodu w Lidnicy swej małżonce i jej potomstwu z dnia 24 Grudnia 1634 w Toruniu», wymienione w inwentarzu, po śmierci Anny Jadwigi spisanym.

Ogród w Lidnicy oznacza niezawodnie «Małą Lignicę», Klein-Lignitz, między lasami dem Ritschener und dem Leubuscher Forst, dom myśliwski na prawym brzegu Odry, który ks. Jan Chrystyan w r. 1614 w zupełny zamek przekształcił i urządził, jego ulubione miejsce pobytu. Tem łatwiej dar ten pojąć, gdy dzieci z drugiego małżeństwa właśnie używały nazwiska von der Lignitz, a później von Lignitz.

Było ich 7, lecz tylko troje dojrzałego się wieku doczekało.

Książe Jan Chrystyan przemieszkiwał zwykle w Brzegu, w Małej Lignicy, lub w Herrnstadt. Tylko w nieszczęśliwym dla całego Szląska roku 1633, gdy Szwedzi i Sasi Brzeg zajęli, (bo do owej epoki zdołał książe nie przyjmując od żadnej ze stron wojujących propozycji obsadzenia jego stolicy garnizonem, ochronić ją i utrzymać neutralność własnem wojskiem przy pomocy mieszczaństwa) gdy wypadki dla ewangelików Szląska zły obrót wzięły, a nawet osobie księcia groziło niebezpieczeństwo, gdy zarazem i powietrze morowe wybuchło, udał się on z rodziną przez Leszno do Torunia, gdzie z pozwoleniem polskiego Władysława IV. w najętym domu zamieszkał. Potem przeniósł się do zastawem trzymanego, a do elektora brandeburskiego należącego zamku Osterrode.

Z tego za granicą pobytu Anna Jadwiga do kraju nie wróciła. W r. 1638 miała bowiem już zdrowie bardzo podkopane, a była w stanie brzemiennym. Wprawdzie po zwyczaju uwiła

wieniec na imieniny męża, lecz miała widzenie, które ją ostrzegało, że to już czyni po raz ostatni. Nie wspominała o niem wprawdzie, ale upadła na duchu i solennie żegnała się z mężem i z dziećmi. Rozwiązanie atoli nastąpiło szczęśliwe, powiła 18 października córkę i przy chrzcie jej 25 listopada asystowała. Nawet na tyle sił się zebrała, że wraz z mężem i całym dworem 19 stycznia 1639 r. przyjmowała komunią i przy poobiebniem nabożeństwie była obecną, lecz od tego dnia już ciągle chorowała. Stosownie do jej życzenia sprowadzono jej siostrę Annę Barbarę, by ją pielęgnowała. Księżna drżącemi rękami, z natężeniem sił ostatnich splotła wieniec dla męża i ofiarowała mu takowy 24 czerwca i wtedy mówiła o owem widzeniu, które się nie sprawdziło, ale się co do swego stanu nie łudziła. Owego dnia albowiem przepraszała 'go, że przez swą chorobę staje mu się ciężarem, mówiąc «czuję że waszej miłości jeszcze więcej niedogodności będę powodem, ale racz wasza miłość [1]) mieć ze mną cierpliwość, muszę czekać, aż od Boga czas oznaczony nadejdzie». I Jan Chrystyan wiedział, że już niema nadziei jej uratowania. Ciągle przy jej łożu przebywał i razem z nią się modlił. Wzruszającem jest, jak jeszcze na kilka dni przed śmiercią ona męża swego pocieszała «najłaskawszy, najukochańszy Panie, raz przyjdzie nam się rozstać, niechże dla Boga, wasza miłość tak się nie trapi i pomyśli, że przez to nie poradzi. A my przecież się znowu połączymy. Wiem, żeś mnie wasza miłość serdecznie kochał, to mi też serdecznie żal, jeżelim w czem kiedy waszą miłość pogniewała. Błagam miłosiernego Boga, aby waszą miłość za to wielkie przywiązanie i tę wierność, którąś zawżdy mi okazywał, nietylko tutaj docześnie ale i tam wiecznie wynagrodzić raczył. Szczególniej z całego serca proszę Boga, aby po tylu przebytych niedolach, zgryzotach, kłopotach i przeciwnościach, raczył znów waszą miłość pocieszyć i w pokoju i spokojności znów na stolicę książęcą przywrócić» [2]). Dnia 15 lipca czytano

---

[1]) Euer Liebden.

[2]) Ten ogród łączący Zamek z mieszkaniem Anny, ta jej tak serde-

jej psalm 23 «Pan mym pasterzem, niczego mi nie braknie.» Z uśmiechającą się twarzą, ku zdumieniu obecnych ostatnie psalmu wyrazy «w domu Pana pozostanę na wieki», powtórzyła z cicha trzy razy. Były to jej ostatnie słowa. Nad ranem zasnęła na wieki, bez boleści, mając lat 28, miesięcy 6 i dni 3. Tak spełniły się jej często za zdrowia powtarzane życzenia, «aby nie dożyła śmierci swego pana, najukochańszego na świecie skarbu i aby miała tak lekkie ostatnie chwile, jak je miała jej ukochana pani matka.»

Smierć, jako rzeczywistej księżny, notyfikowano wszystkim krewnym domu, zaprzyjaźnionym dworom, szlachcie pruskiej, miastom: Toruniowi, Elblągowi, Malborgowi, Gdańsku, z zaproszeniem na pogrzeb na 5 października. Oczywiscie, że księstwa przywdziały żałobę krajową. Trzej synowie Jana Chrystyana z pierwszego małżeństwa, którzy z macochą w najlepszych byli stosunkach, tłomaczą w liście z dnia 29 listopada z Brzegu swe nieprzybycie tem, że: «chociaż mało ludzi i koni ze sobą wziąć chcieli, lecz i na to funduszów w komorze nie było.» Niejednego wstrzymały: daleka podróż, niepewność po drogach, a zwłaszcza ciagle w Szląsku tocząca się wojna. Pruska szlachta stawiła się licznie, a obce dwory i miasta przysłały deputacje. Tekst exorty nieboszczka sama była sobie obrała, lecz go już dziś nie wiemy,— ona oznaczyła, by śpiewano pieśń «Wola mego Boga niechaj się wszego czasu dzieje.» Pochowana w kościele w Osterrode, jak sobie to wywróżyła na pogrzebie brata, mówiąc naówczas, «że i ona zpewnością tutaj swego ziemskiego kresu dobieży.»

Z pobytu swego w Prusach książe Jan Chrystyan raz tylko w r. 1634 przybył do Szląska, by przewodniczyć zebraniu ewangelickich książąt i stanów tego kraju. Przepędził on wtedy święta

---

czna a pokorna miłość dla męża, to cieszenie go w jej ostatnich już chwilach życia, i myśl jej wtedy jeszcze o kraju,—ta gorąca miłość księcia dla żony, to ciągłe u jej łoża przebywanie, ta boleść po jej stracie, której Jan Chrystyan nie przeżył, mimowoli przywodzi na pamięć ogród w Wilnie, Zygmunta Augusta i Barbarę i rozpacz króla po jej śmierci.

Bożego Narodzenia w Brzegu, a w styczniu 1635 r. znów wrócił do Torunia. Niewiele przeżył swą drugą żonę, gdyż tegoż roku 1639 co i ona zakończył swe życie dnia 25 grudnia.

Jeżeli powyższe wiadomości zapoznają nas z moralną i sercową stroną Anny Jadwigi, to następujące wypisy mogą nas objaśnić co do jej materjalnych stosunków.

Inwentarz jej spadku okazuje, że na owe tak w pieniądze ubogie czasy, zmarła posiadała znaczne fundusze i żyła w wielkich dostatkach.

Pozostało po niej w gotówce 183 starych talarów [1]), 80 sztuk elektoralno-saskich trójgłowych talarów (z r. 1595 z popiersiami Chrystyana Jana, Jerzego i Augusta saskich), 59 sztuk pół-Klippen (między niemi 1 cała) i 507 pojedyńczych dukatów. Prócz tego w «woreczku fioletowym» 26 sztuk chrzestnych darów jej dzieciom ofiarowanych wartości 500 dukatów, gdy wszystkie były złote a pojedyńcze i 30 duk. ważyły i jeszcze 12 dubeltowych Rosenobel'ów. To tłomaczy, iż mogła ona w grudniu 1634 Jerzemu Ernestowi Doebel książęcemu Rentmeistrowi (kasierowi) 200 duk. na opędzenie wydatków pobytu w Toruniu za jego rewersem pożyczyć. Suma to, jaką ówcześni książęta rzadko pod ręką miewali na opędzanie ich osobistych potrzeb.

Jej szkatułka z klejnotami obejmowała 94 przedmiotów. Między temi: Korona [2]) o 12 różach dyamentowych i o 7 różach w których po 1 dyamencie a 4 perełki i pomiędzy różami z perłami. Korona z pereł zielono emaliowana z różami z pereł. Dwie korony ze złotego drutu z perłami i emalją [3]). Opaska na kapelusz z czerwonego atłasu o 29 złotych różach, w nich 16 dyamentów i 14 rubinów. Czepiec w róże z pereł. Klejnot, jakby

---

[1]) Nie będąc biegły w numizmatyce nie potrafię wyjaśnić co znaczy Halbe Klippen, co dubeltowe Rosenobel, a domyślam się tylko, że stare talary w przeciwstawieniu do szląskich (o 36 groszach, o których będzie poniżej) mogą być tak zwanemi u nas *bitemi*, gdy szląskie są *twardemi*, pierwsze o 8 a drugie o 6 zł. pols. (2 fl. i $1^1/_2$ fl.);

[2]) Korony te oczywiście musiały być tylko diademy.

[3]) Zdaje się filigranową robotą.

kita, czarno emaliowany z dyamentami (wagi 27 duk.) drugi podobny (15 duk.) Klejnot [1]) z dyamentami i rubinami, zielono, niebiesko i biało emaliowany z trzema przywieszonemi wielkiemi perłami (23 duk.) Sześć klejnotów kamieniami sadzonych (69 duk.). Łańcuch złoty (ważący 93 duk.). Sześciokrotny łańcuszek pancerzowy większy i takież trzy mniejsze (47 + 18 = 65 duk.). Łańcuch z kolankami czyli sztuczkami [2]) (27 dukatów) takiż ze złotemi różyczkami dyamentami i perłami (10 dukatów). Sześć sznurów pereł 19 łutów ważące. Wizerunek księcia Jerzego Starszego oprawny w rubiny (7 duk.). Bransoleta ze złotemi rękami (20 duk.). Stary pierścień z 9 turkusami. Jedynaście pierścieni z dyamentami i innemi kamieniami. Zegarek biały w futerale wysadzanym szafirem i dyamentami, torbeczka «Fortunata» [3]) wiszący na trzech łańcuszkach, z perłowej macicy, na niej z jednej strony zwierciadełko z dyamentem, 5 rubinami i u dołu z perłą (8 duk.) dwa złote lewki (15 duk.) pięć sztuk złotych monet (30 duk.), trzy rzymskie monety i w puszce pojedyńczych dukatów 10 i różne przedmioty (69 duk.).

Spis sreber wykazuje 113 numerów. Między temi pięć podłużnych kutych miednic złoconych z takiemiż nalewkami. Trzy lichtarze, jeden świecznik [4]) z główką aniołka, cukiernica, ośm konew, z tych niektóre z numizmatami, jedna z rzymską monetą, jedna z obręczami, inne z figurami. Wielka pozłacana konew z imieniem i z herbem księcia. Konew i doń należących 12 koneweczek pozłacanych. Dwanaście puharów kutych [5]). Dwa z białemi kwiatami [6]), dwa kubki, znów trzy inne [7]). Dalej pięć wię-

[1]) W starszej niemczyźnie ein Kleinod znaczyło zwykłe noszenie na szyję, podobne do dzisiejszych medalionów.

[2]) Gliederkettchen.

[3]) Fortunatus saekel.

[4]) Eine Leuchte, zapewne kandelabr.

[5]) Getsieben, to jest mit dem Hammer getsieben.

[6]) Nie wiem co to znaczy? — może kwiaty mat?

[7]) Herzbecher mit Diamanspitzen. Myślę, że grawirowane, ze sercem i ozdobami w diament cizelowanemi.

kszych i znaczna liczba mniejszych, kutych kubków kredensowych [1]). Trzy pozłacane kubki z pokrywami, srebrne czarki (filiżanki). Pewna liczba wielkich ośmiokątnych flasz, jedna z imionami i herbami obojga księstwa, dwa pozłacane uszka na sól z pozłacaną figurką [2]). Trzy garnuszki, rądelek z łyżeczką, kilka łyżek. Niema wzmianki o nożach, widelcach, półmiskach, talerzach, jadano zapewne na cynie.

Z bremborionów i rozmaitości są wspomniane:

Wielki srebrny pozłacany jeleń z rogami koralowemi, kukułka na gałązce koralowej, złoty głuszec z trzema rubinami, dyamentem, szmaragdem i kilku perłami. Pietnaście sztuk baranków i innych zwierząt. Głowa błazna ze dzwonkiem pozłacana. Takiż okręt, pięć srebrnych winnych gron, dwie gruszki. Lalki, grzechotki i zabawki dziecinne, własność «paniąt i panienek» [3]).

Co do garderoby wymieniono na 40 pozycyj:

Dwa futerka z wierzchem aksamitnym, jedno z zielonym, drugie z czerwonym. Dwa płaszcze czarne aksamitne, jeden czarny kastor (czy nie płaszcz czarny z bobrami?) Dwa kożuszki baranie, jeden z wierzchem czerwonym adamaszkowym, drugi z brzoskwiniowej tureckiej materji. Sukien atłasowych sześć, z tych dwie złotem haftowane. Gorset [4]) z zielonego adamaszku, drugi z cielistej jedwabnej materji. Pruska czapka [5]) czerwona aksamitna, druga czerwona atłasowa ze złotym sznurem. Sznur do kapelusza srebrem i złotem przerabiany, sześć czepków. Para rękawiczek srebrem i złotem tkanych, para czerwonych kokard do trzewików, ze złotemi ozdobami [6]). Siedm fartuchów płóciennych itd.

Zapas płótna i bielizny nie był znaczny. Wspomnimy tylko

---

[1]) Kredenzbecher. Kredenzen znaczy podawać, prezentować, lecz podobno wszystkie do tego celu służyły.

[2]) 2 Salzoerchen, vergoldet, mit vergoldetem Maennlein.

[3]) Der Herrlein und der Fraeulein.

[4]) Schnuerleibchen. Może rodzaj kaftanika zwany Colet.

[5]) Preussische Muetzen, zapewne rodzaj beretów.

[6]) Schuhrosen mit goldenen Spitzen, albo z koronkami, albo z końcami, albo z iglicami złotemi.

47 łokci ręczników, 2 obrusy, 13 serwet, 52 chustek do nosa, 2 wielkie welony pięciołokciowe, kilka prześcieradeł, poszewek itp. Prócz tego dwie kołdry z zielonego rypsu [11]), firanki do kołyski z adamaszku i kitajki, pięć dywanów na stoły z atłasu, adamaszku ze złotemi sznurami, na codzień dwa zielone rypsowe. Pierzyn 5, poduszek 8 [12]).

Bardzo drobną była pozostałość naczynia miedzianego i cynowego.

Z książek wymienia inwentarz:

Molleri Postilla 4. vol. w biały pergamin oprawne. Tegoż Postilla 1 vol. w czarnej skórze. Sculteti: Psalmenpostilla 2 vol. pergam. Gerhardi Schola pietatis, brzeg złocony. Praxis pietatis, Paradiesgaertlein. Kegelii Andachten. Dwie biblie i nowy testament. Pisane modlitwy i sentecye in 8vo w czerwony atłas oprawne. Wszystko to należące do wyznania augsburskiego, a tylko Bruedergesangbuch w czerwony safian oprawny wyznania helweckiego. Zbija to domysły niektórych pisarzy, którzy utrzymują, że owa linja familji Sitschów ze względu na pokrewnego biskupa przeszła na katolicyzm, przynajmniej co do Anny Jadwigi nie ulega wątpliwości, że była wyznania augsburskiego.

Cały ten po jej śmierci pozostały spadek, obejmujący klejnotów wartości najmniej 600 dukatów, gotówki do 1500 dukatów, a razem wynoszący ogromną na owe czasy sumę 3000 duk., który nie mógł pochodzić ze szczodrobliwości księcia Jana Chrystyana, bo u niego jak i innych ówczesnych zbyt rzadkiemi były pieniądze, dowodzi, że Anna Jadwiga z zamożnego pochodziła domu, który się jeszcze sukcesją po biskupie wzbogacił.

Odumarła ona czworo dzieci, lecz jedna córeczka już w r. 1642 zeszła ze świata, pozostało więc tylko następujące potomstwo: August ur. 21 Sierpnia 1627, Zygmunt ur. 1632 i Joanna Elżbieta ur. 1636 roku.

---

[11]) Rasch.

[12]) Spisy te podaję w skróceniu i innem zestawieniu.

Po narodzeniu się pierwszego syna mianował cesarz Ferdynand II. dnia 7 grudnia 1627 matkę baronową, a dnia 18 lutego 1628 przeniósł ów tytuł i na jej syna, gdyż bez tego on by, jako przed wystawieniem dyplomu urodzony, nie mógł z tego zaszczytu korzystać. Tak więc potomstwo z drugiego małżeństwa księcia Jana Chrystyana nazywało się Baronami von Lignitz i używało herbu krajowego, lecz z baronowską koroną [1]).

Sieroty te wzięli książęta przyrodni bracia (z pierwszego małżeństwa ojca) na swój dwór i po książęcu wychowywali. W r. 1643 był nauczycielem obu chłopców Jan Husanus, zdaje się z Osterrode przywieziony. Do obsługi przydzielono im dwóch paziów szlacheckiego rodu i pokojowca. Baronównie dano pannę szlachecką, pokojową i praczkę. Więcej służby nie miewała naówczas nawet młodzież prawdziwie książęcego rodu. Wydatki na utrzymanie tej służby szły z książęcej komory [2]). Gdy zaś każdemu z baronów ojciec po 20.000 tal. zapisał, a na każdego po matce po 100 dukatów przypadło, byli więc w stanie owi przez książąt przyrodnim braciom wyznaczeni opiekunowie Henryk von Pogrel i Gabryel von Hund, krewni po kądzieli, zaoszczędzone intraty kapitalizować dla swych pupilów.

---

[1]) Podaję tu opis herbu według Sinapiusa Silesiographia. Tarcza o czterech polach z tarczą środkową na zetknięciu się tych pól. Pole prawe górne i lewe dolne złote, w niem czarny szląski orzeł ze srebrnym księżycem na piersiach. W prawem dolnem i lewem górnem, szachownica srebrnoczerwona o czterech szeregach kwadratów, w każdym zaś szeregu po 6 kwadratów. Tarcza środkowa od lewej ku prawej skośnie przecięta, od góry czerwona, od dołu srebrna. Na herbie książęcym trzy złociste otwarte hełmy. Na hrabskim stoją na hrabskiej koronie, na baronowskim na baronowskiej trzy otwarte stalowe, niebiesko szmalcowane hełmy. Na szczycie prawego hełmu orzeł czarny w profilu, w lewo na środkowym orzeł jak na tarczy, lecz w złotym kręgu umieszczonym na otwartym pawim ogonie, na lewym szachownica jak na tarczy. Lambrebiny u prawego i środkowego hełmu czarne ze złotem, u lewego czerwone ze srebrem.

[2]) Używam wyrazy komora, die Kammer, gdyż skarb oznaczał fundusz publiczny państwa, wyrażenie prywatna szkatuła jest nowe, a dziś jeszcze na Szląsku używają wyrazu komora w znaczeniu podobnem, n. p. „Acyksiążęca komora księstwa cieszyńskiego.“

Gdy Szwedzi pod Torstensonem w r. 1642 Brzeg oblegli, chciano przenieść te dzieci w bezpieczniejsze miejsce. Wtedy to stryj ich, Jerzy Rudolf książę lignicki, jako ówczesny starosta całego Szląska [1]) w Wrocławiu przebywający, deklarował się przyjąć je na swój dwór za pewną tygodniową opłatą. Przystali na to książęta i opiekunowie. Lecz ci ostatni z uwagi, że procent od 6000 Talarów córce zapisanych nie wystarcza na opędzenie wszystkich wydatków, a bojąc się, aby deficytu intratami braci pokrywać nie musieli, pozostawili książętom do decyzji, ażali i nadal należy szlachecką pannę przy baronównie utrzymywać. Niewiadomo jaka w tej mierze zapadła uchwała, ani jak długo dzieci w Wrocławiu przebywały i co za nie płacono.

Koleje życia trojga potomstwa Anny Jadwigi były pokrótce następujące:

JOANNA ELŻBIETA

W wyznaniu matki, (Augsburskiem) wychowana, najmłodsza z rodzeństwa, zaledwie kończyła rok 15-ty, gdy prosił o jej rękę baron Zdenko Howora, Herr von der Leipa auf Brandeis, potomek znakomitej rodziny, która nieledwie od 500 lat aż po r. 1621 piastowała nieprzerwanie godność najwyższego marszałka nadwornego królestwa czeskiego (Obersthofmarschall), i która nieraz ze szląskimi panującymi książętami się koligaciła, a teraz należała do owej czeskiej szlachty, która w r. 1651 z powodu religii musiała wyprzedać się z dóbr i opuścić ojczyznę. Zdenko razem ze swą matką Marją, z domu baronówną Zarubin von Hustigan szukał przytułku u współwierców swych książąt Brzegskich i traktował z nimi o kupno dwóch dóbr kameralnych w księstwie Nimptsch, to jest o majątek Schwentnig dla siebie a o Prschiederwitz dla matki.

Książęta na zawarcie tego małżeństwa przystali pod warunkiem: by Joanna Elżbieta w wyznaniu swej wiary tamowaną nie była i by jej stósowne dotalitium zapewniono.

---

[1]) Landes Oberhauptmann albo Oberster Landeshauptmann, starosta generalny Szląska.

Intercyzę spisano według przez Brzegskich radców ułożonego «projektu paktów małżeńskich między jego miłością Zdenkiem Howora panem von der Leipa na Brandeis i panną Joanną Elżbietą von der Lignitz». Postanowiono, że Howora będzie żonie trzymać ochmistrzynię, pannę rodu szlacheckiego i pazia, że jej zapisze dotalitium 6000 talarów, które ona w razie owdowienia wraz ze swym wnioskiem 6000 talarów albo w gotówce odbierze, albo za prowizją 10% to jest 1200 tal. rocznie zapewnione na majątkach ziemskich sukcessorom pozostawi i że z tego powodu baron Howora jeszcze odpowiednie dobra dla siebie zakupi. Gdyby ona przed mężem bezdzietnie ze świata zeszła, ma być jej wiano pod jego dożywociem, lecz po jego śmierci winno wrócić do jej sukcesorów. Będą li dzieci, wtedy one oczywiście dziedziczyć będą. Innym ojczystym i macierzystym majątkiem wolno Joannie Elżbiecie według upodobania zarządzać i testować, gdyby nim jednak nie rozporządziła, albo gdyby tylko jego część mężowi zapisała, a bezdzietnie przed nim zmarła, majątek ma pozostać pod jego dożywociem, a cały lub o ile jemu niezapisany ma po jego śmierci jej dzieciom być zwróconym. Za geradę (wyprawę), którą wniesie, ma po zejściu męża otrzymać 1500 talarów. Przywianka zapisze jej Howora 2000 talarów [1]), ten jednak gdyby żonę przeżył wróci do niego. Na igły [2]) będzie jej rocznie płacił 200 tal., kupi dom w Wrocławiu lub w Brzegu na pobyt wdowieński, lub natychmiast po jego śmierci otrzyma ona 1500 tal., które jednak z czasem, lub dom in natura do jego sukcesorów powrócą. Także 6 koni i powóz lub w zamian za nie 1200 tal. staną się jej zupełną własnością i nie ustąpi z dóbr póki całkowicie zaspokojoną nie zostanie.

Po certowaniu się przyjął pan młody te warunki. Odpowiadały też one ówczesnym zwyczajom. I tak książe Karol Muensterberg-Oels zapisał 4000 tal. przywianka Elżbiecie Magdalenie córce Jerzego II., która miała 12.000 talarów posagu. Również

---

[1]) Morgengabe.
[2]) Handgelder.

i wystawienie rewersu na wolne wykonywanie augsburskiego wyznania było we zwyczaju, gdy bowiem mało było panujących rodzin helweckiego wyznania, musieli książęta tej religii szukać żon w domach luterskich. Dali więc także rewersa Jerzy Rudolf Lignicki, Elzbiecie Magdalenie córce wyżej wspomnianych książąt Muensterberg-Oels, a Ludwik Brzegski Zofii Meklemburskiej, brat jego Jerzy Zofii Katarzynie.

Zdenko kupuje w r. 1652 od książąt swych szwagrów dobra Klein-Kniegnitz, które im jako wygasłe lenno przypadły na alodyalną własność. W r. 1654 zaś od Godfryda Gelhorn wsi Carlsdorf i Weinberg. Po matce odziedziczył Prschiederwitz, a nabył jeszcze zczasem Ober i Unter-Fuerstenau.

Małżeństwo zawarto w r. 1651, gdyż korespondencya trzech książęcych braci z tego roku ma za przedmiot przyszłe wesele, sposób przyjęcia, listę gości i obmyślenie funduszu na wydatki. Opisanie uroczystości żadne nas nie doszło.

Na Elżbietę Joannę, oprócz 6000 tal. przez ojca wyznaczonego posagu, przypadała po matce trzecia część spadku w ruchomościach i gotowiźnie, ogrodu w Małej Lignicy i expektatywy na dobra lenne, co razem małżonek jej na 3682 tal. 11 groszy i 3 halerze taksuje. Z dóbr zaś alodyalnych po ojcu przypadającą schedę obrachował na 7000 tal. O te sukcessye upomniał się książętom Zdenko. Rzecz nie była im wprawdzie miłą, lecz wkrótce ją zgodnie załatwili, obowiązując się wypłacić 4500 tal. w przeciągu 4ch lat ratami i uwalniając ze związku lennego dobra Schwentnig, co reprezentowało kapitał 2000 tal., tak że cały majątek ich przyrodniej siostry wynosił 12.000 tal.

Wróciła harmonja, a gdy mu się 16 kwietnia 1655 drugi syn urodził, donosi Zdenko o tem księciu Jerzemu, zapraszając go na chrzciny, a księżną Dorotę Elżbietę jego córkę w kumy i powiada «raczy wasza Miłość najłaskawiej, dniem pierwej, biedną chatę moją nawiedzić».

Biedną ta chata nie była, Howora był bardzo zamożnym i zbudował, lub przynajmniej przebudował zamek w Schwenting w r. 1669. Zdaje się, że małżeństwo było szczęśliwem. Nad bra-

mą przynajmniej obojga herby i cyfry [1]) są jednem objęte sercem.

Z pięciorga dzieci żadne dojrzałego nie doczekało wieku. Sama Joanna zmarła, jak się doniesienie brzegskiemu dworowi wyraża dnia 29 października w 38 roku życia „po wieloletniej, „w chrześcjańskiej cierpliwości znoszonej, ciężkiej dolegliwości „ciała [2]) i po wycierpieniu wielkich boleści“. Pochowana w kościele w Klein Kniegnitz.

Niedługo Zdenko opłakiwał stratę zmarłej. W kilka tygodni po jej, dnia 14 grudnia odbytym pogrzebie, bo 9 lutego 1674 podpisuje intercyzę, a 11go tegoż m. i r. poślubia Bibiannę, córkę elektorsko-saskiego radcy, Zygmunta Zygfryda hrabiego Promniz, Swobodnego Pana [3]) na Pszczynie, Sorawie, Triebel i Naumburg. Wdzięki 25-letniej panny oczarowały marcowego narzeczonego. Okazuje się też wspanialszym w swem postępowaniu niż za młodu, dla swej pierwszej żony. W zamian za 10.000 talarów, w razie nieprawdopodobnego przeżycia bezdzietnego swej żony przypaść mu mających, zapisuje ze swej strony 20.000 talarów. Na igły daje hrabiance rocznie 500 tal. a nie 200 jak je dawał książęcej córce, na siedzibę wdowią przeznacza zamek w Schwentnig, powozy, konie, srebra, ruchomości, gotówkę jaka w dzień śmierci się znajdzie, — jej zapisuje. Będąc bezdzietnym przekazuje jej testamentem z dnia 24 marca 1676 cały swój majątek, małe tylko robiąc legata, a 1 stycznia 1680 po 6-letniem z drugą żoną pożyciu, umiera mając 55. Zapisał także 500 tal. na Epitaphium dla siebie w kościele w Schwentnig, gdzie go pochowano. Czuła małżonka zamieściła tam kamień podający imię, nazwisko, tytuł, wiek i dzień śmierci zmarłego, a w ten sposób zdołała jeszcze coś dla swej kieszonki zaoszczędzić.

---

[1]) Cyfy C. H. L. I. E. V. L. oznaczają Czenko Howora, Leipa, Joanna Elisabeth von Lignitz.

[2]) Leibesunpaesslichkeit.

[3]) Taki tytuł przysługiwał w czeskich aktach szląskim baronom, a mianowicie Promnicom.

Ciepła a bogata wdówka po 6-miesięcznej żałobie poślubiła dnia 10 lipca 1680 Rudolfa Fryderyka, księcia Szleswicko-Holsztyńsko-Norbuskiego, ur. r. 1645. Niedługo się jednak swem szczęściem cieszyła, zmarła bowiem 19 sierpnia 1685 mając lat 36. W trzy lata później umarł i książe Rudolf. Córka jego wniosła cały majątek Howory w dom książąt Brunswickich. Dotąd znajdują się w kościele w Klein Knignitz, w północnej stronie, w niży, marmurowe pomnikowe figury; w środku Bibianna trzymająca dwoje dzieci na ręku, z dwoma większemi tulącemi się do jej kolan, z prawej strony Zdenko Howora, z lewej książe Rudolf, w ówczesnych strojach, fundowane przez Rudolfa, a które stały dawniej w osobnej, dziś już zrujnowanej kaplicy grobowej.

Zygmunt baron von Lignitz.

Średni z rodzeństwa. W 21 roku życia według ówczesnego zwyczaju wysłany na podróż do Holandyi, Francji i Anglji. Według układu z dnia 18 Lipca 1653 miał majątek Zygmunta wynoszący 42.682 lal. 11 groszy 3 halerze [1]) pozostać, bez procentu

---

[1]) Poprzednio już widzieliśmy, że Howora sukcessją Joanny Elżbiety po matce na 3682 tal. 11 groszy i 3 halerze oblicza. Gdy majątek Zygmunta wynosi 42 682 tal. 11 groszy 3 halerze, więc oczywiście okazuje się, że tyle istotnie każde z trojga rodzeństwa po matce odziedziczyło. Odtrąciwszy tę kwotę i 20.000 tal. Zygmuntowi przez ojca zapisane, pozostanie 19.000 tal. jako scheda jednego syna po alodyalnym majątku ojca.

Podobnież od 12.500 tal., które cały majątek Joanny Elżbiety stanowiły, odtrąciwszy zebrane jej przez ojca 6000 tal. i owe po matce 3682 tal. pozostanie jako scheda córki po alodyalnym majątku ojca mniej więcej 3000 tal. Gdy jednak z Howorą zawartym był polubowny układ, gdy innych różnych okoliczności odnoszących się do wyposażenia drugich dzieci nie znamy, nie możemy sched z dokładnością oznaczyć, co znów uniemożebnia odkrycie stosunku procentowego, według którego sukcessją między synów a córki rozdzielono.

Synów było z 1go małżeństwa trzech, z 2go dwóch więc 5 po 19.000 tal. otrzymali razem 95.000 tal. Córek dwie z 1go małżeństwa, jedna z drugiego razem trzy po 3000 talarów otrzymały razem 9000 tal. Wynosiłby więc spadek po Janie Chrystyanie 104.000 tal., a więc z tego wszyscy synowie

przy książęcych braciach przez dwa lata, w których oni mieli rocznie płacić na koszta podróży po 1800 tal. szląskich a 36 groszy. Przedłużono ten układ i na rok trzeci, a prócz tego obrócono z majątku Zygmunta na ten cel jeszcze 1342 tal. W lecie 1656 r. powrócił on do domu, a obdarowawszy 100-ma talarami gratyfikacji, oddalono Mentora.

Książęta oddali mu wtedy na własność i na rachunek schedy dobra Kurtwitz, niedawno nabyte, i dobra Kameralne: Nieder-Rudelsdorf, Johnsdorf i Dobergast. Komisya wydelegowana oszacowała te cztery majątki razem na 48.011 tal., lecz robota była niedokładną, oceniała co powinno być w dobrach, a nie co było, nie uwzględniła braku budynków i żywego inwentarza, powtórnie więc dnia 27 Lipca 1656 przedsięwzięto tę robotę i obniżyła cyfrę wartości na 44.500 tal. Słusznie tu nas autor szydzi z dokładności, z jaką kommissja swej pracy dokonała [1]. Lecz i przy tej obniżonej cyfrze szacunku dóbr byłby musiał Zygmunt, któremu się tylko 41.400 talarów należało, jeszcze 3100 tal. spłacić, nie mając ani grosza na podniesienie i popęd gospodarstwa w tych tak bardzo zniszczonych majątkach.

Lecz nie z obcymi, ale z najszlachetniejszymi i kochającymi braćmi była tu sprawa. Książe Jerzy pisze do braci, że dobra za wysoko oszacowano, że budynki w nich niedostateczne, tak, iż część zbioru w kopy złożyć wypadnie, że brak inwentarza i że dwór w Kurwitz,— przyszła rezydencja—znacznych reparatur potrzebuje. Jakoż dnia 20 Stycznia 1657 oddano mu wspomniane dobra w cenie 34.339 tal. a książęta zobowiązali się jeszcze 7000 tal. ratami dopłacić i brakujący inwentarz wynagrodzić [2].

---

byliby otrzymali 91, $_{34}$%, wszystkie córki 8, $_{65}$% (99, $_{99}$) każdy syn 18, $_{26}$% a każda córka 2, $_{88}$%. Możebymożna przypuścić, że $^1/_{10}$ całego spadku szła na te wszystkie córki, a $^9/_{10}$ na synów.

[1]) Obniżyła ona szacunek dóbr o 3511 tal. 17 gr. $4^1/_2$ h..l. a w tem porachowała koszta reparacji budynków w ilości 1250 tal. 13 gr. $1^1/_2$ halerzy, pierwej zaś szacowała także i nieistniejący a potrzebny inwentarz.

[2]) Autor nasz przytacza dla przykładu następującą taksę dóbr Kurtwitz:

15 mierzyc (Malter) wysiewu oziminy po 18 tal.	. . . .	270 tal.
15 „ „ „ jarzyny po 12 tal.	. . . .	180 „

Lecz pomimo tej braterskiej życzliwości, ciężkiemi były dla Zygmunta początki. Dobra rozrzucone, daleko jedne od drugich leżące, bez żadnego roboczego, a z niedostatecznym dochodowym inwentarzem, z najgorszemi budynkami, a w stanie do tego stopnia opustoszałym i bez osady, że książe Jerzy do Dobrogosta jednego ze swych poddanych darował. Trzeba było wszystko najmem opędzać, łożyć na podniesienie gospodarstwa i nowe osiedlanie włościan. Pisze też Zygmunt dnia 27 Maja 1657 do tegoż swego książęcego brata, iż 1000 tal. już wyczerpane, a jeżeli ze stawianiem stodoły i kilku domów dla chałupników niema ustać, musi upraszać o wsparcie go 400 tal. Zapewne nieraz go też bracia wspierać musieli.

Dwór [1]) w Kurtwitz, otoczony wprawdzie ogródkiem, był zniszczony i od biedy tylko wyrestaurowany. Obejmował on wprawdzie 13 ubikacyj, bo izbę przy schodach, drugą przy sieni, dalej wielką izbę i dwie znów inne, z których jedna czerwoną

Ugoru się nie rachowało.

24 krów dojnych po dwa tal. rocznie	48 „	
24 cieląt po 1 tal.	24 „	
400 owiec po 18 groszy	200 „	
Czynsze	36 „	24
Urbaryusz zwarzenia piwa	60 „	
Dochód . . . . . Tal.	826 gr.	24

Skapitalizowany na 6% czyni	tal.	13.800
Do tego wartość budynków	„	2229
Razem talarów		16.029

Z tego odtrącić:

Skapitalizowane podatki	tal.	1974	
„ dziesięciny	„	166	— 2140
pozostaje wartość netto			13.889 tal.

Ilość bydła rachowano według obszaru łąk. Koni nie rachowano, choć ich było wraz z młodzieżą sztuk 29. Dobra te były wydzierżawione w latach 1645 do 1651. Przez pierwsze trzy lata za 500, zaś za drugie trzy lata za 800 tal. rocznie. Ta ostatnia cyfra odpowiada zupełnie powyższemu oszacowaniu.

[1]) Podobnie jak po francusku chateau, tak i po niemiecku Schloss znaczy nietylko zamek, ale i każdy „dwór", mieszkanie właściciela (niewłościanina) we wsi. Wątpię aby w Kurtwitz istniał był zamek.

zwana, izbę zwaną „narzeczonej“ [1]), izbę dziecinną i ową do niej przyległą, izbę i komorę doatorską, w której się w r. 1615 uczone księgi mieściły, zbrojownię, komorę na mięso i komorę na suszone gruszki. Nie spieszył się też Zygmunt z ożenieniem, pomimo izby dla narzeczonej i izby dziecinnej.

Dopiero mając lat 27 zwrócił uwagę na 15-letnią naówczas córkę zmarłych już Henryka Barona von Bibran und Model, auf Reisicht, Altenlohm und Giessmanusdorf cesarskiego podkomorzego i Hofrata, Starosty Ziemskiego [2]) księstwa Świdnickiego i Jaworowskiego i drugiej jego żony Heleny von Stosch, z rodu Kreidelwitz, Ewę Eleonorę ur. w r. 1644. Była ona jedynaczką i dziedziczką 6-ciu włości, tj. dóbr Ossig, Barschau, Porschuetz, Pinquart, Wiltschau i Klein Schwerin. Oświadczył się o nią opiekunom w r. 1659, przyjęty, podpisał 15 Sierpnia intercyzę. Według niej wynosił posag panny młodej 6000 tal. Tenże i dotalitium równej wysokości zapewnione na Dobrogoście. W razie przeżycia męża zapewniono wdowie: zwrot gerady lub do wyboru 2500 tal., karetę i 6 koni. Także na czas wdowieństwa dom, na kupno którego przeznaczono 2000 talarów. Ślub odbył się dnia 1 Października w Ossig, 31 Stycznia 1660 poświadcza Zygmunt, że odebrał posag, a 1go Kwietnia książęta intercyzę zadzają.

Młode małżeństwo zamieszkało Ossig z piękniejszym i wygodniejszym dworem a nie Kurtwitz. O usposobieniach i sposobie życia Zygmunta objaśniają nas pod datą A⁰ 1660 i z podpisem S. H. z. L. dyamentem na szybie wyryty sonet, którego *treść* tu wiernie tłomaczę: [3])

---

[1]) Brautkammer.

[2]) Landeshauptmann der Fürstenthümer.

[3]) Litery te znaczą Sigismund Herr zur Liegnitz. Według Sinapiusa Schles. Curiositäten II. 140 brzmi ten ten sonet:

Ist Gluecke, wo und was? So halt ich mir vor Gluecke
Wenn ich mein eigen binn; dass ich kein dienstbar Ohr
Um weg verkaufte Pflicht darf recken hochempor

Co i gdzie szczęściem zowią? Ja mem szczęściem mienię:
Żem sobie własnym panem; a więc, że nie muszę
Mieć czujnego ucha, jako płatny sługa,
Na cudze rozkazy. Szczęściem, że się nie boję
By zazdrość mnie trapiła, że ta wązka kładka,
Co do wielkich łask wiedzie, mnie nie grozi zgubą;
Bo ja stoję, gdzie stałem, i jestem czem byłem.
Trucizna zaś dumy i majstersztyki dworskie
Mnie nie obchodzą. Dobrze, że chwila uciechy
Za godność mi starczy. I dwakroć mi milej
Niż człowiekowi, który próżnością nadęty. —
Bo kto się giąć nie umie, gdy padnie, — nie wstanie,
Ja nie łaknę purpury. Za nią mi obstoi
To, że Bogu żyć mogę, sobie i bliźniemu.

Autor nasz, nie podając powodów, wyraża wątpliwość by wiersze te były utworem Zygmunta. W podobny sposób wolno mi, na odwrót, domyślać się, że on właśnie był ich twórcą. Wszak i między Minnesaengerami Piast jeden się znajduje, a zresztą wyrażenie, że nie łaknie purpury mające znaczenie w jego ustach, byłoby zupełnie śmiesznem użyte przez jakiego kanonika lub profesora wrocławskiego.

Niedługo jednak Zygmunt cieszył się swem cichem szczęściem. W r. 1663, gdy tureckie zagony aż na Morawę zachodziły a i w Szląsku popłoch szerzyły, najął on od wypadku w Li-

---

Und horchen auf Befehl. Dass mich der Neid berücke
Da bin ich sorgenlos. Die schmale Stuerzebruecke
Darauf nach Gunstman Zeucht, die bringt mir nich Gefahr.
Ich stehe, wo ich steh, und bleibe wo ich war.
Der Ehren schaedlich Gift, des Hofesmeisterstu ecke
Was gehen die mich an? — Gut, dass mir Wergnuegen
Fuer grosse Wuerde gilt. Mir ist ja noch so wohl
Als dem der Wanst zerschwillt, dieweil er hoffarts voll.
Wer buecken sich nicht kann, bleibt, wenner faellet, liegen.
Nach Purpur tracht ich nicht. Ich nehme weit dafuer,
Wenn Gott ich leben kann, dem Naechsten und auch mir.

gnicy kilka pokoi, aby tam w razie niebezpieczeństwa znaleść ochronę. Ale ich nie użył, a dnia 14 Lipca 1664 mając dopiero lat 32 umarł, tegoż dnia co i brat jego Jerzy książe Brzegski.

Pochowany zapewne w kościele w Ossig. Ani niema nigdzie żadnego zapisku w tej mierze, ani żadnego pomnika. Jedynie w kościele w Karzen, do którego i Kurtwitz należy, znajduje się pomnik «Anny Rothkirch, z domu Poppschütz, ochmistrzyni dworu barona Lignitz w Kurtwitz", Gdy jednak Zygmunt po ożenieniu się przemieszkiwał w Ossig, więc musiała Rothkirchowa zarządzać mu domem przed ożenieniem. Być może, że ona to małżeństwo skleiła, jako krewna Ewy Eleonory, której babka Helena von Stosch także z domu była von Rothkirch.

Po bezdzietnym zejściu Zygmunta lenne jego majątki Kurtwitz, Johnsdorf i Rudelsdorf przeszły na brata. Alodyalny Dobrogost i reszta substancyi przypadły w równych częściach bratu i siostrze spadkodawcy. Lecz do tej sukcesyi rościła sobie wdowa 22.554 tal. pretensji [1]. Lecz „aby owego między niemi dotąd istniejącego dobrego zaufania nie zakłócać," zawarły obie strony dnia 19 Września 1664 w Kurtwitz polubowny układ, zatwierdzony przez księcia Chrystyana pod d. 6 Sierpnia 1665, mocą którego wdowa zrzeka się wszelkich pretensyj w zamian za wolny od wszelkich ciężarów Dobrogost, zwraca skrypt dłużny i obowiązuje się ze swoich funduszów spłacić po nieboszczyku pozostałe, a 1278 tal. wynoszące, odręczne Lignickie długi [2].

Ewa Eleonora poszła powtórnie za mąż dnia 3 Lutego 1666, mając dopiero lat 22 za cesarskiego majora, Jana Fryderyka

---

[1]) Jej wniosek i przywianek 12.000. Za geradę 2500, na kupno domu 2500 tal., z obligu dłużnego 4829 tal. i procent od tego 725 tal. Stypulowano na dom tylko 2000 tal. może tu znowu cesarskie i szląskie tal. pomięszano (twarde a bite).

[2]) Długi te były: Zaległa roczna pensya rządcy dóbr (Wirthtschaftshauptmann) 200 tal. od tegoż gotówką pożyczone 160 tal. Za wino dostarczone dla dworu 489 tal. a zresztą czynsz za mieszkanie najęte w Lignicy, za sukna na żałobę po Ludwiku księciu Brzegskim zmarłym w roku 1663, rachunki oberżysty, szewca, złotnika, aptekarza w Lignicy.

Maltzan, barona von Wartenberg i Peuzlin, pana na Militsch, Freihahn etc. Lecz już w r. 1671 bezdzietnie zmarła, a cały majątek odziedziczyli jej bracia.

August.

Wreszcie, najstarszy z rodzeństwa, kształcony naprzód, jak to już wyżej powiedziano, przez Jana Hussanus, następnie przez ochmistrza magistra Macieja Kloss, syna książęcego kasyera Mateusza Klose [1]), z którym go, gdy miał lat 19 wysłano dla ukończenia nauk na akademją i na podróż, dodając mu jako dworzanina, młodego von Pogrel, krewnego ze strony matki. Głównym celem podróży był Paryż, który swego czasu także Jan Chrystyan i synowie jego Jerzy i Ludwik zwiedzili.

Gdy August na końcu września 1645 r. tam przybył, zastał w tej stolicy i hrabiego Gerharda Doenhof, szwagra książąt, a zatem i swego, który tam jako poseł wspólnego ich krewnego elektora Fryderyka Wilhelma Brandeburskiego przebywał. Obiecał Doenhof wesprzeć kasę Augusta 150 koronami i radził mu, by się udał na «Academie de Monsieur Vian.» Lecz gdy szkoła ta za podrzędną uchodziła, a trzeba by się było na cały rok pobytu zdecydować, a z drugiej strony nie wiedziano, jak długo tam będą przebywać, gdy Paryż był «nadzwyczajnie drogi,» więc projekt ten upadł. Chociaż się pomieścili na jednej z najtańszych pensyj, musieli bowiem płacić za Klosa i za Augusta po 16 a za Pogerella po 10, a zatem razem 42 koron [2]).

Obietnica Doenhofa się nie spełniła, przyrzeczona od elektora pomoc nie nadchodziła, przeznaczone 1800 tal. na podróż Augusta wystarczyć nie mogły i dlatego upraszał on o nadesłanie mu jeszcze 100 do 200 koron. Wskutek tej prośby pisze książe Jerzy pod d. 1 Maja 1646 do swych braci, że trudno

[1]) Czemu syn się Matthes Kloss, a ojciec Matthaeus Klose pisze nie wiem Klose są szlachtą szląską, mają w herbie czerwoną różę w srebrnem polu według Sinapiusa.

[2]) Nie powiedziano za jak długi czas. Sądzę, że za miesiąc.

Augusta w takiém położeniu pozostawić i że on gotów wszelkich usiłowań dołożyć, by część żądanej sumy na niego przypadającą zebrać, jeżeli i bracia z swej strony się do tego zobowiążą. Książęta Ludwik i Chrystyan odpowiadają z Brzegu dnia 29 Maja, że pomimo tego, iż im samym srodków brakuje do wyżywienia siebie i ludzi, że kraj zupełnie przez feldmarszałka hr. Montecuculi zniszczony a o jego dotąd nić nie słychać, przecież nie chcą oni zapominać o bawiącym w obczyźnie bracie, panu Auguście i radziby mu według swych bardzo niedostatecznych sił pomódz. Każdy więc z nich ze swej strony poleci, by sekretarzowi księcia Jerzego w Wrocławiu po 50 tal. wypłacono, a spodziewają się, że uwzględniając obecne położenie «pan Augustus znajdzie w tem swe contentement,» i że wnet brandeburskie subsidia otrzyma. O trzechletnim pobycie Augusta za granicą więcej wiadomości nas nie doszło.

Po powrocie przebywał on na dworze swych braci w Brzegu. Gdy siostra jego Joanna Elżbieta szła za mąż, a on właśnie dochodził pełnoletności (24 lat) przeto w roku 1651 przedsięwzięto ze strony książąt obrachowanie majątku przyrodniego rodzeństwa. Wiemy, że dział brata Zygmunta wynosił 42.000 tal. Zapewne więc i scheda Augusta mniej więcej była tej wysokości.

Dnia 26 Sierpnia 1653 kupuje on od wuja swego, królewsko-polsko-szwedzkiego podkomorzego i pułkownika Hansa Ulrycha Schafgotsch, barona von Trachenberg, ożenionego z Barbarą Agnieszką księcia Jana Chrystyana Brzegskiego siostrą, dobra dziedziczne Cantersdorf i Neudorf za 28.000 tal.

Dnia 8 Października t. r. żeni się z Elżbietą baronówną von Rupa, z dawnej czeskiej rodziny, która dla prześladowań religijnych ojczyznę opuściła i w księstwie Nimptsch osiadła, z wdową po Karolu Deodacie baronie von Saradek. Poznał ją zapewne w Schwenting, w domu swej siostry. Lecz krótkie było ich małżeńskie pożycie. W dniu 30 Kwietnia 1655 rodzi mu się syn Chrystyan August, w r. 1658 córka, która rok tylko żyła, a dnia 25 Kwietnia 1660 umiera Elżbieta porodziwszy dnia 5 Kwietnia córkę, która w kilka godzin już umarła.

W r. 1654 po śmierci Ziemskiego starosty księstwa Brzegskiego, von Senitz, mianował książe Jerzy na ten urząd Augusta, a gdy sam jako najwyższy starosta szląski część roku w Wrocławiu przepędzać musiał, zarazem i swym namiestnikiem, na czas nieobecności, we własnej dzielnicy. W memoryale datowanym z Cantersdorf dnia 14 Sierpnia przedstawia baron August bratu swemu, w tej mierze następujące prośby:

1^0 o pisemną instrukcyą, 2^0 o dozwolenie używania jednocześnie obu tytułów, to jest i książęcego namiestnika [3]) i starosty ziemskiego księstwa Brzegskiego, nawet podczas obecności księcia w kraju, upatrując w tem najłaskawsze uznanie stosunków pokrewieństwa. 3^0 o przydanie do pensji pobieranej przez poprzednika w ilości 1000 tal., z powodu drogiego życia w mieście, jeszcze 60 sążni drzewa opałowego, utrzymania na 6 koni, a gdy «w swym mająteczku» [4]) nie posiada browaru o dostarczanie mu z nadwornego browaru tygodniowo achtla piwa, przy spuszczaniu stawów, ryb z takowych a także i zwierzyny, zwłaszcza na większe święta. 4^0 aby dopiero od św. Michała objął urząd i to po przedstawieniu go ziemstwu [5]). 5^0 aby podczas nieobecności księcia jemu klucze miasta oddawano, i by on parolę wydawał, do czego pan Capitaine-Lieutenant stosować się będzie winien [6]). 6^0 by tylko na rok podjął się tego urzędu i by mu wolno było na wieś wyjeżdżać, gdy spraw polnych nie będzie.

Życzenia te widać uwzględniono, gdy przez cały czas rządów księcia Jerzego, August oba urzędy ciągle piastował, przez to zaś i z powodu pokrewieństwa pierwsze w kraju po księciu zajmował miejsce. Był też zdolnym do tych czynności, znał ludzi, posiadał zręczność i, jak z jednej strony umiał mitygować szorstkość księcia w niejednej sprawie, tak znów umiał przyzwyczajać szlachtę do uległości i do stosowania się do nowych naówczas wytwarzających się pojęć o władzy monarszej. Ale i sam nie zapomniał

---

[4]) Statthalter.
[5]) Auf seinen Gueterchen.
[6]) Landschaft.

nigdy o względach należnych panującemu księciu i li tylko się za jego pierwszego poddanego uważał. Ściśle obserwował wszelkie przepisy etykiety tak np. nietylko księciu i księżnej ale i dzieciom książęcym przesyła powinszowanie świąt wesołych. W listach do księcia Jerzego tytułuje go jaśnie oświeconym księciem, łaskawym, szanownym a najukochańszym panem bratem a panem ojcem (co podobno ma kuma oznaczać). W tekscie pisze wasza książęca mość a podpisuje się wiernym i posłusznym sługą i podnóżkiem. Na kopercie zaś kładzie a son Altesse Monseigneur [7]).

Augustem się też wyręczano, gdy o reprezentancyą chodziło. Gdy na wiosnę r. 1660 książe Jerzy zaręczył się z Maryą Elżbietą Karoliną von Pfalz-Simmern, on to wraz z Melchiorem baronem Kanitz marszałkiem nadwornym sprowadzał książęcą narzeczoną z Krosna, gdzie z matką u owdowiałej Elektorowej Brandeburskiej przebywała, do Brzegu. Z Brzegu wyruszyło poselstwo 28 Września. Z Lignicy raportuje d. 1 Października Kanitz: «wszystkim nam się tu dobrze dzieje, radzi nas widzą, lautissime traktują, ale nas strasznie opajają [1]), aleśmy wszyscy zdrowi i dziś dalej ruszamy. Miły pan książe Ludwik Lignicki, (brat księcia Jerzego) tak się cieszy na przyjęcie narzeczonej, iż wątpią by jej i w Brzegu więcej czci okazać zdołano. Ognie sztuczne będą wspaniałe, przytem brama tryumfalna, misternie a kosztownie urządzona, cum hac inscriptione: Vivant principes Lig. Breg, Vivat Maria Elisabetha Carolina. Wartoby, aby Wasza miłość z podziękowaniem liścik napisał, bo ze względu na Waszą Książęcą Mość tyle nam tu dobrego świadczą i dziś będziemy w Luben zupełnie „defraye'» (gratis podejmowani)."
Pod dniem 3 Października pisze znów: „p. starosta Ziemski [2])

---

[7]) Ten francuski tytuł kryje może po prostu J. Pana podstarostę.

[1]) Durchlauchtster, hochgeborner Fuerst, gnaediger, hochgeehrter herzliebster Herr Bruder und Herr Vater (zamiast może Gevater), Euerfuerstliche Gnaden, treugehorsamer Diener und Knecht.

[1]) Wir erschreklich besaufet werden.

[2]) Nawet w Księstwie Siewierskiem, do biskupa krakowskiego należącem były urzędy według szląskiego, a nie polskiego zwyczaju urządzone. I tam był Capitaneus Terrestris i judex generalis Ducatus Severiae.

w Głogowie, ze względu na waszą książęcą mość bardzo nas dobrze i uprzejmie traktował, na zamku ulokował i de suo proprio podejmował. Nie jestem w stanie opisać, co tu za praeparatoria na przyjęcie narzeczonej robią. In specie: gonitwy w pierścienie, ognie sztuczne bardzo piękne, komedye i balety, wszystko kosztem kraju. Wczoraj przysłał tu p. starosta ubite w swych dobrach 16 sarn i 8 dzików, Ze wszech stron dosyłają, że mnie aż oskoma bierze [1]) i chciałbym tylko tyle mieć w Brzegu co się tu zmarnuje." Cała też podróż księżniczki była tryumfalną. Miasta przez które przejeżdżano zawodniczyły ze sobą co do przepychu przyjęcia. W Wielkim Głogowie przedstawiono dnia 10go Października żart dramatyczny „Głóg zakochany" [2]) w niemiecko-szląskim dyalekcie. Tylko Wrocław stanowił wyjątek i tłomaczył się ubóstwem. Zamiast defrayer cały orszak, deklarowano dać 20 wiader wina, 8 mierzyc owsa, a siana i słomy co potrzeba. Lecz Dominus Capitaneus tj. Baron August i Kanitz tej ofiary nie przyjęli, bo nie była sponte, lecz jakby z musu deklarowaną. Orszak składał się z JOXci von Simmern, Jego Książęcej Mości księżniczki jej ochmistrzyni, 3 dam dworu, 2 ochmistrzów, radcy dworu doktora praw, kaznodziei i sekretarza i 8 junkrów (dworzan szlachty). W orszaku było posłów trzech: brandeburski simmeryjski i brzegski, z tym ostatnim razem radca książęcy, marszałek, koniuszy i 6 junkrów. Wszystkiego razem osób 80 i 100 koni.

Gdy w r. 1664 książe Jerzy wydawał córkę swą z pierwszego małżeństwa Dorotę Elżbietę za księcia Henryka Nassau-Dellenburg zapoznał się August, naówczas już wdowiec po swej pierwszej żonie, na weselu z siostrą pana młodego a drugą córką księcia Jerzego Ludwika Nassauskiego, Karoliną, księżniczką zu Nassau, hrabiną zu Katzenelenbogen, Wianden i Diez, panią na Bilstein. Brat i syn panujących książąt, właśnie przez w tym ro-

---

[1]) Die Zaehne waessern.

[2]) Die vierliebte Dornrose, przedstawiony znowu dnia 22 Lutego 1865 przez członków Tow. histor.-archeologicznego w Wrocławiu.

ku zaszłą śmierć brata Zygmunta odziedziczywszy lenne dobra Kurtwitz, Niederrudelsdorf i Johnsdorf, a w ten sposób zdublowawszy swój majątek, tak więc pan pięciu włości, a przez cesarza pod dniem 12 Stycznia w Ratysbonie mianowany motu proprio w uznaniu zasług przez książęta brzegsko lignickie położonych hrabią Królesswa Czeskiego i krajów do tegoż należących [1]) mógł śmiało sięgnąć po rękę księżniczki. Tego też roku 1664 doszło to małżeństwo do skutku.

Księże Jerzy umierając obligował księcia Chrystyana sukcessora swego a już jedynego jeszcze żyjącego brata, aby o lepszem zaopatrzeniu księcia Augusta pomyślał. Gdy zaś dobra lenne przez rodzinę Czirn posiadane, po wygaśnięciu tej familji do panującego wróciły, książe Chrystyan listem swym donacyjnym z dnia 9 Marca 1665 w Olawie datowanym „w uznaniu położonych zasług i w dowód braterskiej przychylności" nadaje mu, za zwrotem posiadanych dotąd dóbr lennych Niederrudelsdorf i Johnsdorf (wartości ogólnej 11.000 tal.) dobra Prieborn, Siebenhufen, Kummendorf, Tschammendorf, Arnsdorf, Habendorf, Katschkowitz i Detzdorf (7 wsi i 6 folwarków) wraz z lennem kościelnem, z wyższem i niższem sądownictwem i z kamienicą w mieście Strehlen, wszystko wartości 60.000 tal., z wyjątkiem kopalń i z nałożeniem obowiązku dostarczania drzewa do nich. Obdarowany napisał na liście nadawczym: „Że donacją niniejszą, w powyższy sposób opisaną, powolnie z podziękowaniem przyjmuje i za siebie i mych męzkich potomków na wszystkie w niej wyrażone rezerwaty i warunki przystaję, zeznaję rozmyślnie i stanowczo mym podpisem i mą, z rozmysłem przyciśniętą, pieczęcią. Działo się w Brzegu dnia 24 Marca 1665 roku."

Na dobrach tych ciężyło jednak 6841 tal. długu.

Wtedy też opuszcza on dwór książęcy, poprzedniego roku zaraz po śmierci księcia Jerzego złożywszy godność namiestnika i starosty ziemskiego i przenosi się z żoną do Siebenhufen. Tam-

---

[1]) Tak się wyraża notyfikacja cesarskiego starostwa generalnego Stanom Szląskim w tej mierze pod dniem 24 Sycznia 1664 r. uczyniona.

tejszy bowiem dom mieszkalny [1]) wesoły i w dobrym stanie lepiej się nadawał na rezydencyą niż dom w Prieborn, przez Szwedów 1643 r. spalony, jeszcze w r. 1654 w gruzach leżący, a później dopiero przez brzegskie książęta od biedy odbudowany.

Pomimo tego książe Chrystyan często zdania brata swego w publicznych sprawach zasięgał, zamieściwszy go na liście owych radców, którzy w majątkach swych mieszkali, a tylko w razie potrzeby do współudziału w posiedzeniach zapraszani bywali.

Dowodem jak wysokiego poważania August u spokrewnionych książęcych dworów używał, jest także, że po śmierci księcia Sylwiusza Nimroda Wuerttemberg-Oels, w r. 1664, obrano go głównym opiekunem pozostałych małoletnich.

Z drugiego małżeństwa nie miał hrabia August potomstwa. Tym straszniejszym ciosem była dla niego śmierć jedynego syna Chrystyana Augusta, który w 16 roku życia zmarł na ospę dnia 26 Maja 1671 r. Pełen serca (jak niegdyś ojciec jego) zapisuje w skutek tego testamentem z dnia 18 stycznia 1573 cały majątek drugiej swej żonie „gwoli doznanej małżeńskiej wierności, dobrego pożycia i prawdziwie rzetelnej przychylności“ [2]). Także panujący książe Chrystyan zezwala by lenne dobra brata, po tegoż śmierci przeszły na wdowę ad dies vitae, i dopiero po jej zejściu ze świata do książęcego skarbu wróciły. Przywilej datowany dnia 12 Stycznia 1672 (jeden z ostatnich aktów tego księcia) kończy się jak wszystkie przezeń wystawione dokumenta dewizą „wytrwale, książęco, prosto“ [3]).

Szczegółowych wiadomości o jego sposobie życia i urządzeniu się nie posiadamy. Nie podlega jednak wątpliwości, że był łaskawym panem dla poddanych i tolerantem pod względem re-

---

[1]) Das wolerhaltene und freundliche Schloss zu Siebenhufen. Porównać przypis Nr. 37 na stronie .

[2]) Um empfundener ehelicher Treue, guten Verhaeltnisses und recht inniger Zuneigung willen.

[3]) Bestaendig, fuerstlich, aufrecht. Ostatni wyraz, jeżeli ma mieć sens, a nie być synonimem pierwszego, trudny do przetłomaczenia.

ligii. Chociaż bowiem, z powodu istniejącej naówczas nienawiści między augsburskiem wyznaniem, do którego cała jemu poddana ludność należała a jego helwecką konfessyą, musiał sobie osobnego kalwińskiego kaznodzieję trzymać do swej nadwornej kaplicy, jednak sprawił w r. 1668 dwa piękne dzwony do miejscowego luterskiego kościoła, do którego przecież wcale nie mógł uczęszczać.

Gdy dnia 28 Lutego 1672 r. w Lignicy, ostatni z panujących trzech braci, książe Chrystyan zakończył życie, odziedziczył tegoż syn jedyny Jerzy Wilhelm, naówczas 12-letni połączone trzy księstwa. Stosownie do rozporządzeń testamentu księżna Ludwika, matka małoletniego objęła regencją, mając sobie dodanych jako współopiekunów brzegskiego radcę Chrystyana Roth i hrabiego Augusta. W tym też charakterze asystował ów ostatni składaniu homagium przez miasto Strehlen. Rota przysięgi opiewała: „gdyby dzisiejszy dziedzic tych księstw zejść miał „ze świata bez męskich potomków, ślubujemy że Jego Cesarską „Mość, jako króla czeskiego, uznamy za naszego prawowitego władcę.“ Wtedy już przypuszczano możebność wygaśnięcia książęcego rodu, a obecny aktowi stryj panującego w rachubę więcej nie wchodził.

Słusznie zdaje się autor nasz przypuszcza, że powodem cofnięcia się Augusta w domowe zacisze była chęć oszczędzenia żonie upokorzeń, jakieby dla niej płynęły z zajmowania wobec panującej księżny, równej sobie urodzeniem i bratowej, podrzędnego stanowiska, jako małżonki hrabiego.

Syn i brat panujących, udzielnych książąt, z księżniczką ożeniony, musiał on żyć dworno i po pańsku, gdy ówczesne zwyczaje wymagały, by nawet każda baronowa miała paziów i szlacheckie panny na swe usługi. Nie wystarczały mu też posiadane dochody i ciągle, do końca życia musiał walczyć z finansowemi kłopotami. W piśmie z dnia 15 maja 1675 r., którem synowcowi objęcia rządów winszuje, skarży się na swe położenie, i powiada że „bardzo jest uciemiężony niemożebnym do zniesienia ciężarem zbyt wysokich indykcyj podatkowych na swych do-

brach i ztąd pochodzącą koarktacyą swego położenia. Przyznaje że rodzic księcia wyświadczył mu łaskę nadaniem lenności Prieborn, ale że gdy się zważy jakie onera i prestationes na tych dobrach ciążą w obecnych żelaznych czasach, to się pojmie, że chwały godna dobroczynność conferentis zamierzonego efektu nie osiągnęła." Uprasza więc o dożywotnie zwolnienie go od podatków książęcych, coby dla skarbu wielką ujmą nie było, a jego od zupełnego zniszczenia i upadku urotowało.

Nie znamy jaka na tę prośbę zapadła rezolucja, gdyż książe Jerzy Wilhelm już dnia 21 Listopada tegoż roku żyć przestał. Przy egzekwiach w kościele w Brzegu odbytych zamieszczono obraz z drzewem genealogicznem rodu. Na wierzchołku onego wypisane było imię zmarłego. Ręka z obłoków wychodząca łamie ów wierzchołek. Stryj nięboszczyka, Piast hrabia August Lignicki, asystował pogrzebowi ostatniego Piasta. On nic już nie znaczył.

Upomnieć się o przodków dziedzictwo było obowiązkiem, choćby przez wzgląd na pamięć matki ogólnie za księżnę uznanej. Nietylko żona i bratowa go do tego zachęcały, ale i zmarły synowiec Jerzy Wilhelm pisał do cesarza w tym przedmiocie, już na śmiertelnej pościeli, mówiąc, że co do stryja jego «nie «inna jakowa niezdatność, lecz tylko zaniechanie przez ojca wy«raźnej prowizji jest powodem zakwestjonowania następstwa.» Jedzie więc August wraz z Ludwiką księżną wdową do Wiednia, aby cesarski Oberamt w Wrocławiu powstrzymał się z objęciem księstw w posiadanie, do czego już przedwstępne poczynił kroki i by pozyskać następstwo choćby w jednem z takowych. W suplice podanej cesarzowi dnia 27 Grudnia 1675 mówi: «że ojciec «jego książe Jan Chrystyan, intercyzą ślubną z matką jego w Brze«gu dnia 24 Czerwca 1626 spisaną, upośledził go w samej rze«czy względem braci i ich sukcessorów, pod względem dziedzi«czenia, ale tylko w ten sposób, że jedynie tak długo, póki bra«cia lub tychże męskie potomstwo istnieć będą, on niema uży«wać książęcych prerogatyw; przez co właśnie ojciec stwierdził, «że dzieci drugiego małżeństwa nie są wykluczone od sukcessyi «w razie wymarcia książęcych potomków. Przez swe dyspozycje

«i restrykcją jurium successionis chciał ojciec ubezpieczyć blask «rozkwit i konserwacyą familii, i nie można przypuszczać, by był, «gdyby mógł przewidzieć fatalum terminum, podającego tj. swe- «go syna z drugiego małżeństwa ekskludował od sukcessji..... «Lecz podający, w najpoddańszej dewocyi, prescinduje od wszel- «kich prawnych dowodów i błaga znaną światu klemencyą ce- «sarza, aby go raczył, ostatniego Piastów potomka, stosowną «cząstką ziemi i ludzi przez przodków jego posiadanych inwesto- «wać». Powiada wreszcie, że gdy niema potomków, a dla uby- wających sił i zbliżającej się starości, krótko tylko jeszcze żyć może, cesarz nie na długi czas pozbawi się posiadania tego ka- wałka, który mu rzuci dla zapewnienia uczciwej egzystencji.

Pod dniem 4 Stycznia 1676 r. otrzymał tę wymijającą od- powiedź, iż póki cesarz od księstw homagium nie odbierze, nic decydować nie może, lecz że swego czasu wyda rezolucją. Oczy- wiście, że po odebraniu od kraju hołdu jużby mowy o nadaniu być nie mogło. Przyspieszono więc tę czynność i odebrano w d. 27 i 28 Lutego od księstw osierociałych przysięgę.

Nie zraża się tem August i ponawia swe podanie na ręce komisji do objęcia księstw wyznaczonej, i prosi ją pod dniem 22 Marca by jego petitum u cesarza swą rekomendacją poparła. Powstrzymawszy wszystkie argumenta powiada dalej: «w głębo- «kiej pokorze upadając do nóg Waszej C. K. Mci upraszam bła- «galnie, byś moją sprawę wziął do serca i z promieniącej swej, «podobnej do niebiańskiej dobrotliwości, zaopatrzył mnie prowi- «zyą, którąby była analogia dignitatis mych przodków [1]. Tu więc już o rocznej pensji, a nie o inwestyturze jest mowa.

Znowu w roku 1677 podaje prośbę do dworu. Odesłany do komisji, zwraca się do niej pod d. 5 Lipca. Nareszcie władza ta przeprowadziwszy poprzednio rozdział allodyów od lenności ksią- żęcych i pod d. 29 Marca 1678 r. zaspokoiwszy pretensye pozo- stałych po księciu Chrystyanie wdowy i córki, przyznała mu na-

---

[1]) Mit den Strahlen Dero himmelsaehnlichen Guetigkeit.

koniec dożywotnią pensyą 6000 złr. Niedługo z niej korzystał, umarł bowiem dnia 14 Maja 1679 roku w Siebeneichen mając lat 52.

Gdy w żadnym z trzech w dobrach jego położonych kościołów pozostała wdowa, choćby i najskromniejszego pomnika, tablicy, lub jakiejbądź pamiątki nie położyła, nie znalibyśmy nawet miejsca jego spoczynku, gdyby nas w tem dopiero co znaleziony testament nie objaśnił. W nim bowiem wyraża, że życzyłby sobie, jeżeli czasy będą spokojne i to będzie możebnem być pochowanym w Prieborn, w tamtejszym grobie, obok syna swego. Pogrzeb odbył się dopiero dnia 28 Września.

Dlaczego tak późno? Nie budowanie grobu tego przyczyną, bo grób już istniał gotowy, nie stawianie pomników, bo ich nie postawiono, nie przygotowania do wspaniałego obrzędu, bo byśmy opis takowego znaleźli w zapiskach aptekarza Felckel, serdecznie do Piastów przywiązanego, a który nam właśnie tę zwłokę tłomaczy. Oto dlatego, że przez zajęcie się żywym, czuła wdowa, o nieboszczyku nie myślała. W 21 tygodni bowiem po śmierci a w 10 dni po pogrzebie Augusta poślubiła ona bowiem Ferdynanda Goberta hr. zu Aspremont, Dun & Reckheim, barona zu Borschheim, Thiene und Steinbach, pana zu Blaringen, Hontheim, St. Simeom & Onze.

Gdy tylko córki, jeżeli same pozostały po śmierci lennika, spłacać musiał $1/5$ częścią wartości dobr pan lenny, do którego feudum wracało, wdowa zaś do spłaty nie miała prawa, a dalej gdy wdowa przez powtórne za mąż pójście traciła prawa ewentualnie do dożywocia nabyte, oczywiście więc i hrabina Karolina powinna była kontentować się allodyalną po pierwszym mężu sukcessyą, składającą się, oprócz ruchomości z dóbr Kantersdorf, Neudorf i świeżo allodyfikowanych Kurtwitz. Pomimo poprzednio otrzymanego przywileju na dożywocie, należało lenną włość Prieborn opuscić, a zdać się na łaskę cesarza, ażali i wiele zechce jej wypłacić bonifikacyi. Inaczej się jednak ona na te sprawy zapatrywała. Dopraszała się by jej pozostawiono ową pensją 6000 zł

zmarłemu przyznaną, a prócz tego likwiduje 53.639 złr. 40 ct. najbezczelniejszych pretensyj [1]).

Dziwić się należy, że cesarz, który względem Augusta wcale nie był do szczodrości skorym, dla wdowy jego istotnie wiele względniejszym się okazał. Wytłomaczono jej wprawdzie jasno, że do pensji zmarłemu przyznanej, żadnego prawa niema, ale, przy pozostawieniu jej realności do Prieborn dokupionych wypłacono jej jeszcze 10.000 złr., które też ona oczywiście najchętniej przyjęła.

Musiała jednak spłacić długi pierwszego męża. Winien on był szwagrowi swemu baronowi Wilhelmowi von Rupa 11.000 złr. Dorocie Elżbiecie, córce Jerzego III., żonie księcia Henryka Nassau Dillenburg synowicy swojej 1000 złr. i na podróże do Wiednia od miasta Brzega w r. 1677 wypożyczone 1000 złr., razem więc 13.000 złr., prócz tego potrzebowała funduszów na pogrzeb i wesele. Sprzedała więc niewiele się namyślając Wilhelmowi Rupa majętność Kurtwitz za 13.000 złr. Siegfriedowi Erdmanowi von Zierotin za 5000 złr. dobra Kantersdorf i Neudorf, i uratowawszy w ten sposób około 15.000 złr. opuściła Szląsk w roku 1681. — Umarła na Węgrzech w r. 1686.

Autor, którego pracę w treści tutaj powtórzyłem, Dr. Schimmelpfennig, choć obcy nam pochodzeniem i wiarą, pełen zacnego oburzenia, potępia surowo Karolinę, że nie umiała lepiej uczcić pamięci ostatniego potomka królewskiego rodu Piastów, co 800

---

[1]) Żąda ona np. za dobra lenne Johnsdorf i Niederrudelsdorf, wartające razem 12.000 tal. oddane przez hr. Augusta w zamian za otrzymane feudum Prieborn 28.000 złr., za długi spłacone z tej donacyi przez niego 8229 złr. a za poczynione amelioracye 7254 złr.: nie zważając na to, że lenno, dziedziczące się przecież w linji męskiej, jest rodzajem własności, i że lennik długi spłaca i amelioruje dla siebie i swoich potomków. Domaga się zwrotu 3000 złr. jako wniesionego posagu i przywianku, lecz kwota ta znajdywała więcej niż dostateczne pokrycie na substancyi mężowskiej.

Jedynie ugruntowanem jest żądanie zwrotu pieniędzy wydanych na przykupno realności, bo te tem samem były allodyalnemi, stanowiło to summę 1956 złr. i żądanie spłaty połowy wartości obsiewów, inwentarzy, zapasów zboża, ryb itp. w kwocie 4400 złr., a zatem razem żądanie 6356 złr.

jat liczył pełnego chwały istnienia i kończy temi słowy: «Jeżeli serca, co go kochać były powinny, tak prędko go zapomniały, co się dziwić, iż go i historja zapomniała, gdy on nawet w małym kraiku, w którym życie przepędził, nie miał sposobności by odegrać wpływową na wypadki rolę.»

O ileż w naszych oczach smutniejszym ten cichy i nieznaczny koniec tej sławnej, pierwszej dynastyi co zdołała uorganizować i skonsolidować Polskę, ratując ją zarazem od podobnego losu, jaki spotkał zachodnio-północną Słowiańszczyznę, Obotrytów, Lutyków, Wilków i owych Sorabów, których dotąd zaledwie garstka jeszcze istnieje.

Nie będę tu badał, czy Szląscy Piastowie, i w czem zawinili, czy powinni byli niektórzy z nich obce przyjmować wyznanie, pomagać w germanizacyi kraju, a wszyscy uznać czeskich królów zwierzchnictwo nad sobą. To pewna jednak, że znalazły się i łagodzące okoliczności, któreby za nimi przemawiały. Polska ich odsunęła dd siebie. Pod Jagiellońskiemi rządami duszno było Mazowieckim i Zatorsko-Oświęcimskim książętom, a w wytwarzającej się szlacheckiej republice byliby anachronizmem. Chcąc byt swój ratować tak musieli się z książęco-oligarchicznem cesarstwem rzymskiem łączyć, jak przed wiekami przodkowie ich Mieszko i Wielki Bolesław to czynili, nawet naprzeciw pokrewnych im Pomorzan lub Lutyków. Lecz niejeden z nich szczerze sprzyjał Polsce, jak żeby tu tylko dla przykładu przytoczyć: ostatni Opolsko-Raciborscy książęta Mikołaj i Jan.

Lecz, co wątpliwości nie ulega, pozostała wśród ludu wdzięczna pamięć ich szlachetności, łagodności, pobożności i dobroczynności, które nawet obcoplemienni uznają. Piszący zaś te wyrazy, sam rodzinnemi wspomnieniami ze Szląskiem złączony, a wiernych sług Piastów potomek, potępiać ich w żaden sposób nie zdoła.

S. M.

